

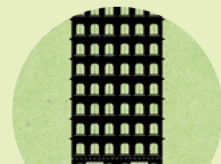
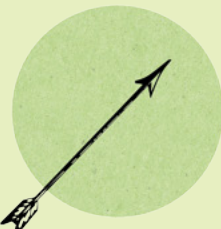
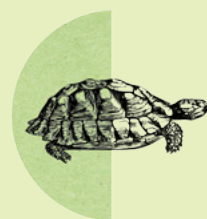


Gdzie na studia filozoficzne? –
dodatek maturalny | s. 51–61

2022 › nr 3 (45) filozofuj!

magazyn popularyzujący filozofię

Cena 15 zł
(w tym 8% VAT)
Nakład 1500 egz.



EKSPERYMENTY MYŚLOWE



filozofuj.eu
redakcja@filozofuj.eu

Wydawnictwo
A
Academicon

Wydawnictwo Academicon
w wykazie wydawców MEiN [100 pkt]!



Publikuj z nami!

Sprawnie, fachowo, za 100 punktów
i od razu w otwartym dostępie

tel.: 603 072 530
www: omp.academicon.pl
e-mail: wydawnictwo@academicon.pl

Drodzy Czytelnicy,

tematem bieżącego numeru są eksperymenty myślowe traktowane jako jedna z metod uprawiania filozofii. W punkcie wyjścia dzielimy przekonanie, które w latach 70. ubiegłego wieku wyraził Antoni Stępień i które niezależnie od niego współcześnie utrzymuje Timothy Williamson (wywiad z nim kończy część tematyczną numeru), że postęp w filozofii warunkowany jest lepszym rozumieniem stosowanych w niej metod. Eksperymenty myślowe są jednak metodą dosyć niezwykłą.

Z jednej strony wykorzystywanie eksperymentów myślowych jest w filozofii zjawiskiem częstym i – jak się wydaje – rozpowszechniającym się coraz bardziej. Trudno wskazać dział filozofii, który byłby wolny od myślowego eksperymentowania. Metodę tę stosuje się w etyce (słynne przykłady dylematów moralnych związanych z rozpędzonym wagonikiem, eksperyment „aborcyjny” Judith Thomson), w teorii poznania (problem Gettier’a, „mózgi w naczyniu”) i przede wszystkim w filozofii umysłu, gdzie analizuje się założenia i konsekwencje różnych niesamowitych opowieści: o chińskim pokoju Johna Searle’a czy zombie Davida Chalmersa.

Z drugiej strony eksperymenty myślowe przez część filozofów nie są traktowane poważnie. O eksperymentach tego rodzaju pisano, że korzystanie z nich przez używanie nieprecyzyjnego języka rozmywa pojęcia i szkodzi filozofii. Jeśli tak, to czy właściwym miejscem dla takich fantastycznych opowieści nie powinna być wyłącznie literatura? Czy analiza wytworów wyobraźni skazuje nas z konieczności na czyste fantazjowanie bez związków z rzeczywistością?

Wydaje się jednak, że należałoby udzielić odpowiedzi przeczącej na powyższe pytania, bo właśnie eksperymenty myślowe pozwalają na korzystanie z wyobraźni w sposób świadomy i metodyczny, a więc poznawczo wartościowy.

Pracując nad numerem, staraliśmy się przybliżyć problematykę eksperymentów myślowych z różnych punktów widzenia. Chris Daly zastanawia się, jak to możliwe, że eksperyment przeprowadzony wyłącznie w umyśle mówi nam coś nowego o świecie. Irene Binini oraz Daniele Molinari w swoim tekście stoją na stanowisku, że eksperymenty myślowe są „rewolucyjne”, czyli prowokują zmiany naszych siatek pojęciowych. Anna Głąb wskazuje na podobieństwa między eksperymentami myślowymi i literaturą. Marta Soniewicka omawia eksperymenty myślowe w kontekście filozofii prawa, natomiast Anna Brożek zwraca uwagę na ograniczenia eksperymentów myślowych. Adrian Ziółkowski przybliża nowy sposób uprawiania filozofii, tzw. filozofię eksperymentalną, która miałaby stanowić alternatywę dla klasycznej filozofii „fotelowej”. W numerze znalazły się także artykuły poświęcone wyobraźni. Piotr Kozak w swoim tekście zastanawia się nad poznawczą funkcją wyobraźni oraz stawia pytanie, czy wyobraźni muszą towarzyszyć obrazy mentalne. Monika Dunin-Kozicka pisze o wyobraźni kontrfaktycznej oraz pokazuje zalety „gdybania”.

Wydaje się więc, że właściwe pytanie odnoszące się do wartości tej metody filozofowania nie brzmi, czy eksperymentować myślowo, ale – jak robić to dobrze. Uważna lektura tego numeru uzupełni Wasz filozoficzny przybornik o kolejne narzędzie. Zapraszamy do eksperymentowania.

Redakcja



2022 › nr 3 (45)
filozofuj!
magazyn popularyzujący filozofię

MAJ

■ **5 maja 1818 r.** – w Trewirze urodził się **KAROL MARKS**, niemiecki filozof i działacz polityczny. Uważany jest za jednego najważniejszych teoretyków socjalizmu. Według Marksa źródło zmian społecznych tkwi w procesach ekonomicznych, które w ostateczności mają doprowadzić do emancypacji całej ludzkości. Jako działacz polityczny aktywnie inicjował międzynarodowy ruch komunistyczny, współtworząc m.in. Pierwszą Międzynarodówkę. Przyszłe zastosowania marksizmu przy tworzeniu reżimów totalitarnych są częstym źródłem kontrowersji, gdyż według niektórych interpretacji reżimy te były bezpośrednią realizacją myśli Marksa, według innych natomiast dwudziestowieczny komunizm niekoniecznie jest konsekwencją marksizmu. (R.W.)

■ **6 maja 1947 r.** – w Nowym Jorku urodziła się **MARTHA NUSSBAUM**, amerykańska filozof, wybitna znawczyni filozofii starożytnej oraz działaczka na rzecz praw człowieka i praw zwierząt. Opracowana przez nią teoria możliwości zawiera listę wartości, które składają się na dobrostan człowieka, są to m.in. życie, zdrowie, nietykalność cielesna, rozum praktyczny i emocje. W książce *Upheavals of Thought: The Intelligence of Emotions* dokonała analizy struktury emocji człowieka. Jej zdaniem teoria etyczna nie powinna pomijać emocji, które pełnią istotną funkcję w wydawaniu sądów normatywnych. (P.S.)



John Stuart Mill

■ **10 maja 1806 r.** – w Londynie przyszedł na świat **JOHN STUART MILL**, brytyjski filozof nawiązujący do idei empiryzmu. Próbu-

jąc wyróżnić typy przyjemności pod względem jakościowym, rozwijał utylitarystyczną myśl Jeremiego Benthama, według której należy maksymalizować szczęście jak największej liczby osób. Był jednym z pionierów pojmowania ekonomii politycznej jako nauki i propagował progresywne reformy podatkowe, mające na celu zmniejszenie nierówności społecznych. (P.S.)



Andrzej Towiański

■ **13 maja 1878 r.** – w Zurychu zmarł **ANDRZEJ TOWIAŃSKI** – polski filozof mesjani- styczny epoki romantyzmu. Towiański nie pozostawił wielu dzieł, jednak jego mesjani- styczne teorie miały wpływ na wielu przed- stawicieli polskiej emigracji we Francji, gdzie założył organizację znaną pod nazwą Koło Sprawy Bożej, do której przez jakiś czas na- leżał m.in. Adam Mickiewicz. Towiański uważał, że Polacy są „Chrystusem naro- dów”, ponieważ najwięcej wycierpieli, jed- nak jego poglądy nigdy nie cechowały się szowinizmem. Był też orędownikiem pa- cyfizmu, głosząc konieczność dostrzegania bliźniego nawet we wrogu. (R.W.)

CZERWIEC

■ **czerwiec 1908 r.** – **JOSÉ ORTEGA Y GASSET** został mianowany profesorem etyki, logiki i psychologii w Wyższej Szkole Nauczyciel- skiej (Escuela Superior del Magisterio). Filo- zofia Ortegi y Gasset skupia się na indywi- dualnym życiu jednostki, które określał on jako fundamentalną rzeczywistość. W swojej głośnej książce pt. *Bunt mas* Ortega y Gasset krytykuje rozpowszechniającą się w społe-



José Ortega y Gasset

czeństwach przeciętność oraz proponuje od- danie przywództwa w ręce jednostek wybit- nych i intelektualnie niezależnych. (A.M.T.)

■ **8 czerwca 1933 r.** – w Krotoszynie uro- dził się **WŁADYSŁAW STRÓŻEWSKI**, polski filozof związany z Uniwersytetem Jagiel- lońskim. Jest autorem kilkunastu książek i ponad dwustu artykułów, dotyczących on- tologii, aksjologii, etyki i estetyki – dziedzin, na polu których stara się poszukiwać oryginalnych odpowiedzi na tradycyjne pytania, sporo czerpiąc m.in. z tradycji fenomenologii, z myśli jednego ze swoich nauczycieli, Ro- mana Ingardena. Oprócz tego znaczna część jego dorobku dotyczy analiz z historii filo- zofii oraz poezji i muzyki. (R.W.)

■ **16 czerwca 1869 r.** – we Fryburgu Bryz- gowijskim zmarł **BRONISŁAW TRENTOWSKI**, polski filozof i pedagog. Stworzył koncepcję, którą określał mianem filozofii uniwersal- nej, w ramach której połączył główne my- śli przeciwnych nurtów filozoficznych: francuskiego materializmu i empiryzmu z motywami niemieckiego idealizmu, myśl racjonalistyczną z mistycyzmem oraz natura- lizm z supranaturalizmem. Jest twórcą poję- cia różnojedni (mysłu), czyli syntezy rozumu (zawierającego wiedzę zdobytą przy pomocy zmysłów) z umysłem (zawierającego wiedzę o świecie duchowym). (R.W.)

Opracowanie:

A.M.T. – Aleksandra Miloradović-Tabak

P.S. – Paweł Sikora

R.W. – Rafał Wąq



6 Problem eksperymentów myślowych > Chris Daly

W eksperymencie myślowym nie korzystamy z urządzeń, a obserwacja nie odgrywa w nim żadnej roli. Uczestniczysz w nim tylko ty i twoja wyobraźnia.

9 Rewolucyjna rola eksperymentów myślowych > Daniele Molinari, Irene Binini

Eksperymenty myślowe wydają się pełnić rewolucyjną funkcję: skłaniają nas do wyobrażania sobie i „obserwowania” sytuacji, o których moglibyśmy nigdy nawet nie pomyśleć i których nigdy nie doświadczymy w prawdziwym życiu, a to, przynajmniej w niektórych przypadkach, prowadzi do zmiany naszych światopoglądów, kwestionując teorie uznawane od wieków i torując drogę alternatywnym.

12 Cugle dla wyobraźni > Anna Brożek

„W naukach przyrodniczych testuje się za pomocą eksperymentów myślowych związki rzeczowe między zjawiskami, czyli prawa; tym natomiast, co się testuje w filozoficznych eksperymentach myślowych, są na ogół (a może nawet wyłącznie?) związki semantyczne między wyrażeniami, czyli – krótko mówiąc – definicje.

15 Eksperymentować z literaturą > Anna Głąb

Literatura piękna mnie zaskakuje. Jest sferą kreatywnych pomysłów i intuicji pełnych finezji. Wgłębiam się w nią, gdy chcę odpocząć od trywialności codzienności, jak również, by lepiej pojąć siebie i innych. Literatura, która mieści w sobie nieskończoną liczbę ludzkich doświadczeń i światów, dzięki swej intymnej formie zachęca do rozmowy, roztrząsania, otwiera na wątpliwości i rozterki. Właśnie dlatego do własnych doświadczeń czytelnicy mogą zaliczyć zaobserwowanie tego, że literatura stawia antytezy, wikała się w wieloznaczności, nieustannie nianusuje – badając w ten sposób różne aspekty rzeczywistości i życia, a nawet poddając eksperymentom moje rozumienie świata. Jak to się dzieje?

18 Czy rozwój filozofii eksperymentalnej oznacza koniec „tradycyjnej” filozofii? > Adrian Ziółkowski

Filozofia eksperymentalna to nowatorski (być może nawet rewolucyjny) nurt we współczesnej filozofii, który zyskał popularność na początku XXI w. Filozofowie eksperymentalni wykorzystują metody empiryczne zapożyczone z nauk społecznych do zbierania danych pomocnych w rozstrzygnięciu zagadnień filozoficznych. Czy ta propozycja wiąże się z odrzuceniem tradycyjnych metod filozofii „fotelowej”, opartej na czystym namyśle?

21 Wyobraźnia kontrfaktyczna i eksperymenty myślowe na co dzień > Monika Dunin-Kozicka

Eksperymentowanie w myślach zdarza się nie tylko filozofom – gdybyanie jest naszą codzienną przepustką do możliwych światów.

23 Filozoficzne problemy z wyobraźnią naukową > Piotr Kozak

Choć wyobraźnia zdaje się odgrywać istotną rolę w poznaniu naukowym, to niejasne są powody, dla których tak jest.

Ilustracja na okładce: © by Mira Zyśko

Wywiad

26 Eksperymenty myślowe to kontrprzykłady > Wywiad z prof. Timothy Williamsonem, logikiem z Oxfordu, światowej sławy ekspertem od problematyki eksperymentów myślowych

Narzędzia filozofa

29 Eksperyment myślowy: Cyfrowy eksperyment myślowy > Artur Szutta

30 Kurs logiki: #9. Klasyczny rachunek zdań (cz. 4) – Wynikanie logiczne i poprawność wnioskowań > Krzysztof A. Wieczorek

32 Meandry metafory: #14. Kognitywistyczny zwrot metaforyczny > Marek Hetmański

Filozofia w literaturze

34 Syzyf a sens życia > Natasza Szutta

Felieton

36 Filozofia eksperymentalna? > Jan Woleński

38 Pomyśl dwa razy, zanim będziesz chciał sprawdzić > Adam Grobler

40 Wiewiórka a istota filozofii > Jacek Jaśtał

Satyra

42 Experimentum Outopos > Piotr Bartula

Filozofia prawa

44 Granice rozumu, granice wyobraźni: eksperymenty myślowe a prawo > Marta Soniewicka

Filozofia społeczna

45 Śniadanie kontynentalne: #9. Czy można eksperymentować na ludziach? > Tomasz Kubalica

Filozofia w filmie

47 Star Trek > Piotr Lipski

Filozofia w szkole

49 Co by było, gdyby... Scenariusz lekcji filozofii dla uczniów szkół podstawowych > Dorota Monkiewicz

Z półki filozofa...

50 Nowości wydawnicze

51 Gdzie na studia filozoficzne? Dodatek maturalny 2022

62 Filozofia z przymrużeniem oka



Szanowna Czytelniczko,

czasopismo „Filozofuj!” powstaje wysiłkiem osób, którym leży na sercu popularyzacja filozofii. Chcemy, aby było ono **dostępne bezpłatnie online** i dzięki temu mogło docierać do jak najszerszego kręgu czytelników. Jego przygotowywanie rodzi jednak niemałe koszty (skład i korekty, projektowanie grafik, utrzymanie strony czasopisma). Twoje wsparcie pozwoliłoby nam rozwijać czasopismo.

Z góry

Szanowny Czytelniku,

Jeśli chcesz wesprzeć tę inicjatywę dowolną kwotą (1 zł, 2 zł lub inną), kliknij poniższy przycisk przekierowujący na naszą stronę filozofuj.eu/wsparcie:

Chcę wesprzeć „Filozofuj!”

dziękujemy!



Chris Daly

Profesor filozofii na Uniwersytecie Manchesterskim w Wielkiej Brytanii. Jest autorem książek *Introduction to Philosophical Methods* (Broadview Press, 2010) i *Philosophy of Language: An Introduction* (Bloomsbury Press, 2012).

Problem eksperymentów myślowych

W eksperymentach myślowych nie korzystamy z urządzeń, a obserwacja nie odgrywa w nim żadnej roli. Uczestniczysz w nim tylko ty i twoja wyobraźnia.

Słowa kluczowe: eksperymenty myślowe, refleksja, wyobraźnia, rzeczywistość



GALILEUSZ (Galileo Galilei) (ur. 1564, zm. 1642) – włoski fizyk, astronom i filozof; twórca podstaw eksperymentalno-matematycznych metod badawczych w przyrodznawstwie; autor przełomowych odkryć w naukach przyrodniczych.

Co to jest eksperyment myślowy?

Główna idea eksperymentu myślowego polega na tym, że przez wyobrażanie sobie pewnej sytuacji i myślenie o niej możemy dowiedzieć się czegoś o rzeczywistości. Przeprowadzamy eksperyment nie w laboratorium, ale w swoim umyśle, a jego wyniki dają nam pewną wiedzę o świecie rzeczywistym. To, co robimy, to wyrażanie hipotez o sytuacjach dotyczących konkretnych przypadków i wyciąganie z tych sytuacji wniosków.

Podam kilka przykładów. Załóżmy, że pan Spock przeczytał wszystkie podręczniki na temat fizyki i biologii człowieka. Nie dowie się z nich jednak wszystkiego. Niezależnie bowiem od tego, jak wiele nauczył się z samej lektury, wydaje się, że nie może wiedzieć, jak to jest czuć złość, rozbawienie czy strach. Czy tak skonstruowany przykład nie pokazuje, że istnieją fakty dotyczące doświadczania czegoś, które różnią się od faktów z fizyki i biologii? Czy w takim przypadku istnieją w świecie fakty, o których nauka nic nam nie powie? Oto inny przykład. Wyobraźmy

sobie sytuację, w której rozjeżdżony wagonik mknę po torach kolejowych w kierunku pięciu niczego niespodziewających się przechodniów. Jeśli pociągniesz za dźwignię, możesz skierować wagonik na boczny tor, ale w ten sposób jednostka trakcyjna rozjeżdżi kogoś innego. Co powinieneś zrobić? Czy moralnie słuszne byłoby pociągnięcie za dźwignię i poświęcenie jednej osoby, aby uratować pięć innych? A może moralnie słuszne byłoby nie robić nic? Wydaje się, że wyobrażanie sobie tej sytuacji i zastanawianie się nad nią umożliwi zdobycie wiedzy moralnej – wiedzy o tym, co w tej sytuacji byłoby moralnie słuszne. Co więcej, można też dzięki temu zdobyć bardziej ogólną wiedzę moralną – wiedzę o tym, czy poświęcenie życia jednej osoby dla dobra innych jest moralnie słuszne. Potencjalna korzyść z eksperymentów myślowych polega na tym, że mogą one dostarczać nam cennych informacji o rzeczywistości: o tym, czy nasze doświadczenia i emocje są stanami fizycznymi, o tym, czy moralna słuszność działania całkowicie zależy

od jego konsekwencji, i o wielu innych rzeczach.

Problem eksperymentów myślowych polega na tym, jak wyobrażenie sobie czegoś w głowie może powiedzieć nam coś o świecie poza nią. W eksperymentach myślowych wszystko na temat rozpatrywanej sytuacji jest zmyślone. Nie przypomina on eksperymentu przeprowadzanego w świecie rzeczywistym, wymagającego użycia różnych urządzeń, odczytów i wielokrotnych obserwacji. W eksperymentach myślowych nie korzystamy z urządzeń, a obserwacja nie odgrywa w nim żadnej roli. Uczestniczysz w nim tylko ty i twoja wyobraźnia. Nie wiadomo, w jaki sposób to, co dzieje się w wyobraźni, może powiedzieć cokolwiek o tym, jak wygląda rzeczywistość. Jedną rzeczą jest wyciąganie wniosków z eksperymentu przeprowadzonego w świecie rzeczywistym, a zupełnie inną rzeczą jest wyciąganie wniosków z eksperymentu przeprowadzonego tylko we własnej głowie. Jak więc eksperyment myślowy wypełnia lukę między tym, co sobie wyobrażamy, a tym, co dzieje się w świecie rzeczywistym?

Eksperymenty myślowe w nauce

Eksperymenty myślowe są wykorzystywane nie tylko przez filozofów. Korzystali z nich również naukowcy tacy jak Galileusz¹, Newton i Einstein. Galileusz użył eksperymentu myślowego, aby zdyskredytować konkurencyjną teorię mechaniki Arystotelesa. Arystoteles uważał, że im przedmiot jest cięższy, tym szybciej spada. Galileusz użył eksperymentu myślowego, aby wykazać, że teoria Arystotelesa jest fałszywa. Pomyślmy o ciężkim kamieniu A i nieco lżejszym B. Arystoteles uważał, że ciężki kamień spada szybciej niż lżejszy. Załóżmy, że zwiążemy A i B razem i otrzymamy pojedynczy obiekt A + B. Który z nich spadałby szybciej: kamień A czy ten składający się z A i B? Według Arystotelesa, ponieważ A + B jest cięższy od A, to A + B spadłby szybciej niż A. Ale pamiętajmy, że teoria Arystotelesa mówi również, że lżejszy kamień (B) nie spadałby tak szybko jak cięższy



Ilustracja: Małgorzata Uglik

(A). Gdybyśmy więc związali A i B razem, to B spowolniłby A. Oznacza to, według Arystotelesa, że A + B spadałby wolniej niż samo A. Ale teraz – zauważa Galileusz – czy widzisz, że Arystoteles sam sobie zaprzeczył? Arystoteles powiedział zarówno, że A + B będzie spadać szybciej niż A, jak i że A + B będzie spadać wolniej niż A. Ponieważ Arystoteles popadł w sprzeczność, jego teoria nie może być poprawna. Według Galileusza prawidłowa odpowiedź musi być taka, że A, B oraz A + B spadają z tą samą prędkością. Galileusz uzyskał wynik bez przeprowadzania eksperymentu

w świecie rzeczywistym. Zamiast tego poprosił nas, abyśmy wyobraźni sobie przedmioty o różnej masie i zastanowili się, jak zachowywałyby się one osobno, a następnie razem. Już samo wyobrażenie sobie tej sytuacji i zastanowienie się nad nią uświadamia nam, że Arystoteles nie może mieć racji i że Galileusz musi mieć rację. Ciało o różnej masie spada z taką samą prędkością. Galileusz zlikwidował przepaść między naszą wyobraźnią a wiedzą o świecie rzeczywistym.

Wszystko to oznacza, że zarówno filozofowie, jak i naukowcy wykorzystują

eksperymenty myślowe do testowania idei i wyciągania cennych wniosków. Eksperyment myślowy Galileusza pokazuje, że przepaść między naszą wyobraźnią a wiedzą o rzeczywistym świecie można zniwelować. Wciąż jednak zastanawiamy się, w jaki sposób jest to możliwe. Podam pewną analogię. Biolodzy zastanawiali się kiedyś, jak trzmiel może latać, biorąc pod uwagę jego wagę i niewielkie rozmiary skrzydeł. To oczywiste, że trzmiel lata, ale jak to możliwe? Podobnie filozofowie nadal zastanawiają się, w jaki sposób eksperymenty myślowe wypełniają lukę ►

między wyobraźnią a wiedzą, mimo że przykład Galileusza i innych pokazuje, że lukę tę można wypełnić. Jeśli jesteś empirystą, ten problem jest poważny. Empirysta uważa, że cała wiedza zależy od percepcji, czyli od doświadczenia świata. Jak to więc się dzieje, że samo wyobrażenie sobie, jak wygląda świat, może nam powiedzieć coś o świecie rzeczywistym?

Zagadka fikcji

Problem eksperymentów myślowych przypomina inną zagadkę z dziedziny filozofii: w jaki sposób możemy się czegoś nauczyć z fikcji? Opowieści o Harrym Potterze mówią nam o wartości przyjaźni i odwagi w trudnych czasach. Powieść George’a Orwella *Rok 1984* mówi nam o tym, jak państwo totalitarne może zmieniać i kontrolować nawet znaczenie słów, których używamy i „którymi myślimy”. Jednak jako dzieła fikcyjne historie te są całkowicie zmyślane. Żadne z wydarzeń w nich zawartych nie miało miejsca. Autorzy mogą napisać wszystko, co im się podoba. Jak więc czytanie o rzeczach, które nigdy się nie wydarzyły, może nam coś powiedzieć o prawdziwym świecie, świecie

prawdziwych ludzi i wydarzeń? Znow pojawia się przepaść między tym, co jest w wyobraźni autora, a tym, co dzieje się w świecie rzeczywistym. Jak tę przepaść „zasypać”? Rozwiązanie problemu eksperymentów myślowych może pomóc w rozwikłaniu zagadki, w jaki sposób dzieła fikcyjne mogą nas informować o świecie rzeczywistym.

Klasyfikacja eksperymentów myślowych

Przyjrzelśmy się niektórym eksperymentom myślowym, ale jak w ogóle powinniśmy je klasyfikować? Należałoby wskazać, czym są różne rodzaje eksperymentów myślowych i jakie przykłady należą do poszczególnych kategorii. Być może moglibyśmy sklasyfikować eksperymenty myślowe według tego, czy pełnią one rolę pozytywną, czy negatywną: czy pokazują, że coś jest prawdą, czy że coś jest fałszem. Na przykład być może eksperyment myślowy z wagonikiem przekonał cię, że konsekwencjalizm jest fałszywy: że moralność działania nie jest określana przez jego konsekwencje. Byłby to wynik negatywny. Pozostawia on otwarte pytanie o to, co decyduje o moralnym statusie działania. Gdyby ekspery-

ment myślowy mógł na nie odpowiedzieć, byłby to wynik pozytywny. Eksperyment myślowy Galileusza wydaje się mieć zarówno wynik negatywny, obalający teorię Arystotelesa, jak i pozytywny: przyspieszenie grawitacyjne jest niezależne od ciężaru. Jest to jednak tylko jeden ze sposobów klasyfikacji eksperymentów myślowych; filozofowie powinni zbadać także inne, komplementarne siatki pojęciowe.

Eksperymenty myślowe mają bardzo szerokie zastosowanie, zarówno w filozofii, jak i poza nią. Istnieje jednak niejasność dotycząca tego, jak one działają i co sprawia, że eksperyment myślowy jest dobry. Biorąc pod uwagę integralną rolę, jaką eksperymenty myślowe odgrywają w filozofii, jest to problem palący. ■

Tłumaczenie: Piotr Biłgorajski

Pytania do tekstu

- 1. Jakie korzyści poznawcze płyną ze stosowania eksperymentów myślowych?
- 2. Dlaczego dla empirysty wyjaśnienie przejścia między wyobraźnią a wiedzą w eksperymentach myślowych jest tak trudne?
- 3. W rozwikłaniu jakiej zagadki z dziedziny filozofii może pomóc rozwiązanie problemu eksperymentów myślowych?

myślowych są idealizacje, które rozumie jako świadome wprowadzenie fałszywych założeń w obręb teorii naukowej ze względów funkcjonalnych. Według niego świat jest zbyt złożony, aby można było przedstawić jego adekwatną teoretyczną reprezentację, stąd intencjonalnie wprowadzony fałsz – przez idealizacyjne eksperymenty myślowe – jest nieuniknionym etapem zbliżania się do prawdy.

W ujęciu Nancy Nersessian eksperymenty myślowe są symulacjami umysłowymi. Jej zdaniem umysł – przez eksperyment myślowy – w przybliżony sposób odtwarza zjawisko lub zachowanie danego obiektu. Wyobrażona sytuacja stanowi model, czyli reprezentację pewnego możliwego stanu rzeczy. Mentalny model jest wytworem umysłu strukturalnie analogicznym do sytuacji, zdarzeń lub procesów wyobraźniowych lub rzeczywistych. W tym ujęciu wyobrażeniowa warstwa eksperymentów myślowych, wbrew poglądom Nortona, nie jest tylko „obrazkowym ornamentem” o wyłącznie retorycznych własnościach, ale jest czynnikiem epistemicznie kluczowym, ponieważ pozwala odsłonić te elementy świata lub filozoficznych koncepcji, które bez narracyjnego przedstawienia nie mogłyby zostać poznane.

Piotr Biłgorajski

Rewolucyjna rola eksperymentów myślowych

Eksperymenty myślowe wydają się pełnić rewolucyjną funkcję: skłaniają nas do wyobrażania sobie i „obserwowania” sytuacji, o których moglibyśmy nigdy nawet nie pomyśleć i których nigdy nie doświadczymy w prawdziwym życiu, a to, przynajmniej w niektórych przypadkach, prowadzi do zmiany naszych światopoglądów, kwestionując teorie uznawane od wieków i torując drogę alternatywnym.

Słowa kluczowe: eksperymenty myślowe, Galileusz, John Searle

Kamienie Galileusza (1638)

Jednym z najśłynniejszych przypadków najbardziej „rewolucyjnych” eksperymentów myślowych, takich, którym udało się obalić dotychczasowe teorie i zasugerować możliwość stworzenia nowego paradygmatu naukowego, jest eksperyment Galileusza, w którym dwa ciała o niejednakowej masie i ciężarze spadają z wysokości. Które z nich spadnie pierwsze? Czy będzie to ciało cięższe, jak sądzono przez wieki zgodnie z fizyką arystotelesowską? Galileusz posługuje się fikcyjnym scenariuszem (zob. też art. Ch. Daly’ego *Problem eksperymentów myślowych* na s. 6–8 tego numeru), aby wykazać, że tak być nie może. Wyobraźmy sobie, że dwa ciała, A i B, składające się z tego samego materiału, ale o różnej masie, spadają z wieży. Jeśli przyjmimy, że prędkość ciała spadającego swobodnie jest proporcjonalna do jego masy, jak uważał Arystoteles, to cięższe ciało, A, będzie spadać szybciej. Wyobraźmy

sobie jednak, że podczas spadania te dwa ciała połączą się, tworząc trzecie ciało, C, którego masa i ciężar składają się z mas ciał A i B. Z jaką prędkością spadnie C? Z jednej strony C powinno spadać wolniej niż A, ponieważ dodanie B opóźni spадanie A. Z drugiej strony C powinno spadać szybciej, ponieważ C jest cięższe od A. Zatem nasze początkowe założenie, że prędkość ciał jest proporcjonalna do ich masy, prowadzi do paradoksalnej sytuacji, w której to samo ciało spada zarówno wolniej, jak i szybciej od innego. Należy więc zrewidować teorię Arystotelesa dotyczącą ruchu ciał. Galileusz nie był jedynym filozofem, który przedstawiał fikcyjne sytuacje skutecznie skłaniające do nowatorskiego spojrzenia na rzeczywistość. Eksperymenty myślowe były wykorzystywane w tym celu zarówno przed Galileuszem, jak i po nim, jak zobaczymy w dwóch kolejnych przykładach. ►



Daniele Molinari

Doktorant na Uniwersytecie w Parmie. Zajmuje się społecznym wymiarem wyobraźni, skupiając się na eksperymentach myślowych jako fikcyjnych opowiadaniach inicjujących gry pozorów.



Irene Binini

Badaczka zajmująca się historią logiki, szczególnie starożytnej i średniowiecznej logiki modalnej. Aktualnie w ramach stypendium Marie Skłodowska-Curie prowadzi na Uniwersytecie w Parmie we współpracy z Uniwersytetem w Toronto projekt poświęcony wyobrażaniu niemożliwego i eksperymentom myślowym w średniowiecznej filozofii tacińskiej.

Warto doczytać

- C. R. Palmerino, *Galileo's Use of Medieval Thought Experiments*, [w:] K. Ierodiakonou, S. Roux (red.), *Thought Experiments in Methodological and Historical Contexts*, Leiden 2011, s. 101–125.
- J. R. Searle, *Minds, Brains and Programs*, „The Behavioral and Brain Sciences” 1980, 3, s. 417–457.
- P. Feyerabend, *Przeciw metodzie*, Warszawa 2021.
- M. T. Stuart, *Telling Stories in Science: Feyerabend and Thought Experiments*, „HOPOS” 2021, t. 11, nr 1, s. 262–281.



NICOLE ORESME (Mikołaj z Oresme) (ur. ok. 1320, zm. 1382) – francuski, astronom, filozof i matematyk; ksiądz. Jego liczne prace miały duże znaczenie dla powstania francuskiej terminologii naukowej. Wprowadził wykres funkcji, w fizyce sformułował prawo swobodnego spadania ciała, w astronomii zaproponował koncepcję dobowego ruchu Ziemi. Dzięki pracom z teorii pieniądza zdobył opinię najwybitniejszego ekonomisty XIV w.



Tunel przez środek Ziemi (XIV–XVI w.)

W historii średniowiecznej nauki znajdujemy wiele pomysłowych „eksperymentów” służących do badania zjawisk naturalnych, takich jak ruch ciał ziemskich i niebieskich. W pracach naukowych **Jana Buridana**¹, **Alberta z Saksonii**² i **Nicole’a Oresme’a**³ z XIV w. czytelnik proszony jest o wyobrażenie sobie, co by się stało, gdyby Ziemia została przeszzyta na wylot tunelem, przez który spadałoby jakieś ciało. Czy to ciało zatrzymałoby się zaraz po dotarciu do środka planety, jak tego wymaga arystotelesowska teoria ruchu naturalnego, ponieważ dla Arystotelesa wszystkie ciężkie ciała są naturalnie przyciągane do środka Wszechświata? Czy też, po przekroczeniu środka Ziemi, kontynuowałoby swój upadek? A jeśli nie w centrum Ziemi, to gdzie to ciało by się zatrzymało?

Ten eksperyment myślowy, podobnie jak scenariusz Galileusza o dwóch spadających ciałach, również okazał się skuteczny w obalaniu dobrze ugruntowanej zasady fizyki arystotelesowskiej. Wiele wariantów tego eksperymentu można znaleźć w późniejszych wiekach, nawet w dziełach tak znanych filozofów jak **Erazm z Rotterdamu**⁴ czy sam Galileusz.

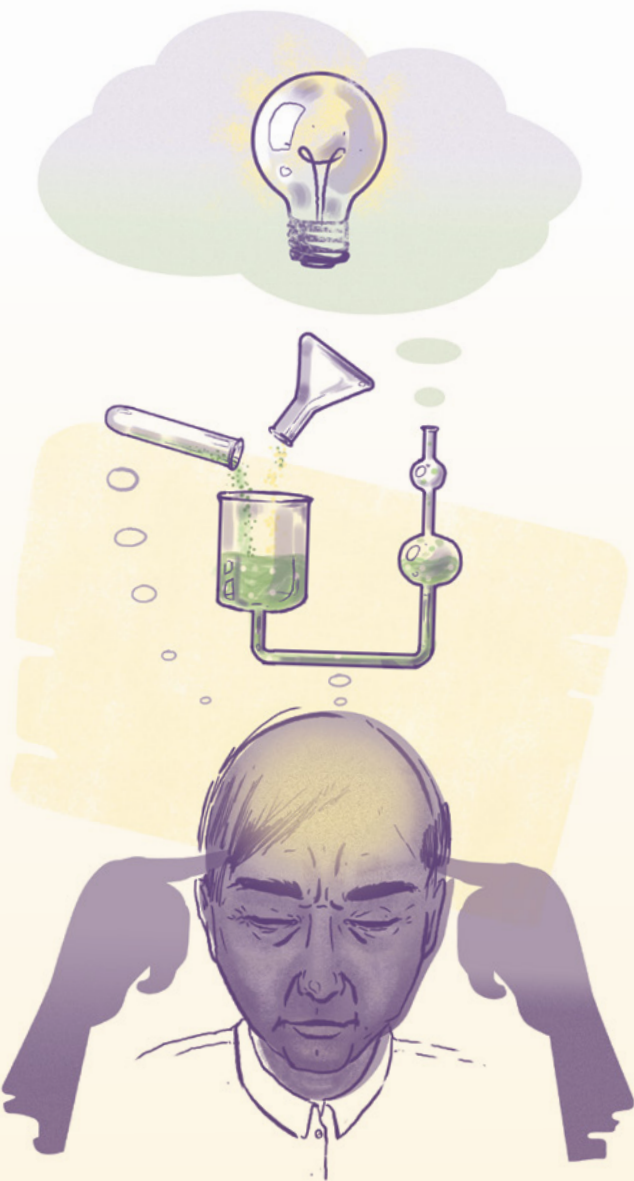
„Chiński pokój” Searle’a (1980)

Blżej naszych czasów, również w filozofii umysłu, możemy znaleźć eksperymenty myślowe, które spowodowały zmianę paradygmatu dotyczącego

samej możliwości istnienia sztucznej inteligencji oraz sposobów myślenia o umyśle. Jednym z nich jest „chiński pokój” opracowany przez **Johna Searle’a**⁵ (1980). Filozof prosi nas, abyśmy wyobrazili sobie, że istnieje maszyna zdolna do udzielenia poprawnej odpowiedzi na wszystkie pytania w języku chińskim na tyle dobrze, że można ją pomylić z człowiekiem. Według koncepcji silnej sztucznej inteligencji komputer ten rozumiałby język chiński, ponieważ jego zachowanie jest podobne do zachowania rodzimego użytkownika



ERAZM Z ROTTERDAMU (właściwie Gerhard Gerhards) (ur. 1536, zm. 1467) – holenderski filozof, filolog, pisarz, wydawca, czołowy humanista epoki renesansu, piewca wolności, prostoty i pokoju. Wywarł duży wpływ na powstanie reformy luterńskiej (krytyka praktyki życia religijnego i zawilgości teologii scholastycznej), z którą jednak popadł w konflikt. Wystąpił przeciwko teozom Marcina Lutra, m.in. broniąc wolności ludzkiej woli i wartości uczynków (w dziele *O wolności woli* z 1524 r.).



Ilustracja: Natalia Biesiada-Myszak

języka chińskiego. Wyobraź sobie teraz, że jesteś zamknięty wewnątrz tej maszyny. Przed Tobą znajduje się książka zawierająca angielską wersję programu używanego przez komputer, a także dużo papieru i długopisów. Twoim zadaniem jest odbieranie i odsyłanie chińskich ideogramów przez dwa otwory połączone ze światem zewnętrznym. Nie jesteś w stanie zrozumieć tych ideogramów. Jednak dzięki instrukcjom zawartym w książce możesz tworzyć nowe chińskie ideogramy jako dane wyjściowe. W tym fikcyjnym scenariuszu jesteś w stanie tworzyć odpowiedzi, z których osoba mówiąca po chińsku byłaby zadowolona, mimo że ich nie rozumiesz. Ty jedynie podążasz za instrukcjami w książce. Według Searle’a ten brak rozumienia oznacza, że komputer, znajdując się w takiej samej sytuacji jak Ty, również niczego nie rozumie.

Ten wniosek, w odróżnieniu od poprzednich, wzywa do obalenia metafory leżącej u podstaw całego programu badawczego. Tym razem nie mamy do czynienia z tezą z zakresu fizyki arystotelesowskiej, ale z ugruntowaną analogią między komputerami i umysłami.



JOHN R. SEARLE (ur. 1932) – profesor filozofii na Uniwersytecie Kalifornijskim, autor licznych i szeroko dyskutowanych publikacji z dziedziny filozofii umysłu, filozofii języka i filozofii społecznej, znany także dzięki krytyce filozofii postmodernistycznej. Jako jeden z pierwszych podał argument przeciw możliwości stworzenia mocnej sztucznej inteligencji, argument z chińskiego pokoju.



Zdjęcie z: wikipedia.org, CC BY-SA 4.0



PAUL KARL FEYERABEND (ur. 1924, zm. 1994) – austriacki filozof i krytyk kultury, autor programu filozofii nauki, któremu nadał miano anarchizmu metodologicznego lub kontrindukcjonizmu, autor *Przeciw metodzie*.



Zdjęcie z: wikipedia.org, fot. G. Borinri-Feyerabend

Wszystkie przedstawione powyżej eksperymenty myślowe miały na celu podważenie uznanych teorii naukowych i rozbicie wyobrażeń, które przez lata, jeśli nie stulecia, były uważane za oczywiste. Według filozofa nauki **Paula Feyerabenda**⁶ fikcyjne hi-

storie i narracje oparte na wyobraźni – takie jak te, które stanowią rdzeń eksperymentów myślowych – mają rewolucyjną moc, ponieważ pomagają nam przeformułować i przekształcić nasze wyobrażenia o naturze i nas samych. Dlatego właśnie eksperymenty myślowe są tak istotne w naszych epistemicznych wysiłkach – pozwalają nam poważnie i rygorystycznie wyobrazić sobie odmienne opisy lub wyjaśnienia zjawisk, które stoją w sprzeczności z opiniami powszechnie podzielanymi i akceptowanymi przez społeczność naukową. W ten sposób mogą nam pomóc w zniszczeniu klatek pojęciowych, które w niektórych przypadkach trzymają nas w niewoli. ■

Tłumaczenie: Elżbieta Drozdowska

Pytania do tekstu

1. Dlaczego eksperymenty myślowe mogą podważać dogmaty, które były akceptowane przez dziesięciolecia?
2. Jakie dwa przykładowe eksperymenty myślowe okazały się skuteczne w obaleniu dobrze ugruntowanych zasad fizyki arystotelesowskiej?
3. Na czym polega eksperyment myślowy o nazwie „chiński pokój”?

F r a g m e n t z k l a s y k a

HILARY PUTNAM, MÓZG W NACZYNIU

Wyobraźmy sobie, że pewien człowiek (Czytelnik może wyobrazić sobie siebie w tej roli) poddał się operacji wykonanej przez niegodziwego uczzonego. Jego (twój) mózg został usunięty z ciała i umieszczony w naczyniu wypełnionym pożywką, która podtrzymuje mózg przy życiu. Zakończenia nerwowe zostały podłączone do superkomputera, który powoduje, że osoba, której to jest mózg, doświadcza iluzji, iż wszystko jest w najlepszym porządku. Ma ona złudzenie istnienia osób, przedmiotów, nieboskłonu itd.; natomiast w rzeczywistości wszystko, czego ów człowiek doznaje (ty doznajesz), jest następstwem impulsów elektronicznych, płynących od komputera do zakończeń nerwowych. Komputer jest tak sprytnie zaprogramowany, że kiedy ofiara eksperymentu usiłuje podnieść rękę w górę, dzięki sprzężeniu zwrotnemu „widzi” i „czuje”, że ręka podnosi się w górę. Odpowiednio modyfikując program, niegodziwy uczony może spowodować, że jego ofiara „doświadczy” (lub dozna złudzenia) uczestnictwa w dowolnie zaaranżowanej przez niegodziwca sytuacji lub obecności w dowolnie zaprojektowanym otoczeniu. Może on również wymazywać pamięć mózgu zamkniętego w naczyniu tak, że nieszczęsnej ofierze będzie się wydawało, że zawsze przebywała w otoczeniu przeznaczonym jej przez eksperymentatora. Ofierze może nawet wydawać się, że siedzi i czyta te słowa o zabawnym, lecz zgoła absurdalnym domniemaniu, iż pewien niegodziwy uczony usuwa ludziom mózgi i umieszcza je w naczyniu z pożywką, która podtrzymuje je przy życiu. Zakończenia nerwowe są jakby podłączone do superkomputera, który powoduje, że osoba, której mózg wyjęto, doświadcza iluzji. [...]

Zamiast rozważać tylko jeden mózg w naczyniu, moglibyśmy wyobrazić sobie, że wszyscy ludzie (a może wszystkie istoty zmysłowe) są mózgami w naczyniu (lub

układami nerwowymi w naczyniu, w przypadku istot o najprostszym układzie nerwowym, jaki pozwala zaliczyć je do istot „zmysłowych”). Niegodziwy uczony musi oczywiście znajdować się na zewnątrz – ale czy aby na pewno? Może nie ma żadnego niegodziwego uczzonego, może (choć to absurd) kosmos po prostu przypadkiem składa się z urządzeń automatycznych służących zaopatrzeniu naczynia wypełnionego mózgami i układami nerwowymi. Tym razem przypuśćmy, że owe automatyczne urządzenia są zaprogramowane tak, aby wywoływać w nas pewną zbiorową halucynację, a nie odrębne, pozbawione wzajemnych związków, rozmaite halucynacje. Kiedy więc wydaje mi się, że rozmawiam z tobą, tobie wydaje się, że słyszysz moje słowa. Nie znaczy to, rzecz jasna, że moje słowa faktycznie docierają do twoich uszu – ponieważ (w rzeczywistości) nie masz uszu, a ja w rzeczywistości nie mam ust ani języka. Zamiast tego, kiedy wypowiadam me słowa, bodźce wychodzące z mojego mózgu płyną do komputera, który powoduje, że „słyszę”, jak mój własny głos je wymawia, i „czuję”, jak porusza się mój język itd., oraz powoduje, że ty „słyszysz” moje słowa, „widzisz” mnie, jak mówię itd. Skoro tak, to w pewnym sensie autentycznie ze sobą rozmawiamy [...]. Przypuśćmy, że cała nasza historia jest rzeczywiście prawdziwa. Czy moglibyśmy, będąc takimi mózgami w naczyniu, powiedzieć lub pomyśleć, że nimi jesteśmy?



Hilary Putnam (ur. 1926, zm. 2016) – amerykański filozof

H. Putnam, *Wiele twarzy realizmu i inne eseje*, tłum. A. Grobler, Warszawa, 1998, s. 302–304



Anna Brożek

Prof. dr hab., filozof, pianistka, teoretyk muzyki, profesor na Wydziale Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego, kierownik Centrum Badań nad Tradycją Szkoły Lwowsko-Warszawskiej. Zajmuje się semiotyką logiczną, metodologią, historią filozofii polskiej oraz teorią i historią muzyki. Autorka piętnastu książek, w tym *Pytania i odpowiedzi* (2007), *Kazimierz Twardowski we Lwowie* (2009), *Teoria imperatywów* (2012); współredaktorka m.in. książki: *Fenomen szkoły Lwowsko-warszawskiej* (2016), *Analiza i konstrukcja* (2020). Hobby – muzyka kameralna, podróże po Polsce i Europie.

Słowa kluczowe:
eksperymenty
myślowe,
eksperymenty
rzeczywiste

Cugle dla wyobraźni

W naukach przyrodniczych testuje się za pomocą eksperymentów myślowych związki rzeczowe między zjawiskami, czyli prawa; tym natomiast, co się testuje w filozoficznych eksperymentach myślowych, są na ogół (a może nawet wyłącznie?) związki semantyczne między wyrażeniami, czyli – krótko mówiąc – definicje.

Wywoływanie a wyobrażanie

Lekcja fizyki. Nauczyciel demonstruje uczniom staczanie się dwóch kul o różnej masie po dwóch torach umieszczonych na równi pochyłej, aby pokazać, że prędkość spadania ciała nie zależy od jego masy. Uczniowie obserwują, jak obie kulki staczają się dokładnie w tym samym czasie.

Lekcja filozofii. Zadaniem uczniów jest wyobrażenie sobie, że kolejne elementy statku Tezeusza są wymieniane na nowe, ale takie same i w tym samym porządku. Następnie uczniowie mają odpowiedzieć na pytanie, czy statek po wymianie wszystkich elementów jest nadal tym samym statkiem Tezeusza.

I w jednym, i w drugim wypadku mamy do czynienia z eksperymentem, przy czym eksperyment z lekcji fizyki to eksperyment rzeczywisty, w którym wywołuje się pewien faktyczny stan rzeczy i obserwuje jego faktyczne następstwa. Eksperyment ze statkiem Tezeusza jest natomiast eksperymentem myślowym; chodzi w nim o wyobrażenie sobie pewnego stanu rzeczy, a następnie przewidzenie jego następstw.

Założeniem poniższych uwag jest to, że eksperymenty myślowe są pod pewnymi względami podobne do eksperymentów rzeczywistych i pełnią analogiczne funkcje. Trzeba zaznaczyć z góry, że zaproponowane tu ujęcie eksperymentów myślowych nie wyczerpuje z pewnością wszystkich znaczeń, które bywają związane z tym terminem – wieloznaczny i używanym chwiejnie.

Eksperyment rzeczywisty

Przeprowadzamy eksperyment rzeczywisty, gdy np. celowo upuszczamy kulkę nad ziemią i obserwujemy jej spадanie, wlewamy wodę do kwasu i obserwujemy intensywne wydzielanie ciepła, aranżujemy pewną sytuację społeczną i obserwujemy zachowania ludzi. Ogólnie powiemy, że w eksperymencie rzeczywistym wywołujemy pewien stan rzeczy *A* (stanowi on bazę eksperymentu) i obserwujemy, iż następstwem zajścia stanu rzeczy *A* jest zajście stanu rzeczy *B* (będącego rezultatem eksperymentu). W wypadku nauk przyrodniczych domniemywa się zwykle, że zależność między *A* i *B* ma charakter relacji przyczynowej.

Za eksperymentem stoi każdorazowo jakaś teoria: bądź już uznana, bądź znajdująca się dopiero *in statu nascendi* („w trakcie powstawania”), a niekiedy nawet w ogóle nieuświadomiana. Zależność obserwowana w eksperymencie pozostaje w określonym związku logicznym z tą teorią – w szczególności może ją potwierdzać lub obalać. Obserwowane stany rzeczy *A* i *B* to zdarzenia jednostkowe, które można potraktować jako przykłady zjawisk pewnego typu. Przyjmijmy, że z przeprowadzonego eksperymentu rzeczywistego zdaje sprawę zdanie o postaci:

E: Po zajściu *A* zachodzi *B*.

Założmy teraz, że stan rzeczy *A* jest typu α , a stan rzeczy *B* jest typu β , i rozważmy ogólną formułę:

T: Dla każdego α i β jest tak, że jeżeli α , to β .

Obserwacja (E), że po zajściu *A* zachodzi *B*, może być punktem wyjścia do wysunięcia hipotezy (T) i wówczas eksperyment ma funkcję heurystyczną (coś odkrywa). Jeśli hipoteza (T) jest już wysunięta, eksperyment typu (E) przyczynia się do jej potwierdzenia. Jeśli zaś (T) jest już uznanym prawem, (E) służy zilustrowaniu hipotezy (T). Gdy np. Galileusz na początku XVII w. eksperymentował z równią pochyłą, czynił to, aby sformułować i zweryfikować swoją teorię ruchu; dziś jego eksperymenty powtarzane są na lekcjach w celach ilustracyjnych.

Eksperyment może zostać wykorzystany również po to, aby obalić hipotezę, która z (T) jest niezgodna. Zdanie (E) obala np. hipotezę:

G: Dla każdego α i β jest tak, że jeżeli α , to nieprawda, że β .

Bywa też, że eksperyment jest aranżowany po to, aby uzasadnić wybór jednej z dwu konkurencyjnych hipotez (mówimy wtedy o eksperymencie krzyżowym).

Eksperyment myślowy w nauce

Naukowcy posługują się nie tylko eksperymentami rzeczywistymi, lecz także myślowymi. Mówi się nawet, że niektóre spośród przełomowych eksperymentów w rozwoju nauki zostały przeprowadzone właśnie „w głowach” genialnych fizyków. W eksperymencie myślowym również mamy do czynienia z pewną bazą i rezultatem. Bazą jest tu jednak nie rzeczywisty stan rzeczy, lecz jego wyobrażenie. Przedstawiamy sobie, czy też zakładamy, że pewien stan rzeczy zachodzi – po to, aby przewidzieć, jaki byłby jego rezultat.

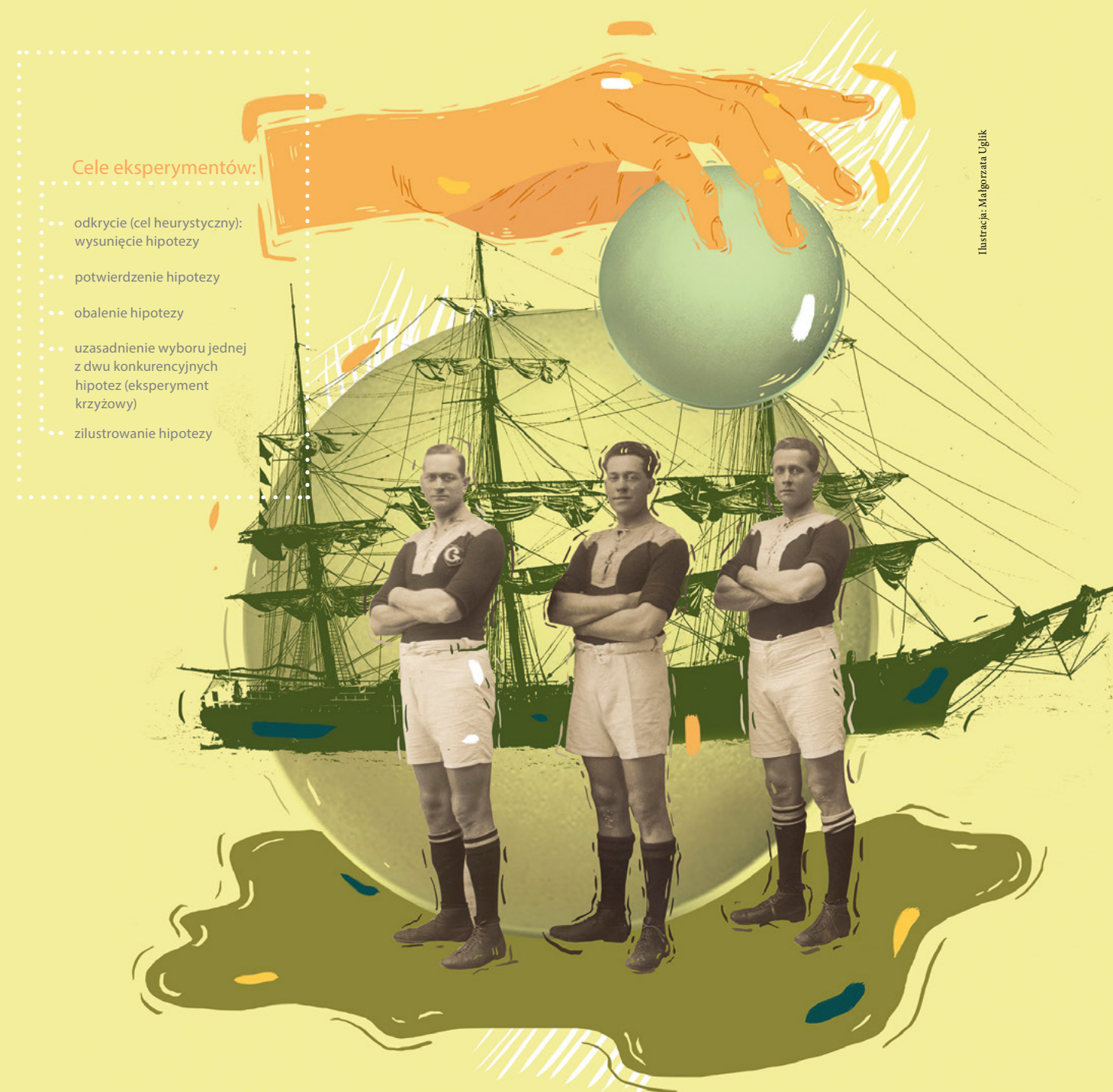
W wypadku eksperymentu rzeczywistego to rzeczywistość „dyktuje” ów rezultat, a eksperymentator jedynie go obserwuje. Nasuwa się tu pytanie, co „dyktuje” osobie przeprowadzającej eksperyment myślowy uznanie, że rezultatem jest taki, a nie inny stan rzeczy.

Aby wagę tego pytania zilustrować, proponuję, by Czytelnik wyobraził sobie, że właśnie upuszcza trzymaną nad ziemią piłkę, i spróbował przewidzieć, co się następnie stanie. Gdyby o wyniku tego

Cele eksperymentów:

- odkrycie (cel heurystyczny): wysunięcie hipotezy
- potwierdzenie hipotezy
- obalenie hipotezy
- uzasadnienie wyboru jednej z dwu konkurencyjnych hipotez (eksperyment krzyżowy)
- zilustrowanie hipotezy

Ilustracja: Małgorzata Ugiłik



eksperymentu myślowego przesądzała tylko nasza wyobraźnia, piłka mogłaby w naszych myślach równie dobrze upaść, zawisnąć w powietrzu, jak i poszybować w dowolnym kierunku. Jeśli w naszych myślach niepodtrzymana piłka upada, to dzieje się tak dlatego, że takie wyobrażone zachowanie piłki podpada pod uznanie przez nas mniej lub bardziej świadomie prawa – w tym wypadku prawo powszechnego ciężenia.

Wygląda więc na to, że tym, co „dyktuje” osobie eksperymentującej myślowo taki, a nie inny rezultat jej eksperymentu, są pewne prawa, z których (w koniunkcji ze zdaniem stwierdzającym zachodzenie bazy eksperymentu) wynika zdanie stwierdzające zachodzenie spodziewanego rezultatu.

Podobnie jak w wypadku eksperymentów rzeczywistych prawa, które stanowią tło wnioskowania w eksperymentach myślowym (tj. pozwalają na wywnioskowanie spodziewanego rezultatu z wyobrażonej bazy), mogą mieć różny status: mogą mianowicie być elementami „gotowej” teorii bądź jedynie mniej lub bardziej prawdopodobnymi hipotezami; bywa wreszcie i tak, że eksperymentator uświadamia sobie te prawa dopiero w momencie „przeprowadzenia” eksperymentu myślowego.

Wyobrażenia zamiast obserwacji

Są dwa powody *teoretyczne*, dla których eksperymenty rzeczywiste *muszą* być w pewnych wypadkach zastąpione w nauce przez eksperymenty myślowe. Po pierwsze, różnice w konkurencyjnych

opisach jakiegoś fragmentu rzeczywistości ujawniają się niekiedy dopiero w sytuacjach granicznych, a sytuacji takich często nie potrafimy sami efektywnie wywołać; nie potrafimy np. w normalnych warunkach wprawić ciała fizycznego w ruch o tak wielkiej prędkości, przy której byłyby widoczne różnice między opisem tego ruchu w językach teorii Newtona i teorii Einsteina. Po drugie, prawa nauki (na ogół lub może nawet zawsze) „działają” w warunkach wyidealizowanych, których z definicji nie ma w świecie realnym; najbardziej znane przykłady takich warunków to próżnia, brak tarcia, brak grawitacji, układ w pełni izolowany itp.

Jest jeszcze powód – nazwijmy go „perswazyjnym” – który skłania nas do tego, aby odwoływać się do eksperymentów myślowych w nauce. Chodzi o to, że argumentacja na rzecz teorii „rewolucyjnych”, mało intuicyjnych, ubrana w szaty eksperymentów myślowych, bardziej przemawia do... wyobraźni zwykłych odbiorców tej argumentacji, co jest nie bez znaczenia dla szybkości i powszechności recepcji tych teorii.

Jednakże poza tymi szczególnymi warunkami i celami pierwszeństwo w nauce ma zawsze eksperyment rzeczywisty. Eksperyment myślowy, w którym ktoś wyobraża sobie niepodwieszoną i niepodtrzymaną piłkę wiszącą w powietrzu, nie sfalsyfikuje jednak potwierdzonego licznymi eksperymentami rzeczywistymi prawa powszechnego ciężenia. Owszem, obserwacja jest zawodnym sposobem poznania, lecz wyobraźnia jest pod tym względem obciążona zawodnością w znacznie większym stopniu.

Eksperymenty myślowe w argumentacjach filozoficznych

Eksperymenty myślowe w filozofii pełnić mogą funkcje analogiczne jak w fizyce, tj. przydawać się w procedurach tworzenia, testowania lub obalania koncepcji filozoficznych. Rozważmy Platonską definicję człowieka:

D: Człowiek jest to dwunóg nieopierzony.

Rzeczywistym (skądinąd żartobliwym) eksperymentem obalającym definicję (D) było okazanie przez Diogenesa oskubanego koguta, czyli nie-człowieka spełniającego jednak warunek z definiensa (prawej strony definicji).

Przyjmijmy, analogicznie jak zrobiliśmy to wyżej, że A należy do typu α , a B – do typu β . Wtedy definicja (D) podpada pod typ:

R: $\alpha =_{\text{def}} \beta$.

Wskazanie takiego B , który jest A , definicję (R) wzmacnia, natomiast wskazanie takiego A , który nie jest B , lub takiego B , który nie jest A , definicję tę podważa.

Jako uczeni zasadniczo „gabinetowi”, a także lubujący się w przypadkach granicznych, filozofowie zwykle posługują się nie eksperymentem rzeczywistym, lecz eksperymentem myślowym. Taki charakter ma tzw. eksperyment Gettier’a (w którym chodzi o podważenie definicji wiedzy jako prawdziwego i uzasadnionego przekonania), eksperyment z tzw. chińskim pokojem (w którym podważane jest utożsamienie posługiwania się językiem J z rozumieniem języka J ; zob. art. A. Szutty *Chiński pokój i komputerowe umysły* z „Filozofuj!” 2018, nr 6 [24], s. 28–29), tzw. eksperyment z rozpędzonym pociągami (w których chodzi o to, czy słuszne/dobre moralnie działanie to to samo, co działanie minimalizujące sumę cierpienia na świecie; zob. art. Ch. Daly’ego *Problem eksperymentów myślowych* na s. 6–9 tego numeru) oraz wspomniany przeze mnie na początku eksperyment z tzw. statkiem Tezeusza (w którym chodzi o to, czy przedmiot zachowuje tożsamość, gdy zachowa ten sam układ takich samych – ale nie numerycznie tożsamy – części; zob. art. K. Miller *Statek Tezeusza* z „Filozofuj!” 2017, nr 1 [13], s. 6–8).

Granice filozoficznych eksperymentów myślowych

Kiedy stajemy wobec pytania, jakie miejsce przyznać eksperymentom myślowym w filozofii, pamiętajmy o dwóch sprawach. Po pierwsze, w naukach przyrodniczych testuje się za pomocą eksperymentów myślowych związki

rzeczowe między zjawiskami, czyli prawa; tym natomiast, co się testuje w filozoficznych eksperymentach myślowych, są na ogół (a może nawet wyłącznie?) związki semantyczne między wyrażeniami, czyli – krótko mówiąc – definicje. Stosowana w filozofii „eksperymentalna” metoda urabiania, uzasadniania lub podważania istniejących definicji ma rację bytu w dwóch wypadkach: bądź gdy eksperymentatorowi chodzi o ujawnienie własnych lub cudzych intuicji semantycznych związanych z definiowanym wyrażeniem, bądź gdy definicje uznaje się za oddające w jakiś sposób istotę rzeczy, a nie jako mniej lub bardziej wygodne konwencje językowe. (Przy okazji trzeba zaznaczyć, że główną metodą badawczą w filozofii eksperymentalnej jest nie eksperyment myślowy, lecz – mówiąc w uproszczeniu – faktyczna eksploracja ankietowa, która ma ustalić, jaki pogląd w pewnej kwestii filozoficznej – a często właśnie definicyjnej – mają członkowie wybranej populacji respondentów). Po drugie, eksperymentowaniu myślowemu w filozofii powinna towarzyszyć gruntowna analiza występujących w opisie eksperymentu terminów oraz wyraźne wskazanie teorii stanowiącej tło wnioskowań użytych do wyprowadzenia rezultatu eksperymentu z jego bazy. Bez tych – tytułowych – cugli, nałożonych na wyobrażenie, eksperymenty myślowe pozostaną tylko atrakcyjną ozdobą tekstów filozoficznych. ■

Pytania do tekstu

1. Jak możemy wyróżnić cele, dla których przeprowadza się eksperymenty?
2. Jakie są dwa główne powody teoretyczne, dla których eksperymenty rzeczywiste muszą być w pewnych wypadkach zastąpione w nauce przez eksperymenty myślowe?
3. Dlaczego pierwszeństwo w nauce ma zawsze eksperyment rzeczywisty przed eksperymentem myślowym?
4. Co testujemy za pomocą eksperymentów myślowych, a co za pomocą eksperymentów rzeczywistych?
5. Jakie warunki należy nałożyć na eksperymenty myślowe, by spełniały wszystkie cele eksperymentu?

Eksperymentować z literaturą



Anna Głąb

Dr hab., prof. KUL, dyrektor MISHuS KUL. Autorka ponad 80 tekstów i wielu książek, m.in. *Literatura a poznanie moralne. Epistemologiczne podstawy etycznej krytyki literackiej* (2016). Pasje: literatura piękna, spacer, rowery, Chopin.

Literatura piękna mnie zaskakuje. Jest sferą kreatywnych pomysłów i intuicji pełnych finezji. Wgłębiam się w nią, gdy chcę odpocząć od trywialności codzienności, jak również by lepiej pojąć siebie i innych. Literatura, która mieści w sobie nieskończoną liczbę ludzkich doświadczeń i światów, dzięki swej intymnej formie zachęca do rozmowy, roztrząsania, otwiera na wątpliwości i rozterki. Właśnie dlatego do własnych doświadczeń czytelniczych mogę zaliczyć zaobserwowanie tego, że literatura stawia antytezy, wikła się w wieloznaczności, nieustannie niuansuje – badając w ten sposób różne aspekty rzeczywistości i życia, a nawet poddając eksperymentom moje rozumienie świata. Jak to się dzieje?

Domeną literatury nie jest dawanie gotowych odpowiedzi. Jej domeną jest problematyzowanie tego, co już wiemy, i uwrażliwianie na możliwości. Dlatego Franz Kafka w rozmowie z Gustavem Janouchem stwierdza, że „człowiek czyta, aby pytać” (Janouch 1993, s. 53), a Milan Kundera idzie o krok dalej, zauważając w *Sztuce powieści*, iż literatura bada egzystencję, która „jest polem ludzkich możliwości, tym wszystkim, czym człowiek może się stać, do czego jest zdolny. Powieściopisarze kreśl mapę egzystencji, odkrywając tę

czy inną ludzką możliwość” (Kundera 1998, s. 44). Odkrywają możliwość, która – jak głosił już Arystoteles w *Poetyce* – musi być oparta na prawdopodobieństwie i wiarygodności, nawet jeśli literatura przedstawia sytuacje oderwane od rzeczywistości fizycznej.

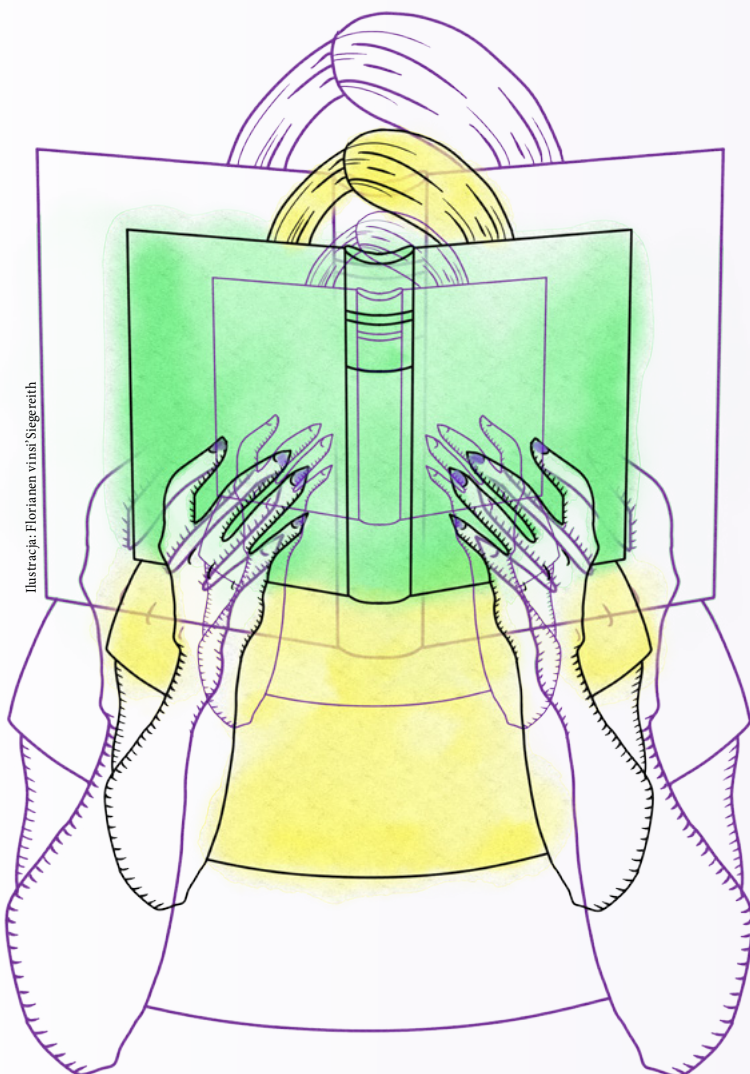
Próbki możliwości

Literatura ukazuje człowieka w różnych sytuacjach – w miłości i nienawiści, wierności i zdradzie, prawdzie i kłamstwie. Przede wszystkim jednak pokazuje go w momencie wyboru, który jest najdonioślejszym ►

Słowa kluczowe: literatura piękna, możliwość, eksperyment konceptualny, eksperyment egzystencjalny

Warto doczytać

- Arystoteles, *Poetyka*, tłum. H. Podbielski, Wrocław 1983.
- R. Ingarden, *Szkice z filozofii literatury*, Kraków 2000.
- G. Janouch, *Rozmowy z Kafką. Notatki i wspomnienia*, tłum. J. Dybciak, E. Dyczek, Warszawa 1993.
- M. Kundera, *Sztuka powieści. Esej*, tłum. M. Bieńczyk, Warszawa 1998.
- O. Pamuk, *Co robi nasz umysł, gdy czytamy powieści?*, [w:] tegoż, *Pisarz naiwny i sentymentalny*, tłum. T. Kunz, Kraków 2012.
- P. Ricœur, *O sobie samym jako innym*, tłum. B. Chęłstowski, Warszawa 2003.
- J.-P. Sartre, *Czym jest literatura? Wybór szkiców krytycznoliterackich*, tłum. J. Lalewicz, Warszawa 1968.



Ilustracja: Florian Viniš/Siegrerth

BERTRAND RUSSELL (ur. 1872, zm. 1970) – brytyjski filozof, matematyk i logik. Autor dzieła *Principia Mathematica*, w którym wraz z Alfredem N. Whiteheadem podał sposób redukcji aksjomatów arytmetyki liczb naturalnych do języka logiki. Zasłynął m.in. jako współtwórca filozofii analitycznej, a także działacz społeczny (za swój pacyfizm dwukrotnie trafił do więzienia). Autor książek na temat moralności i wychowania, za które w roku 1950 otrzymał Nagrodę Nobla z dziedziny literatury.



liwej, fikcyjnej sytuacji. Jej celem jest adekwatne zrozumienie pojęć i relacji między nimi, a także wprowadzenie zmian w obrębie tych pojęć i relacji. Eksperyment literacki w przeciwieństwie do eksperymentu w filozofii czy w nauce polega na tym, że mamy w nim do czynienia z przedstawieniem całego świata możliwego (a nie jedynie wypreparowanej możliwej sytuacji), pełnego różnorodnych zdarzeń opisanych z dramatycznym napięciem i przekonującą charakterystyką, bogatych w treści i wątki zszyte przez artystę niemi jego inwencji. Eksperymenty w filozofii zazwyczaj prowadzą do zaskakujących wniosków w krótszym czasie, natomiast literackie oddziałują na czytelnika dłużej z powodu rozmiaru dzieła literackiego.

Eksperymenty w filozofii ponadto często odnoszą się do zdarzeń nierealnych, natomiast literackie są zaprojektowane w ten sposób, by były możliwe do wyobrażenia w życiu (choć oczywiście mamy także literaturę eksperymentalno-kombinatoryczną, która jako proza fantastyczno-naukowa ma dużą tradycję również w Polsce – wystarczy wspomnieć powieści Stanisława Lema).

Literatura jako źródło poznania

Eksperymenty w literaturze różnią się od tych w filozofii także tym, że te pierwsze są o wiele subtelniejsze artystycznie. Pisarz „działa” za pomocą

języka sztuki, który jest silnie wartościujący. Dzięki temu literatura może być źródłem poznania, które jest bliższe temu, co **Bertrand Russell** określa jako „wiedzę poprzez znajomość”, odróżnianą przez niego od „wiedzy poprzez opis”, będącej źródłem zamkniętej w twierdzeniach wiedzy propozycjonalnej. „Wiedza poprzez znajomość” jest dostępną w sposób bezpośredni dzięki uświadomieniu sobie czegoś, jak również dzięki przeżyciu tego, co zostaje pokazane – podobnie jak bezpośrednio przeżywać można doznania zmysłowe.

W ten sposób ujmowana literatura może być źródłem poznania fenomenalnego, polegającego na przeżywaniu i uświadamianiu sobie czegoś w wyniku zaangażowania wyobraźni, emocji, zwłaszcza zaś empatii oraz mechanizmu znanego w psychologii jako symulacja (przyjęcia perspektywy innego). Dzięki temu literatura piękna prowadzi czytelnika do ważenia argumentów, wydobywania i sprawdzania danych, wyjaśniania niejasności, ale także do przeżywania i odczuwania wyobrażonych sytuacji. Co więcej, stanowi wyzwanie testujące schematy pojęciowe czytelnika oraz zaprasza do poszerzenia spektrum doświadczania świata, stając się źródłem nabywania umiejętności zarówno poznawczych, jak i moralnych, takich jak rozumienie świata i innych osób oraz wydawanie poprawnych ocen/sądów moralnych.

Eksperyment konceptualny

Przykładem powieści-laboratorium może być *Przypadek człowieka* znanej powieściopisarki oraz filozofki **Iris Murdoch**. Powieść ta może służyć jako eksperyment w dwojakim sensie: poddając analizie pojęcie przypadkowości i odpowiedzialności (staje się wówczas eksperymentem – nazwijmy to – konceptualnym) oraz otwierając czytelnika na doświadczenie przeżyć, z jakimi mierzą się główni bohaterowie (można ją wtedy określić jako eksperyment egzystencjalny).

Powieść Murdoch jest pełna opisów przypadkowych zdarzeń –

jednym z nich jest wypadek z udziałem głównego bohatera Austina Gibsona Greya, który śmiertelnie potrąca dziewczynkę wybiegającą za piłką prosto pod koła jego auta. Jako eksperyment konceptualny powieść Murdoch stawia pytania, które zmuszają czytelnika do zastanowienia się nad kontekstem, w jakim mają miejsce moralne działania. Jedno z najważniejszych pytań dotyczy tego, na ile okoliczności danego zdarzenia sprawiają, że możemy być za nie odpowiedzialni. Czy jednostki w pełni kontrolują zdarzenia, w których uczestniczą? Jak dużo powinniśmy od siebie wymagać w sensie moralnym?

Eksperyment egzystencjalny

Z kolei rozumienie powieści Murdoch jako eksperymentu egzystencjalnego wiąże się z próbą przyjęcia (symulacji) perspektywy bohaterów również na poziomie emocji: poznawczego konfrontowania ze sobą myśli i uczuć, w wyniku którego odkrywamy istotną dla swojej egzystencji prawdę. Wchodząc w sytuację Gibsona Greya, zobaczymy wszystko z jego egoistycznej perspektywy użalania się nad samym sobą, która prowadzi do błędnego postrzegania siebie i innych oraz notorycznego lekceważenia punktu widzenia drugiej osoby, zwłaszcza Doriny, zaniedbywanej przez niego żony. Tę perspektywę możemy odrzucić i ocenić ją np. z punktu widzenia personalistycznego systemu moralności.

Biorąc pod uwagę innego bohatera, Ludwika Leferriera, który zauważa na ulicy zaginioną od paru dni Dorinę, ale nie podchodzi do niej, zastanawiamy się, symulując jego sposób myślenia, nad jego brakiem działania oraz nad tym, czy rozmowa z Doriną mogła odwrócić bieg wydarzeń (Dorina krótko po tym umiera w wyniku tragicznego wypadku). Razem z bohaterami empatycznie przeżywamy jej śmierć i zastanawiamy się, dlaczego Dorina i Austin nie odwołali się do swej miłości, by ocalić swoje małżeństwo. W innym wątku powie-

ści zastanawiamy się nad tym, jak wspomniany Ludwik powinien dalej pokierować swoim życiem: czy powinien wrócić do USA, gdzie jako obywatel amerykański jest zobowiązany zgłosić się do wojska, by wziąć udział w nieakceptowanej przez siebie wojnie wietnamskiej, czy raczej powinien pozostać w Anglii po to, by rozwijać swoje talenty naukowe w sielskiej atmosferze Oxfordu i wieść szczęśliwe życie małżeńskie z Gracie. Konfrontujemy emocje z refleksją w odpowiedzi na pytanie, czy rozumiemy jego rezygnację z przyjemnego życia motywowaną nieuchwytnym nakazem moralnym, wskazującym mu podążanie inną drogą, oraz zastanawiamy się, jak my postąpilibyśmy w jego sytuacji.

Literatura piękna testuje pojęcia, poglądy, a nawet teorie etyczne i filozoficzne. Przez niedopowiedzenia i eliptyczną (niepełną) kompozycję jest miejscem dla naszej aktywności: refleksji i interpretacji, przeorientowywania myślenia i przeżywania, przez które odnosimy fikcję do chaosu codzienności. Jest swoistym poligonem doświadczeń, na którym nie unikniemy ambiwalencji i rozdzwiku oraz konfrontacji z własnymi zastanymi schematami myślowymi. Ale może, poddając się temu eksperymentowi, bardziej przybliżymy się do zrozumienia świata i innych osób? ■

IRIS MURDOCH (ur. 1919, zm. 1999) – angielsko-irlandzka pisarka i filozof. W twórczości filozoficznej i literackiej podejmowała problemy światopoglądowe, moralne, egzystencjalne. Była autorką 25 powieści. Z jej prac filozoficznych najbardziej znany jest przetłumaczony na język polski zbiorek trzech esejów *Prymat dobra*.

Pytania do tekstu

1. Co zyskuje czytelnik dzięki próbie możliwości myślenia, wyborów i zachowania, którą oferuje literatura?
2. Jakie są różnice między eksperymentem w filozofii a eksperymentem literackim?
3. Jakiego typu wiedzy dostarcza nam literatura?



PAUL RICŒUR (ur. 1913, zm. 2005) – francuski filozof, teolog i krytyk literacki, przedstawiciel hermeneutyki w filozofii, czerpiący z tradycji fenomenologii i egzystencjalizmu, a także lingwistyki i psychoanalizy.

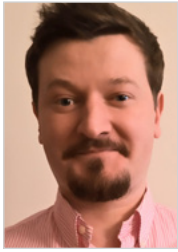
elementem tworzenia ludzkiej egzystencji. Oferując czytelnikowi próbkę możliwości – myślenia, wyborów, zachowania – sprawia, że podczas lektury odbiorca konfrontuje je z samym sobą, zadając pytania, z jakimi doznaniem mógłby się mierzyć albo jak postąpiłby w sytuacji, w której znalazł się bohater powieści.

Próbki możliwości, jakie daje literatura, czytelnik może zatem rozpatrywać jako odnoszące się do jego własnego życia i skłaniające do jego przewartościowania. Literatura, zwłaszcza zaś powieść oferująca pluralistyczny ogląd perspektyw przyjmowanych przez licznych bohaterów (którą to polifoniczność

sposobów myślenia na temat życia świetnie wyraża powieść Dostojewskiego *Bracia Karamazow*), może więc z powodzeniem dawać pole do eksperymentowania albo być – jak pisał **Paul Ricœur** w *O sobie samym jako innym* – „wielki[m] laboratorium, w którym wypróbowuje się wartościowania, oceny, sądy uznania i potępienia, dzięki czemu narracyjność pełni rolę wprowadzenia do etyki” (Ricœur 2003, s. 192).

Eksperyment literacki a eksperyment w filozofii i nauce

Eksperyment myślowy jest opartym na wyobraźni przedstawieniem moż-



Adrian Ziółkowski

Adiunkt w Zakładzie Semiotyki Logicznej na Wydziale Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego. W ramach działalności naukowej zajmuje się filozofią eksperymentalną, filozofią języka, epistemologią oraz metodologią nauk społecznych. Jest entuzjastą jazdy na rowerze i zwolennikiem popularyzacji roweru jako środka transportu.

Czy rozwój filozofii eksperymentalnej oznacza koniec „tradycyjnej” filozofii?

Filozofia eksperymentalna to nowatorski (być może nawet rewolucyjny) nurt we współczesnej filozofii, który zyskał popularność na początku XXI w. Filozofowie eksperymentalni wykorzystują metody empiryczne zapożyczone z nauk społecznych do zbierania danych pomocnych w rozstrzygnięciu zagadnień filozoficznych. Czy ta propozycja wiąże się z odrzuceniem tradycyjnych metod filozofii „fotelowej”, opartej na czystym namyśle?

Słowa kluczowe: filozofia eksperymentalna, efekt Knobe’a

Wyobraźmy sobie następującą sytuację. Wicedyrektor pewnego przedsiębiorstwa przychodzi do prezesa zarządu firmy i mówi: „Zastanawiamy się nad wprowadzeniem nowego programu. Pomoże nam on zwiększyć zyski, jak również wspomóc środowisko naturalne”. Prezes odpowiada: „Nie obchodzi mnie pomaganie środowisku. Zależy mi tylko na jak największych zyskach. Wprowadźmy ten nowy program”.

Nowy program został wdrożony i zgodnie z przewidywaniami wspomógł środowisko naturalne. Czy w takiej sytuacji powiedzielibyśmy, że prezes intencjonalnie pomógł środowisku? Zapewne większość Czytelników podzielać będzie *intuicję*, że prezes nie zrobił tego intencjonalnie.

Zastanówmy się teraz jednak nad powyższą historijką z niewielką modyfikacją. Wyobraźmy sobie, że wicedyrektor mówi, że wprowadzenie nowego programu *zaszkodzi* środowisku. Prezes reaguje na tę informację podobnie: stwierdza, że szkodenie środowisku go nie obchodzi, zależy mu jedynie na zyskach. Program zostaje wprowadzony, a środowisko naturalne cierpi z tego powodu. Jak w tej sytuacji odpowiedzielibyśmy na pytanie, czy prezes intencjonalnie zaszkodził środowisku? Podejrzewam, że wielu Czytelników będzie tu miało *intuicję* odwrotną do tych w przypadku pomagania: prezes intencjonalnie zaszkodził środowisku!

Opisy hipotetycznych sytuacji podobne do tego przedstawionego powyżej wraz z towarzyszącymi im pytaniami, jak wiemy z lektury wcześ-

niejszych tekstów z tego numeru, nazywamy eksperymentami myślowymi. Odgrywają one ważną rolę w argumentacji filozoficznej w różnych gałęziach filozofii. Przedstawiony powyżej eksperyment myślowy został stworzony na użytek badań z zakresu filozofii eksperymentalnej (skrótowo: X-phi). Zanim ujawnię jednak, jakie były wyniki tych badań, przyjrzyjmy się bliżej roli eksperymentów myślowych w filozofii przed powstaniem X-phi.

Rola eksperymentów myślowych w filozofii „tradycyjnej”

Eksperymenty myślowe nie są w filozofii niczym nowym. Wykorzystywał je już Sokrates jako bohater dialogów Platónskich, analizując ze swoimi rozmówcami różne hipotetyczne sytuacje, które miały pomóc w ustaleniu odpowiedzi na pytania o to, czym jest dobro, sprawiedliwość, wiedza, prawda itp. We współczesnej filozofii eksperymenty te nadal są ważnym narzędziem wykorzystywanym właśnie w analizie takich istotnych pojęć filozoficznych.

Eksperymenty myślowe często są ilustracjami teorii dotyczących danych pojęć bądź częścią argumentacji na ich rzecz, ale jeszcze częściej są one używane jako *kontraprzkłady* względem określonej teorii. Powróćmy do naszego przykładu z prezesem, dotyczącego pojęcia *intencjonalnego działania*. Załóżmy, że ktoś przedstawia teorię działania intencjonalnego (oznaczymy ją literą *T*), zgodnie z którą, jeśli osoba *O* intencjonalnie wywołuje jakiś efekt *E*, to *O* musiała uprzednio mieć pragnienie, by *E* stało się faktem. I teraz ►



Ilustracja: Małgorzata Uglińska

zauważmy, że jeśli w przedstawionym wcześniej przypadku uszkodzenia środowisku mamy ochotę powiedzieć, że prezes intencjonalnie zaszkodził środowisku, to ta hipotetyczna sytuacja jest kontrprzykładem wobec teorii *T*. Prezes powiedział przecież wprost, że nie obchodzi go uszkodzenie środowisku – nie miał pragnienia, by mu zaszkodzić. Mimo wszystko zrobił to intencjonalnie. W takim razie można zrobić coś intencjonalnie, a wcale nie chcąc tego robić – teoria *T* jest zatem fałszywa!

Filozofowie przez wieki analizowali eksperymenty myślowe, zdając się na własny namysł i opierając rozważania na własnych intuicjach, ewentualnie intuicjach kolegów i koleżanek filozofów. Czy jednak ich intuicje są podzielane przez tzw. „zwykłych” ludzi, którzy nie mają wykształcenia filozoficznego? To pytanie było punktem wyjścia dla filozofii eksperymentalnej.

Prowokacyjne początki filozofii eksperymentalnej

Pierwsze publikacje z zakresu X-phi, które ukazały się w latach 2001–2004, miały dość prowokacyjny i konfrontacyjny charakter. Przedstawiciele nurtu ukuli nieco ironiczny termin „filozofia fotelowa”, odnoszący się do sposobu uprawiania filozofii, do którego wystarczał wygodny fotel. Popularnym symbolem X-phi był płonący fotel, który dość jednoznacznie sugerował, że zwolennicy tego nurtu zamierzają – mówiąc kolokwialnie – puścić tradycyjną filozofię z dymem!

Filozofowie eksperymentalni zauważyli, że „fotelowcy” często powołują się na intuicje dotyczące eksperymentów myślowych, ale skupiają się na intuicjach *własnych*, zarazem sugerując ich uniwersalność. Tymczasem nie robią nic, by potwierdzić, że te intuicje *faktycznie* są powszechne; ignorują tym samym *intuicje potoczne*, czyli występujące wśród niefilozofów. Stąd zwolennicy X-phi postanowili zakasać rękawy i przeprowadzić badania empiryczne mające na celu weryfikację twierdzeń o rzekomej uniwersalności intuicji filozoficznych.

Kontrowersyjne wyniki badań X-phi

Rezultaty badań X-phi niejednokrotnie były zaskakujące. W przypadku przykładu z prezesem okazało się, że tylko 1/3 respondentów twierdzi, że prezes intencjonalnie pomógł środowisku, zaś aż 2/3 sądzi, że intencjonalnie mu zaszkodził. Ponadto osoby badane bardzo chętnie przypisują winę prezesowi w przypadku szkody, ale zaprzeczają, by prezes zasługiwał na pochwałę w sytuacji pomocy. Wynik ten był wielokrotnie odtwarzany również z wykorzystaniem nieco zmienionych historyjek, które nie dotyczyły już prezesa i środowiska, ale innych sytuacji. Wygląda zatem na to, że kiedy ludzie stwierdzają, czy ktoś swoim działaniem wywołał pewien efekt uboczny intencjonalnie, ważną rolę odgrywa ocena moralna konsekwencji tego efektu ubocznego. Zjawisko to zostało odkryte przez amerykańskiego filozofa eksperymentalnego Joshuę Knobe’a i znane jest jako *efekt efektu ubocznego* lub po prostu *efekt Knobe’a*.

Przedstawiciele X-phi zaobserwowali też, że intuicje wzbudzane przez niektóre filozoficzne eksperymenty myślowe są podatne na wpływ nieoczekiwanych czynników: różnic międzyosobniczych (wiek, płeć, pochodzenie etniczne) czy kontekstu (np. kolejność prezentacji różnych historyjek). Jest to szczególnie kłopotliwe dla filozofii „fotelowej”, gdyż wpływ takich czynników można uznać za zakłcający i niepożądany. Co więcej, okazało się, że niektóre z takich czynników wpływają również na intuicje wyrażane przez profesjonalnych filozofów! Jeśli intuicje są *zniekształcane* w ten sposób, to może być to dobry powód, by uznać je za niegodne zaufania i zaprzestać ich używania w argumentacji filozoficznej, a przynajmniej wymaga to wyjaśnienia i ponownego przemyślenia tradycyjnych sposobów wykorzystania eksperymentów myślowych opartych na intuicjach wąskiej grupy filozofów.

Zarzuty wobec filozofii eksperymentalnej

Konfrontacyjny charakter niektórych tekstów z zakresu X-phi i daleko idące

wnioski wysnuwane z badań przez ich autorów wywołały sporo kontrowersji oraz poważny opór ze strony obrońców filozofii tradycyjnej. Jeden z popularnych zarzutów można oddać w stwierdzeniu: to nie jest filozofia (w wersji złośliwej: to jest amatorska psychologia). Filozofia bowiem nie powinna polegać na zbieraniu danych o potocznych intuicjach. Nieco bardziej wyrafinowana forma tego zarzutu sugeruje, że zwolennicy X-phi próbują zmienić filozofię w „konkurs popularności” teorii filozoficznych (według mnie te obiekcje wynikają z niezrozumienia sedna X-phi).

Inny często formułowany zarzut opiera się na przekonaniu wielu filozofów, że są oni *ekspertami* w zakresie analizy eksperymentów myślowych, czego nie można powiedzieć o osobach niewykształconych w zakresie filozofii. Jak fizyków nie interesują potoczne intuicje fizyczne, tak też filozofów nie powinny interesować potoczne intuicje filozoficzne.

Niemniej jednak, pomimo licznych ataków, X-phi jest obecnie dynamicznie rozwijającą się dziedziną filozofii.

Koniec „tradycyjnej” filozofii?

Czy jest to zatem koniec filozofii w tradycyjnej odsłonie? Zdecydowanie nie! Choć przedstawiciele filozofii eksperymentalnej w początkowych stadiach jej rozwoju odwoływali się do prowokacyjnej symboliki płonącego fotela, ostatecznie X-phi zadowolniła się w różnorodnym krajobrazie metod filozofii współczesnej i jest jednym z akceptowanych sposobów uprawiania filozofii. Obecnie przedstawiciele X-phi nie kwestionują już potrzeby praktykowania filozofii zgodnie z metodami, które niegdyś ironicznie nazywali „fotelowymi”.

Ja sam skłonny jestem uważać, że wykorzystanie eksperymentów myślowych na modłę X-phi jest naturalnym rozwinięciem sposobu ich wykorzystania w filozofii tradycyjnej, dlatego nie ma podstaw, by obalać pomniki wielkich myślicieli przeszłości tylko z tego powodu, że nie weryfikowali oni swoich intuicji przez systematyczne badania empiryczne. ■

Wyobrażenia kontrfaktyczna i eksperymenty myślowe na co dzień

Eksperymentowanie w myślach zdarza się nie tylko filozofom – gdybanie jest naszą codzienną przepustką do możliwych światów.

Ludzie gdybają. Gdybamy na przykład wtedy, gdy ucieknie nam pociąg lub gdy nie zdamy egzaminu. „Gdybym tylko wyszedł z domu wcześniej...”, „Gdyby nie padało...”, „Gdybym lepiej się do tego przygotowała...”. Nasze gdybanie dotyczy zatem często straconych szans i okazji: szansy na podróż, na dostanie się na studia lub na wygraną. Takie deliberacje powodują, że srebrni medaliści, stojąc na podium, cieszą się z wygranej mniej niż zdobywcy brązu („Gdybym wytrzymała te pół sekundy...”). Możemy też jednak – gdybając – pocieszyć się nieco lub odetchnąć z ulgą, gdy sprawy mogły potoczyć się (jeszcze) gorzej, niż się potoczyły („Gdybym zdążył na pociąg, to musiałbym całą godzinę narzekać na PKP”). Tego typu przypadki gdybania dotyczą rozpatrywania możliwości, które mogły mieć miejsce w czasie przeszłym, ale nie zaistniały, wywołując w nas owo swoiste poczucie nieśczęścia – kiedy to rozżaleni nie możemy odpędzić od siebie myśli o tym, co dobrego mogło nam się przydarzyć. Jak to wyraził poeta John Greenleaf Whittier: „For all sad words of tongue or pen, the saddest are these: »It might have been!«” („Spośród wszystkich smutnych słów wychodzących z ust czy spod pióra te są najsmutniej-

sze: »To być mogło!«”). To być mogło! To na nieszczęście się nie stało.

Eksperymentowanie z przyszłością

Nasze gdybanie może jednak odnosić się również do przyszłości, a dzieje się to niejednokrotnie wtedy, gdy snujemy rozmaite plany. Planowanie sprawunków, układanie harmonogramu pracy, projektowanie wystroju mieszkania, a nawet wizualizowanie sobie tego, co warto by dodać do zupy – w każdej z tych sytuacji możemy oddać się gdybaniu. „Gdybym to zrobił jutro...”, „Gdyby przestawić komodę...”, „Gdyby dodać majeranku...”.

Gdybanie o tym, co być może jeszcze będzie, przybiera postać swoistych mentalnych podróży w czasie, kiedy to w wyobraźni przenosimy się do alternatywnych światów przyszłych, w których zaszły już określone zmiany (sprawa została załatwiona, majeranek dodany). Dzięki takim mentalnym wędrówkom możemy odkryć, jakie dodatkowe zmiany pociągnie za sobą nasza „gdyby-zmiana” główna. Jeżeli bowiem – w możliwym świecie – kończę pracę przed 15:00, to zaraz potem idę na basen. Jeżeli dodaję majeranek do zupy, to nabiera ona znamiennej korzennej posmaku. Gdy zaistnieje taka a taka zmiana w świecie, to pociągnie ona za sobą jeszcze takie a takie zmiany. Innymi słowy, dzięki gdybaniu możemy w myślach poeksperymentować z przyszłością.

Fakty a kontrfakty

W literaturze badawczej gdybanie opisywane jest za pomocą terminów „myślenie kontrfaktyczne” lub „kontrfaktyczna wyobraźnia”. Ogólnie rzecz biorąc, myślenie kontrfaktyczne polega na reprezentowaniu możliwości

albo też kontrfaktów, czyli niezgodnych z rzeczywistością stanów rzeczy. Może ono odnosić się do przeszłości i przyszłości (jak w przykładach wyżej), ale może też odwoływać się do czasu teraźniejszego, a nawet być swościem bezczasowe. „Gdyby kangury nie miały ogonów, toby się przewracały” – ten przywoływany w literaturze przykład kontrfaktu bezczasowego pochodzi od Davida K. Lewisa, autora pozycji *Counterfactuals* z 1973 r., w której to pozycji wyłożył on logikę kontrfaktycznych zdań warunkowych. Zdaniem Lewisa twierdzenie kontrfaktyczne „Gdyby kangury nie miały ogonów, toby się przewracały” jest prawdziwe, o ile we wszystkich światach możliwych najbardziej podobnych do świata rzeczywistego, w których poprzednik „Gdyby kangury nie miały ogonów” jest prawdziwy, prawdziwy jest też następnik „...toby się przewracały”. Na czym miałyby polegać owo wspomniane tu podobieństwo światów możliwych do świata realnego?

Tak jak już było to zaznaczone wcześniej, w ramach gdybania snujemy różnorodne scenariusze modyfikacji rzeczywistości. Wyobrażamy sobie daną zmianę w świecie, a następnie rozważamy dodatkowe zmienne, które nasza główna modyfikacja za sobą pociągnie. Przykładowo: gdy przesuniemy komodę pod okno, to trzeba będzie zawiesić inne zasłony, ale też – przy okazji – zwolni się miejsce koło drzwi, gdzie postawimy fotel. Co ciekawe, zauważmy, że w tym możliwym przemebelowanym już świecie ciągle wiele rzeczy ma się domyślnie tak samo, jak mają się one w świecie realnym: ściany i sufit pozostają w tym samym miejscu, drzwi i okna się zamykają i otwierają, za oknem jest ogród, zaś w ogrodzie można kontemplować ►



Monika Dunin-Kozicka

Doktor filozofii. Interesuje się problematyką fikcji, udawania, wyobraźni i kreatywności. Pracuje na Wydziale Filozofii KUL.

Słowa kluczowe: eksperymenty myślowe, wyobraźnia kontrfaktyczna

Pytania do tekstu

1. Co filozofowie eksperymentalni zarzucali „fotelowcom”?
2. Czym jest efekt Knobe’a?
3. Jakie zarzuty możemy sformułować przeciw filozofii eksperymentalnej?



Ilustracja: Florianen Vinski Siegereth

nieważ niektórych elementów rzeczywistości nasza wyobraźnia po prostu nie narusza.

Wyobraźnia twórcza?

zmieniającą się pogodę lub zachody słońca – a to dlatego, że w alternatywnym świecie z przestawioną komodą obowiązują (domyślnie) te same prawa natury, co w świecie realnym. Innymi słowy, światy kontrfaktyczne są pod wieloma względami identyczne ze światem rzeczywistym, a tylko w pewnych aspektach się od niego różnią. Z jednej strony wynika to z zasady w ramach kontrfaktycznego myślenia – tak jak w innych sytuacjach eksperymentalnych – rozważamy naraz tylko jedną zmianę główną i jej konsekwencje. Z drugiej zaś strony formułowanie opisu wszystkich parametrów światów możliwych jest bardzo trudnym, a wręcz niewykonalnym zadaniem, stąd też brakujące informacje importujemy domyślnie z rzeczywistości. Tego typu import wiedzy jest paradygmatyczny dla sytuacji obcowania ze światami fikcyjnymi, jak np. wtedy, gdy podczas lektury *Sherlocka Holmesa* dopowiadamy sobie różne fakty dotyczące historii czy architektury wiktoriańskiej Anglii końca XIX w. Podsumowując, rozmaite światy możliwe nie mogą być w pełni kontrfaktyczne, po-

W jaki zaś sposób rzeczywistość w wyobraźni naruszamy? W książce pt. *The Rational Imagination: How People Create Alternatives to Reality* Ruth Byrne opisała kilka reguł rządzących wyobraźnią kontrfaktyczną, pokazując m.in. to, że w ramach naszego codziennego gdybania pewne aspekty świata realnego zmieniamy chętniej niż inne. Przykładowo, kategoria czasu jest modyfikowalna w większym stopniu niż kategoria istnienia; powiemy bowiem „Gdybyś tego nie załatwił przed 15:00, to nie poszedłbyś na basen”, a nie powiemy raczej „Gdyby cię nie było na świecie, to byś tam nie poszedł”. Ponadto nie mamy tendencji do gdybania na temat kontrmożliwości (czyli niemożliwych stanów rzeczy), a więc nie stwierdzimy na przykład, że „gdyby basen był kwadratowym kołem, tobyśmy tam się nie wybrali”. W ramach codziennego wyobrażania sobie kontrfaktów nie modyfikujemy też zwykle zjawisk naturalnych, czyli z małym prawdopodobieństwem będziemy gdybać o zawieszeniu prawa grawitacji i związanej z tym niedogodności pływania. Poproszeni natomiast o narysowanie przybysza z innej pla-

nety najpewniej wykonamy szkic istoty posiadającej – podobnie jak my, czyli ludzie i znane nam stworzenia – określone organy zmysłowe (takie jak oczy) oraz kończyny (a zatem ręce lub nogi). Analizując tego typu tendencje, Byrne dochodzi do wniosku, że w gruncie rzeczy wyobraźnia jest dość racjonalna i że ludzie często rozpatrują możliwości w podobny sposób. Czy to oznacza, że gdybanie nie może być źródłem oryginalności?

Wręcz przeciwnie: zdaniem wielu to właśnie kontrfaktyczna wyobraźnia nadała ludzkiemu życiu szczególną twórczą jakość i od ok. 40 tys. lat gwarantuje nam innowacje. Gdyby nie gdybanie, gatunek *homo sapiens sapiens* nie zaszedłby tak daleko. Owszem, nasze codzienne myśli kontrfaktyczne mogą się powtarzać, ale jednak – fundamentalnie – to właśnie one pozwalają nam na eksperymentowanie z faktami. Jeżeli natomiast chcemy zrobić konkretny twórczy użytek z owego ulegającego tendencjom gdybania, to spróbujmy nim bardziej świadomie kierować. Przykładowo, modyfikujemy w wyobraźni to, co na pozór jest nie naruszalne. Wyobraźmy sobie kosmitę bez kończyn i oczu. Wyobraźmy sobie (ba!), że nie ma czegoś takiego jak wyobraźnia. I pamiętajmy, że właściwie wszystko to, co przyjmujemy domyślnie za pewnik, może podlegać mentalnym zmianom. ■

Filozoficzne problemy z wyobraźnią naukową

Choć wyobraźnia zdaje się odgrywać istotną rolę w poznaniu naukowym, to niejasne są powody, dla których tak jest.



Piotr Kozak

Doktor filozofii, adiunkt w Instytucie Socjologii i Kognitywistyki na Uniwersytecie w Białymstoku. Specjalizuje się w filozofii umysłu, epistemologii i estetyce. Autor m.in. książki *Sztuka i myśl* (Warszawa 2015) oraz *Co to jest myślenie?* (Warszawa 2015).

Słowa kluczowe: poznanie naukowe, wyobraźnia zmysłowa, wyobraźnia propozycyjna, eksperymenty myślowe

Wyobraź sobie wgłębienie w kształcie litery U, a następnie z jednego z brzegów spuść kulę. Jeżeli założymy, że powierzchnia wgłębienia jest doskonale gładka, a na kulę nie oddziałuje opór powietrza, to bez względu na kształt wgłębienia kula powinna osiągnąć tę samą wysokość, gdy znajdzie się na jego drugim brzegu. Jest to tzw. prawo równych wysokości Galileusza.

Przyjrzyjmy się modyfikacji tego przykładu, którą zaproponował sam Galileusz. Wyobraź sobie, że zmieniasz kształt wgłębienia w taki sposób, że jego prawa strona ulega spłaszczeniu, choć wysokość brzegów wgłębienia pozostaje taka sama. Zgodnie z prawem równych wysokości bez względu na to, jak spłaszczymy prawą stronę wgłębienia, kula spuszczone z lewego brzegu powinna osiągnąć tę samą wysokość na drugim brzegu. Nasz eksperyment myślowy możemy kontynuować aż do momentu, w którym dochodzimy do scenariusza, gdzie prawą stronę spłaszczamy na tyle, że staje się ona całkowicie pozioma. Prawo równych wysokości wciąż obowiązuje, więc kula powinna osiągnąć tę samą wysokość co na lewym brzegu. Jeżeli jednak prawa strona wgłębienia jest pozioma,

to kula nie może poruszać się w górę. W konsekwencji musi poruszać się ona w nieskończoność. Stąd możemy wywnioskować, że nie potrzebujemy żadnej siły, żeby kula poruszała się ze stałą prędkością. Brawo, właśnie dowiodłeś zasady bezwładności!

Opisany eksperyment myślowy Galileusza to tylko jeden z wielu przykładów zastosowania wyobraźni w nauce. Jeżeli chcesz zrozumieć teorię relatywistyczną, możesz wyobrazić sobie podróż na promieniu światła. Jeżeli chcesz zrozumieć relację równowagi pomiędzy działaniem konsumentów i producentów w mikroekonomii, możesz wyobrazić sobie relację Robinsona Crusoe i Piętaszka.

Podobne przykłady zastosowania wyobraźni w nauce można mnożyć. Jednak choć wyobraźnia wydaje się nieodzowna w myśleniu naukowym, to trudno znaleźć zadowalające wyjaśnienie, dlaczego tak jest. Jeżeli filozof pyta się o rolę wyobraźni w nauce, to nie zadowala go stwierdzenie, że wyobraźnia jest istotna w myśleniu naukowym. Pyta się o to, dlaczego – jeżeli w ogóle – jest istotna. Z punktu widzenia filozofii wyobraźnia jest problematyczna. Z jednej strony nie wiadomo, czym ona jest. Z drugiej nie wiadomo, jakie ma pełnić funkcje.

Filozoficzny sceptycyzm w stosunku do wyobraźni

Rozważmy inny eksperyment myślowy Galileusza. Wyobraź sobie, że

spuszczamy z wieży dwa ciała o różnych masach. Zgodnie z fizyką Arystotelesa ciało o większej masie powinno spaść na ziemię szybciej niż to o niższej masie. Załóżmy jednak, że łączymy oba ciała tak, że masa połączonych ciał będzie większa niż masa jednego z nich. Jeżeli oba ciała spadałyby z różnym przyspieszeniem, to ciało o większej masie byłoby hamowane przez ciało o mniejszej masie, a ciało o mniejszej masie powinno być przyspieszane przez ciało o większej masie. Oznacza to, że połączone ciała spadną szybciej niż ciało lżejsze, ale wolniej niż ciało cięższe. Jest to jednak sprzeczność, ponieważ ciała o połączonej masie powinny spaść szybciej niż dowolne inne ciało o masie mniejszej. Jedyny sposób, żeby uniknąć sprzeczności, to przyjęcie, że ciała o różnych masach powinny spadać z takim samym przyspieszeniem (zob. też artykuł Ch. Dalý'ego *Problem eksperymentów myślowych* na s. 6–8 tego numeru). Tym samym dowiedliśmy prawa swobodnego spadania ciał.

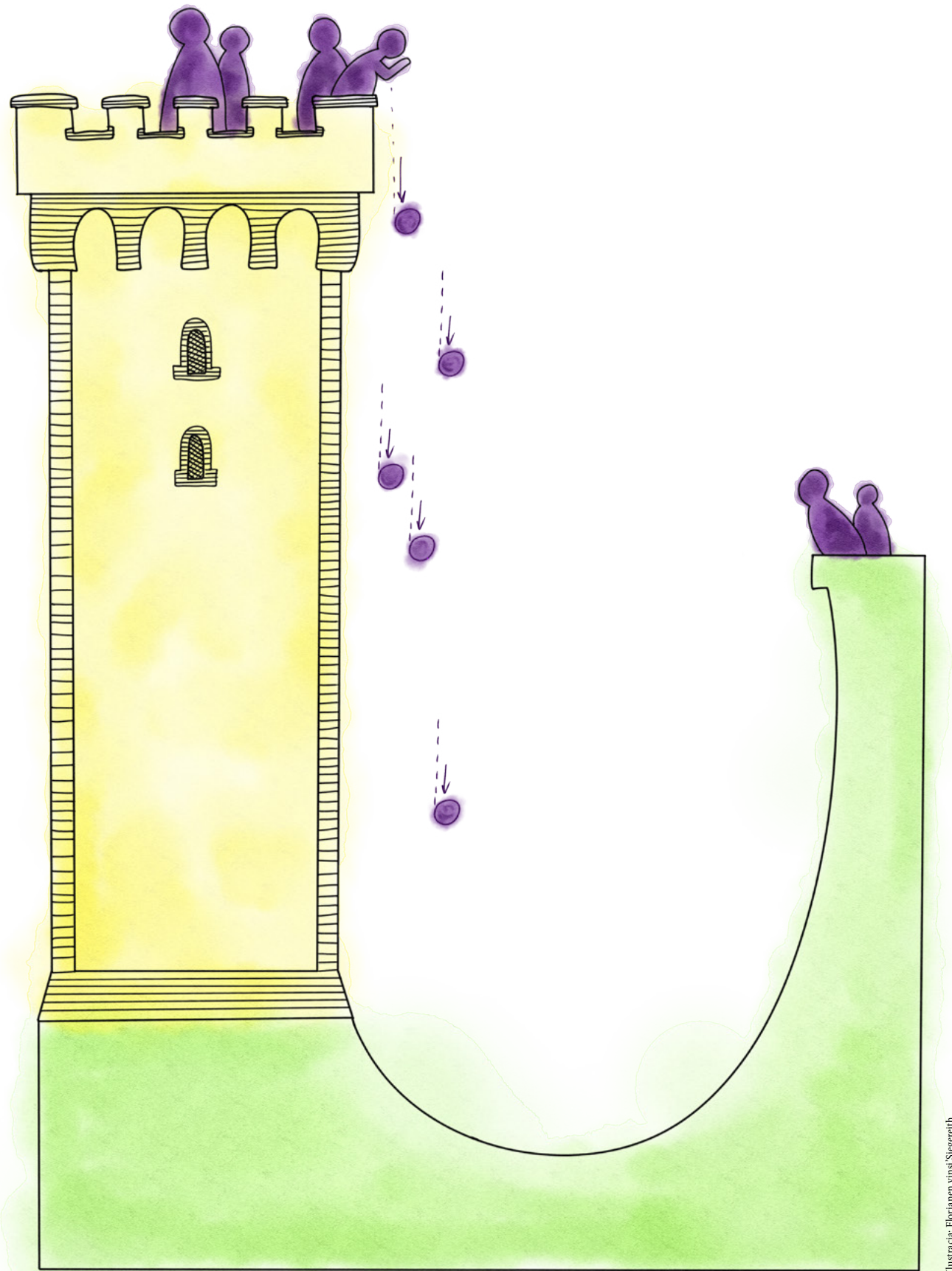
Co jest nie tak z tym eksperymentem myślowym? Sceptyk mógłby argumentować, że aby wyjaśnić opisane rozumowanie, nie trzeba odwoływać się do wyobraźni. Jest to co najwyżej żywa ilustracja dobrze znanego schematu argumentacyjnego redukcji do absurdu, w którym przyjęcie przesłanki, że przyspieszenie jest zależne od masy ciała, prowadzi do sprzeczności. Czy wyobraźnia jest istotna dla

Warto doczytać

- R. Byrne, *The Rational Imagination: How People Create Alternatives to Reality*, Cambridge 2005.
- D. K. Lewis, *Counterfactuals*, Malden 1973.

Pytania do tekstu

1. Na czym polega myślenie kontrfaktyczne?
2. Dlaczego zakładane światy możliwe tylko w pewnych aspektach różnią się od świata rzeczywistego?
3. Które aspekty świata realnego zmieniamy chętniej, a które mniej chętnie, projektując światy kontrfaktyczne i dlaczego?



Ilustracja: Florianen vinsi/Siegeth

tego argumentu? Tak, ale pełni ona rolę tylko w tzw. kontekście odkrycia. Jest pomocna w procesie formułowania dowodu, tak jak ilustracje są pomocne, żeby zrozumieć treść książki. Nie jest ona jednak nieodzowna w rozumowaniu naukowym.

Warto mimo to powściągnąć nasz sceptycyzm. Historia nauki jednoznacznie wskazuje, że naukowcy czerpią swą wiedzę z wyobraźni. Jeżeli praktyka naukowa pokazuje, że wyobraźnia jest istotna w procesie rozumowania naukowego, to warto zaufać praktyce. Nie ma gorszej filozofii nauki niż próby wyjaśniania naukowcom, co tak naprawdę robią lub (o zgrozo!) co powinni robić, gdy uprawiają naukę.

Czym jest wyobraźnia?

Nawet jeżeli powściągniemy nasz sceptycyzm, to wcale nie oznacza to, że rozwiązaliśmy problem wyobraźni naukowej. Zamieniamy tylko jeden problem na drugi. Gdy odrzucamy sceptycyzm w kwestii wyobraźni, unikamy wkłania się w sprzeczności z praktyką naukową, ale spoczywa na nas wówczas obowiązek wyjaśnienia, dlaczego wyobraźnia jest naukowo istotna.

Odpowiedź na pytanie o to, dlaczego wyobraźnia jest istotna, jest problematyczna głównie z tego powodu, że nie mamy jasności co do tego, czym jest sama wyobraźnia. Potocznie utożsamiamy ją z tzw. wyobraźnią zmysłową, czyli ze zdolnością do posiadania obrazów umysłowych. Te ostatnie rozumiemy z kolei jako quasi-percepcyjne doświadczenia. W psychologii poznawczej posługujemy się również często terminami „oko umysłu” czy „wizualizacja”, które miałyby być synonimami terminu „wyobraźnia”. W takim „obrazkowym” ujęciu wyobraźnia naukowa stanowi pewną umiejętność wizualizacji argumentów i dowodów naukowych. Dodatkowo zakłada się najczęściej, że wizualizacja jest środkiem ułatwiającym procesy rozumowania naukowego.

Co najmniej z trzech względów taki obrazkowy model wyobraźni jest niezadowolający. Po pierwsze, nie jest

prawdą, że wizualizacja jest wystarczająca dla przeprowadzenia rozumowania naukowego. Może ona wręcz osłabiać nasze zdolności do rozwiązywania problemów naukowych (tzw. efekt oporu wizualnego). Po drugie, nie jest prawdą, że wizualizacja jest konieczna dla zajścia procesu poznania naukowego. Jeżeli chcemy zrozumieć statystyczną naturę zjawisk kwantowych, nie powinniśmy ich sobie wizualizować. Co więcej, trudno byłoby argumentować, że osoby pozbawione wyobraźni nie potrafią zrozumieć dowodu Galileusza zasady bezwładności ciał. Po trzecie, problematyczne wydaje się wyjaśnienie, w jaki sposób obrazy umysłowe mogłyby być częścią procesu rozumowania. Obrazy nie posiadają tzw. formy logicznej. Jeden obraz nie implikuje drugiego. Dwa obrazy nie stanowią koniunkcji. Tym samym wyobraźnia naukowa nie może być zredukowana do wyobraźni zmysłowej.

Wyobraźnia propozycyjna

Alternatywą dla obrazkowej koncepcji wyobraźni może być tzw. wyobraźnia propozycyjna. Zakłada ona umiejętność myślenia o kontrfaktycznych scenariuszach. W psychologii poznawczej ten rodzaj wyobraźni określa się niekiedy jako „umysł umysłu”. Co ważne, jest ona nieredukowalna do wyobraźni zmysłowej. Jeżeli wyobrażasz sobie, że Putin nie żyje, nie musisz tworzyć obrazu umysłowego martwego Putina. Możesz wyobrazić sobie fakt, że Putin nie żyje.

Odwoływanie się do wyobraźni propozycyjnej dobrze tłumaczy rolę, jaką wyobraźnia pełni w rozumowaniach hipotetycznych i moralnych. Na nią również powołują się najczęściej filozofowie, którzy chcą wyjaśnić naturę eksperymentów myślowych.

Odwołanie się do działania wyobraźni propozycyjnej nie może jednak stanowić satysfakcjonującego wyjaśnienia tego, jak działa wyobraźnia naukowa. Po pierwsze, choć wyobraźnia propozycyjna podobna jest do sądów i przekonań, rządzi się ona innymi regułami niż sądy i przekona-

nia. Wyobraźnia wydaje się mieć bardziej swobodny stosunek do reguł logiki. Przykładowo nie obowiązuje jej prawo sprzeczności. Mogę wyobrazić sobie, że Putin jest obecnie na księżycu, choć jestem przekonany, że ukrywa się w rosyjskim bunkrze. Nie mogę być jednak przekonany, że Putin jest na księżycu i ukrywa się w rosyjskim bunkrze zarazem. Od rozumowań naukowych oczekujemy, by wykluczały sprzeczności.

Po drugie, odwoływanie się do wyobraźni propozycyjnej wydaje się niezgodne z fenomenologią wyobraźni. Mamy silną intuicję mówiącą, że zdolność do wizualizacji stanów możliwych nie jest wyłącznie elementem towarzyszącym eksperymentom myślowym, ale stanowi jego nieodzowną część. Jeżeli Galileusz każe nam sobie wyobrazić wgłębienie, to wyobrażenie sobie własności przestrzennych tego wgłębienia jest istotną częścią eksperymentu myślowego. Nie wyobrażamy sobie wyłącznie tego, że istnieje wgłębienie. Wyobrażamy sobie również to, jakie ono jest.

Co więcej, chcemy, żeby wyobraźnia była zdolnością do znajdowania rozwiązań kreatywnych (choć kreatywność nie jest ani konieczna, ani wystarczająca dla wyobraźni). Kreatywność najczęściej wyjaśniamy, odwołując się do posiadania wyobraźni zmysłowej, a nie propozycyjnej.

Wydaje się zatem, że znajdujemy się w paradoksalnej sytuacji. Z jednej strony chcemy twierdzić, że wyobraźnia jest istotna w poznaniu naukowym. Z drugiej nie może ona pełnić tej roli ze względu na swój obrazkowy charakter. Możemy zrezygnować z myślenia o wyobraźni w kategoriach obrazów umysłowych, ale wówczas nie jesteśmy w stanie wyjaśnić tego, jak wyobraźnia działa w poznaniu naukowym.

Próbując wyjść z tej paradoksalnej sytuacji, nie musimy oczywiście zaczynać od zera. Istnieje bogata literatura na temat wyobraźni w filozofii umysłu i estetyce (choć rzadko wskazuje się ich wzajemne związki). Wyobrazić sobie drogę wyjścia, drogi Czytelniku, musisz już jednak sam.

Warto doczytać

- Knowledge Through Imagination, A. Kind, P. Kung (red.), Oxford 2016.
- H. de Regt, Understanding Scientific Understanding, Oxford 2017.
- The Scientific Imagination, A. Levy, P. Godfrey-Smith (red.), Oxford 2019.

Pytania do tekstu

1. Dlaczego z punktu widzenia filozofii wyobraźnia jest problematyczna?
2. Dlaczego wyobraźnia naukowa nie może być zredukowana do wyobraźni zmysłowej?
3. Czym jest wyobraźnia propozycyjna? Dlaczego odwołanie się do niej nie może stanowić satysfakcjonującego wyjaśnienia tego, jak działa wyobraźnia naukowa?



Timothy Williamson

Profesor logiki na Uniwersytecie Oxfordzkim. Lubi wędrówki po szkockich wzgórzach rejonu Highlands, które odbywa, gdy tylko ma ku temu okazję (choć dużo rzadziej, niż by tego chciał).

Eksperymenty myślowe to kontrprzykłady

Wywiad z prof. Timothy Williamsonem, logikiem z Oxfordu, światowej sławy ekspertem od problematyki eksperymentów myślowych.

Filozofia jest pełna eksperymentów myślowych. Dlaczego odwoływanie się do nich jest tak popularne?

Filozofowie często zastanawiają się, czy istnienie jakiejś rzeczy koniecznie powoduje pojawienie się innej. Jeśli możliwe są takie scenariusze, w których pierwsza rzecz jest obecna, a druga nie, to odpowiedź brzmi: „nie”. Eksperymenty myślowe są dobrym sposobem wyajdywania takich możliwych scenariuszy. Oczywiście przypadki wzięte z życia też mogłyby to wykazać, ale życie nie wyczerpuje wszystkich możliwości. Co więcej, przypadki wzięte z życia są często mylące i niejasne, przez co trudno wyizolować interesujące nas czynniki od tych zupełnie nieistotnych. Z eksperymentami myślowymi jest inaczej. Musisz określić wymyślony scenariusz w tak jasny sposób, na ile tylko jest to możliwe. Dzięki temu opisywana sytuacja jest

Słowa kluczowe: eksperymenty myślowe, kontrprzykłady, konieczność, intuicja



Ilustracja: Florianen vms/Siegerath

prosta i łatwo ją prześledzić. To nic innego jak sposób na kontrolowanie zmiennych; w tym aspekcie eksperyment myślowy przypomina eksperyment w nauce. Oczywiście nie tylko filozofowie przeprowadzają eksperymenty myślowe. Tacy fizycy jak Galileusz czy Albert Einstein również po nie sięgali i to z podobnych powodów.

Czy ma pan Profesor ulubione eksperymenty myślowe?

Jednym z moich ulubionych eksperymentów myślowych jest ten z osłem Buridana. Nazwa eksperymentu odnosi się do francuskiego filozofa Jana Buridana, ale zamysł tego eksperymentu ma źródło w rozważaniach islamskich filozofów sprzed stuleci. Scenariusz jest bardzo prosty. Głodny osioł jest symetrycznie usytuowany pomiędzy dwoma takimi samymi żłobami siana, jednym po lewej, a drugim po prawej stronie. Zwierzę, wybierając jeden ze żłobów, kieruje się jedynie względami racjonalnymi: wybierze jeden z nich tylko wtedy, gdy racjonalne będzie skierować się ku jednemu zamiast ku drugiemu. Jednak obie opcje są równie dobre. Dlatego osioł w końcu umiera z głodu. Czy nie mógłby racjonalnie wybrać rzutu monetą albo podobnej procedury myślowej? Problem polega na tym, że musiałby zdecydować, z którego żłobu będzie jadł najpierw, gdy wypadnie orzeł. To generuje problem analogiczny do wyjściowego. Czasami musimy wybrać jedną opcję zamiast drugiej (jeśli jesteśmy w stanie to zrobić), nawet jeśli nie ma racjonalnego powodu, żeby preferować jedną zamiast drugiej. Siła tego scenariusza polega na uwzględnieniu doskonałej symetrii, o którą trudno w naszym codziennym życiu.

Czasami w nauce mamy do czynienia z przypadkami fałszowania wyniku eksperymentu. Trudno pomyśleć o analogicznej sytuacji w fi-

lozofii. Czy można wskazać kryteria nieadekwatności eksperymentu myślowego?

Jeśli wyobrażony scenariusz jest niemożliwy, to eksperyment myślowy nie dostarcza kontrprzykładu wobec domniemanego związku koniecznego. Często trudno jednak powiedzieć, czy mamy do czynienia z możliwym scenariuszem. Wyobraźmy sobie wioskę, gdzie jeden z jej mieszkańców jest fryzjerem; strzyże wszystkich członków społeczności, którzy nie robią tego sami, i tylko takich. To wygląda na możliwy scenariusz, ale jeśli zapytasz, czy fryzjer strzyże się sam, to zauważysz sprzeczność. Jeśli strzyże się sam, to tego nie robi; jeśli nie strzyże się sam, to robi to. Eksperyment myślowy może być nieudany również wtedy, gdy źle ocenimy to, co się w nim zawiera. Nie jest to wielki problem, gdy mamy do czynienia z błędną oceną jednej osoby; inni mogą ją poprawić. Problem ten staje się poważniejszy, gdy ten błąd jest głęboko wbudowany w ludzki system poznawczy; wtedy wszyscy go popełniamy. Psychologowie wykazali, że ludzkie poznanie w dużej mierze opiera się na heurystykach – szybkich i łatwych sposobach formułowania sądów, które najczęściej okazują się trafne, choć w niektórych sytuacjach mogą sprowadzić nas na manowce. Iluzje percepcji wzrokowej pokazują, że nasz system widzenia korzysta z heurystyk. Podobnie jest z iluzjami intelektualnymi. W niefortunnych przypadkach mogą nas kierować do sformułowania błędnego sądu, zarówno w obszarze eksperymentów myślowych, jak i jakimkolwiek innym. Skoro jednak iluzje wzrokowe nie są uważane przez naukowców za dobry powód, żeby nie używać własnych oczu, to fakt zachodzenia iluzji intelektualnych nie oznacza, że powinniśmy porzucić eksperymenty myślowe.

Niektórzy sądzą, że eksperymenty myślowe psują filozofię: zamiast ścisłych argumentów filozofowie tworzą dziwaczne historyjki, które można interpretować na tysiące

różnych sposobów. Czy zgodziłby się Pan z tą krytyką?

Nie. Eksperymenty myślowe dają asumpt do różnych interpretacji tylko wtedy, gdy są skonstruowane w niedbały sposób. Znający się na rzeczy filozofowie potrafią je odpowiednio sformułować, przekazując najważniejsze informacje w jasny sposób, i dlatego tak przygotowane eksperymenty myślowe są łatwe w interpretacji. Oczywiście ludzie mogą źle zinterpretować eksperyment myślowy, ale to samo może mieć miejsce w odniesieniu do jasno sformułowanych argumentów. Argumenty filozoficzne zazwyczaj posiadają przesłanki, które muszą się skądś brać. Eksperymenty myślowe często dostarczają przesłanek. Gdy eksperyment myślowy pozwala nam dostrzec możliwość, która stanowi kontrprzykład wobec domniemanego związku koniecznego, to ów eksperyment jest jasno sformułowanym argumentem przeciw temu związkowi.

Niektóre eksperymenty myślowe – np. różne wersje dylematu wagonika – są łatwe do wyobrażenia, a inne – np. te, w których występują zombie albo kobieta, która zna całą fizykę kolorów – wydają się dotyczyć sytuacji, z którymi nie spotykamy się w rzeczywistości. Na jakiej podstawie możemy uznać, że jakiś stan rzeczy jest wiarygodny?

Dla filozoficznego eksperymentu myślowego zazwyczaj ważne jest to, czy wyobrażony stan rzeczy jest możliwy, a nie to, czy jest wiarygodny. To, że istnieje kobieta, która posiada zdrowy wzrok, całe życie spędza w czarnobiałym domu, ale jednocześnie zna całość fizyki i fizjologii, nie brzmi zbyt wiarygodnie. Liczy się jednak to, że jest możliwe, żeby istniała taka kobieta o imieniu Maria. Możemy więc zapytać, czy Maria dowiedziałaby się czegoś nowego, gdyby po raz pierwszy zobaczyła jakieś czerwone i zielone przedmioty. Nie dowiedziałaby się niczego więcej na temat fizyki i fizjologii,

gdyż zna je w całości. Czego więc mogłaby się dowiedzieć? To zasadne i bardzo interesujące pytanie. Inaczej jest w przypadku eksperymentów myślowych, w których pojawiają się zombie – hipotetyczne istoty, które fizycznie są takie jak ty i ja, ale nie posiadają świadomości. Nie jest oczywiste, że takie istoty są możliwe. Pozorna możliwość posiadania własności fizycznych bez posiadania świadomości może być iluzją wynikającą z różnic pomiędzy dwoma sposobami wyobrażania sobie czegoś: wyobrażamy sobie własności fizyczne „z zewnątrz”, ale świadomość „z wewnątrz”. Możemy wyobrazić sobie pierwszy przypadek bez wyobrażania sobie drugiego, ale to nie dowodzi, że świadomość nie jest koniecznie związana z własnościami fizycznymi. Czasem trudno stwierdzić, co wykazuje eksperyment myślowy, ale to może mieć miejsce również w przypadku eksperymentów formułowanych w nauce.

Eksperymenty myślowe są czasami nazywane „pompami intuicji”, co ma sugerować, że ich zadaniem jest przywoływanie lub ujawnianie filozoficznych intuicji. Jest pan znany krytykiem powoływania się w filozofii na intuicję. Dlaczego nie powinno się tego robić?

Tym, co krytykuję, jest niedbały sposób, w jaki ludzie posługują się terminem „intuicja”. Nie zadają sobie pytania o to, co można uznać za intuicję. Dla psychologów intuicja jest czymś w rodzaju sądu, który jest formułowany bez świadomej refleksji. Wtedy jednak nawet tak zwyczajny sąd percepcyjny „to jest pies” będzie intuicyjny. W tym sensie właściwie większość ludzkich sądów będzie opierała się na intuicji, gdyż nawet wtedy, gdy nasz sąd jest wynikiem świadomej refleksji, to poszczególnie ogniwa łańcucha świadomej refleksji nie są wynikiem świadomej refleksji; są więc intuicyjne. Z tego punktu widzenia ludzkie myślenie musi zakładać intuicje. Bez zrozumienia tej zależności ludzie krytykujący eksperymenty my-

ślowe za powiązanie z intuicjami prowadzą nas prosto w objęcia totalnego sceptycyzmu. Chcieliby, żeby intuicje były węższą kategorią, aby korzystanie z nich nie zagrażało nauce, ale nie potrafią wyjaśnić, jak wytyczyć granice dla węższego rozumienia intuicji. Oczywiście sądy w eksperymentach myślowych nie są bezpośrednio zakotwiczone w percepcji, ale nie różnią się do sądów percepcyjnych na tyle znacząco, jak mogłoby się wydawać. Sądy formułowane w trakcie wyobrażania sobie danego scenariusza (nazwijmy je „offline”) są na ogół analogiczne wobec sądów w trybie „online”, czyli takich, które formułujemy, gdy faktycznie postrzegamy dany scenariusz. W formułowaniu jednych i drugich korzystamy z tych samych zdolności poznawczych.

Jaki jest pański pogląd na filozofię eksperymentalną?

„Negatywny program” filozofii eksperymentalnej krytykuje użycie eksperymentów myślowych ze względu na to, że korzysta się w nich z intuicji. Jak wskazywałem, ta krytyka nie jest zbyt przemyślana. Co więcej, nie da się powtórzyć większości wczesnych eksperymentów, które miały wykazywać, że sądy na temat eksperymentów myślowych są zależne od tożsamości etnicznej czy płci. Zresztą spora część filozofii eksperymentalnej nie podpisuje się pod tym podejrzliwym punktem widzenia. Co do zasady nie ma niczego złego w eksperymentalnym dociekaniu na temat schematów ludzkiego myślenia o filozoficznie interesujących problemach – sam byłem zresztą uczestnikiem takich projektów. Tym, co nie działa, jest pomysł, że filozofia eksperymentalna stanowi nowy sposób odpowiadania na pytania filozoficzne. Filozofia eksperymentalna może nam powiedzieć, że np. większość ludzi *sądzi*, że tortury zawsze są czymś złym. Nie może jednak określić, czy tortury zawsze są złe, gdyż nie może ustalić, czy *prawdziwe* jest to, co myśli większość ludzkości.

Tłumaczenie: Błażej Gębura

Cyfrowy eksperyment myślowy

„Ludzie to nie maszyny!” Ta fraza niczym echo brzmiała w głowie Dyrektora. No właśnie, maszyny!

Dyrektor Instytutu Filozofii PU (Polskiej Uczelni) już od wielu tygodni rozmyślał, w jaki sposób poprawić ocenę Instytutu za publikacje naukowe. Rozwiązanie widział jedno: zmotywować filozofów do bardziej wytężonej pracy. Ludzie nie maszyny – odpowiedział mu jeden z profesorów – nie potrafią pisać rzetelnych artykułów taśmowo! Filozofowanie to nie kopanie rowów, przy którym, być może, wytężony wysiłek daje lepszy efekt, tylko twórcza praca wymagająca czasu i skupienia.

„Ludzie to nie maszyny!” Ta fraza niczym echo brzmiała w głowie Dyrektora. No właśnie, maszyny! Strapiiony filozof zadzwonił do Jana, znajomego specjalisty w dziedzinie sztucznej inteligencji. – Mój drogi, czy aby ta wasza SI nie potrafiłaby napisać artykułu filozoficznego? Może dałoby się taką umysł-maszynę zatrudnić w naszym Instytucie, aby na jego konto publikowała? Może, na przykład, byłby on w stanie generować eksperymenty myślowe, które drukowano by w najwyżej punktowanych czasopiśmie, może nawet prowokując do dyskusji innych filozofów?

– Spróbujmy – odpowiedział Jan. Obmyślił odpowiedni algorytm, następnie kazał stworzonemu przez siebie programowi czytać pisma filozoficzne zawierające przeróżne eksperymenty myślowe tak, aby mógł uchwycić istotne cechy takich eksperymentów, a potem na zasadzie pewnej analogii zaczął tworzyć własne. Pośród całego mnóstwa dzieł program przeczytał o Kartezjańskim demonie, hotelu Lamberta, maszynie wrażeń, o bliźniaczej ziemi, o tań-

czących qualiach, a nawet o chińskim pokoju (ten eksperyment zasugerował Dyrektor Instytutu, zapewne w nadziei, że sprowokuje filozoficzną SI do kontrargumentacji).

Program, który ochrzczono mianem Sokratesa Kowalskiego, dosłownie pochłonął zaproponowane mu dzieła w kilka sekund i od razu zabrał się do pisania. Pośród filozofów na uczelni szybko rozeszła się wieść o superumyśle, który zastąpi ich w pracy naukowej. Niektórzy zaczęli głosić koniec ery ludzkiego filozofowania, przyszedł bowiem czas na szybsze, subtelniejsze i znacznie głębsze filozofowanie sztucznej inteligencji. Kilku pracowników Instytutu już obmyślało nowy sposób na życie, przeglądając ogłoszenia o pracę. Podobno niektórych nawiedzały nawet myśli samobójcze. Tymczasem Sokrates w zaledwie kilka dni (dość długo jak na SI, ale to były przecież dopiero jego pierwsze próby) napisał kilkadziesiąt artykułów, które zawarł w tomie zatytu-

łowanym *Cyfrowe eksperymenty myślowe*. Plik z treścią książki natychmiast został przesłany do Dyrektora.

Dyrektor, podekscytowany, natychmiast otworzył załącznik w nadesłanym przez Sokratesa mailu. Pospieszenie przeglądał spis treści. W miarę, jak to czynił, zaczął odczuwać, że robi mu się gorąco, a po jego czole zaczęły spływać kropelki potu. Czy był to wynik wielkiego wrażenia, jakie na Dyrektora zrobiło dzieło Sokratesa Kowalskiego, czy też stresu albo rozczarowania? Tego nie wiem. Rzecz, niestety (albo i nie), działa się w rzeczywistości równoległej, z której docierają do naszego świata jedynie strzępy informacji. W tym przypadku był to zaledwie fragment rzeczonoego spisu treści. Znalazły się na nim następujące tytuły: „O chińskim demonie”, „W pokoju Lamberta”, „Bliźniaczy hotel”, „Tańcząca maszyna”, „Qualia wrażeń”. Nazwy tych eksperymentów brzmiały niepokojąco, ale, jak to mówią, nie osądź artykułu po tytule jego. ■



Artur Szutta

Filozof, pracownik Uniwersytetu Gdańskiego, specjalizuje się w filozofii społecznej, etyce i metaetyce. Jego pasje to: przyrządzanie smacznych potraw, nauka języków obcych (obecnie węgierskiego i chińskiego), chodzenie po górach i gra w piłkę nożną.

Słowa kluczowe: eksperymenty myślowe, sztuczna inteligencja





Krzysztof A. Wiczorek

Profesor uczelni w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Śląskiego. Interesuje go przede wszystkim tzw. logika nieformalna, teoria argumentacji i perswazji, związki między logiką a psychologią. Prywatnie jest miłośnikiem zwierząt (ale tylko żywych, nie na talerzu). Amatorsko uprawia biegi długodystansowe.

#9. Klasyczny rachunek zdań (cz. 4) – Wynikanie logiczne i poprawność wnioskowań

Korzystając z narzędzi KRZ, jesteśmy w stanie badać, czy pomiędzy zdaniami zachodzi relacja wynikania logicznego. Jak zobaczymy, można to robić w sposób całkowicie automatyczny – pracę tę mógłby wykonywać za nas odpowiednio zaprogramowany prosty komputer.

Słowa kluczowe: rachunek zdań, tabelki zero-jedynkowe, wynikanie logiczne, poprawność wnioskowania

Z poprzednich odcinków tego cyklu wiemy już, jak na gruncie KRZ zapisywać logiczne schematy zdań oraz jak posługiwać się tabelkami zero-jedynkowymi. Teraz umiejętności te wykorzystamy do sprawdzania, czy pomiędzy zdaniami zachodzi relacja wynikania logicznego, a w konsekwencji do badania, czy wnioskowania są formalnie poprawne.

Przykład 1

Zacznijmy od bardzo prostego przykładu i spróbujmy zbadać, czy ze zdania A: „Jeśli świadek mówi prawdę, to oskarżony jest winny” wynika zdanie B: „Oskarżony jest winny lub świadek nie mówi prawdy”. Na początek zapisujemy logiczne schematy tych zdań, pamiętając, aby te same zdania proste zastępować tymi samymi zmiennymi. Schemat A to oczywiście $p \rightarrow q$, natomiast schemat B: $q \vee \sim p$.

Teraz musimy przypomnieć sobie definicję wynikania (przedstawioną

w odcinku 2 tego cyklu, który ukazał się w numerze 2/2021 „Filozofuj!”). Stanowi ona, że ze zdania A wynika zdanie B, gdy nie jest możliwe, aby A było prawdziwe i jednocześnie B fałszywe. Czy w przypadku interesujących nas zdań sytuacja, o której mówi definicja, jest możliwa, czy też nie? Aby odpowiedzieć na to pytanie, wykorzystamy tabelki zero-jedynkowe. W tym celu najpierw umieścimy schematy naszych zdań obok siebie i rozpiszemy wszystkie możliwe rozkłady wartości logicznych dla występujących w nich zdań prostych reprezentowanych przez zmienne p i q (czyli $p = 0$ i $q = 0$; $p = 0$ i $q = 1$; $p = 1$ i $q = 0$; $p = 1$ i $q = 1$).

A:			B:			
p	$\rightarrow$	q	q	$\vee$	$\sim$	p
0		0	0			0
0		1	1			0
1		0	0			1
1		1	1			1

Teraz obliczymy, jakie wartości w każdym z tych czterech przypadków będą miały zdania A i B. Jak to robić, wyjaśniałem dokładnie w poprzednim odcinku, więc teraz tylko krótko przypomnę procedurę na przykładzie pierwszego wiersza w naszej tabelce, gdzie obie zmienne reprezentują zdania fałszywe ($p = 0$ i $q = 0$). Implikacja, której poprzednik i następnik są fałszywe, sama jest prawdziwa (odczytujemy to z tabelki dla tego spójnika), więc pod jej symbolem w pierwszej linijce wpisujemy 1. Zdanie B to alternatywa q oraz $\sim p$. Skoro $p = 0$, to $\sim p = 1$. Mamy zatem alternatywę zdania fałszywego (q) i prawdziwego ($\sim p$). Zgodnie z tabelkami zero-jedynkowymi taka alternatywa jest prawdziwa, więc pod jej symbolem wpisujemy 1. W podobny sposób wypełniamy kolejne linijki, w wyniku czego otrzymujemy następującą tabelę:

A:			B:			
p	$\rightarrow$	q	q	$\vee$	$\sim$	p
0	1	0	0	1	1	0
0	1	1	1	1	1	0
1	0	0	0	0	0	1
1	1	1	1	1	0	1

Teraz musimy sprawdzić, czy w którejś z linijek nie wystąpiła sytuacja, w której zdanie A byłoby prawdziwe (czyli pod symbolem implikacji widniałaby 1), a jednocześnie zdanie B –

fałszywe (o pod alternatywą). Jak widać, nigdzie się tak nie zdarzyło – wszędzie, gdzie prawdziwe jest zdanie A, prawdziwe jest również B. Ponieważ rozważyliśmy wszystkie sytuacje, jakie teoretycznie mogłyby mieć miejsce, możemy z całkowitą pewnością stwierdzić, że w przypadku badanych przez nas zdań nie jest możliwe, aby A było prawdziwe i jednocześnie B fałszywe. Zgodnie z definicją wynikania świadczy to o tym, że ze zdania A wynika logicznie zdanie B.

Zauważmy, że w ten sposób wykazaliśmy nie tylko, że ze zdania „Jeśli świadek mówi prawdę, to oskarżony jest winny” wynika zdanie „Oskarżony jest winny lub świadek nie mówi prawdy”, ale że wynikanie zachodzi pomiędzy wszystkimi zdaniami o takich samych schematach. A więc na przykład ze zdania „Jeśli pada deszcz, to ulice są mokre” wynika logicznie zdanie „Ulice są mokre lub deszcz nie pada”; ze zdania „Jeśli Zenek dostał wypłatę, to jest w barze” wynika zdanie „Zenek jest w barze lub nie dostał wypłaty” itd.

Przykład 2

Teraz sprawdzimy, czy ze zdania A: „Jeśli świadek mówi prawdę, to oskarżony nie jest winny” wynika zdanie B: „Jeśli świadek nie mówi prawdy, to oskarżony jest winny”. Schemat pierwszego zdania to: $p \rightarrow \sim q$, natomiast drugiego: $\sim p \rightarrow q$. Wpisujemy je do tabeli, którą następnie wypełniamy w podobny sposób jak poprzednią:

A:				B:			
p	→	~	q	~	p	→	q
0	1	1	0	1	0	0	0
0	1	0	1	1	0	1	1
1	1	1	0	0	1	1	0
1	0	0	1	0	1	1	1

Widzimy, że już w pierwszej linijce tabeli (gdy $p = 0$ i $q = 0$) otrzymaliśmy sytuację, w której zdanie A jest

prawdziwe, a jednocześnie B fałszywe. Jest to dowód na to, że ze zdania A nie wynika B. Na marginesie zauważmy, że gdy ktoś wykonywał to zadanie samodzielnie i w pierwszej linijce otrzymał $A = 1$ i $B = 0$, to nie musiał już rozpatrywać kolejnych przypadków; cokolwiek by w nich wyszło, nie mogłoby to zmienić odpowiedzi, że wynikanie tutaj nie zachodzi.

Przykład 3

Na koniec sprawdzimy, czy następujące wnioskowanie jest logicznie poprawne, a więc czy ze zdań będących jego przesłankami wynika zdanie będące wnioskiem: „Złodziej dostał się do domu przez drzwi frontowe lub przez ogród. Gdyby złodziej dostał się do domu przez ogród, to zostawiłby ślady na śniegu. Złodziej nie zostawił śladów na śniegu. Zatem złodziej wszedł przez drzwi frontowe”. W rozumowaniu tym występują trzy przesłanki, których schematy to kolejno: $p \vee q$, $q \rightarrow r$, $\sim r$, natomiast schemat wniosku to po prostu p . Aby zbadać, czy wnioskowanie jest poprawne, możemy zbudować tabelę, której górny wiersz będzie wyglądał tak:

p	$\vee$	q	q	$\rightarrow$	r	$\sim$	r	p
-----	--------	-----	-----	---------------	-----	--------	-----	-----

W kolejnych linijkach tabeli należy rozważyć wszystkie możliwe rozkłady wartości logicznych dla trzech zmiennych, czyli $p = 0$, $q = 0$, $r = 0$, następnie $p = 0$, $q = 0$, $r = 1$, dalej $p = 0$, $q = 1$, $r = 0$ itd. W sumie powinno dać to osiem możliwości. Po wypełnieniu takiej tabeli (to zadanie pozostawiam do wykonania chętnym Czytelnikom) okaże się, że w żadnej linijce nie wystąpiła sytuacja taka, aby wszystkie trzy przesłanki były prawdziwe, a jednocześnie wniosek (czyli zdanie p) fałszywy. Świadczy to o tym, że wniosek wynika tu z przesłanek, a więc rozważane wnioskowanie jest logicznie poprawne. Podobnie jak w przypadku przykładu 1 możemy powiedzieć, że poprawne jest również każde inne rozumowanie, w którym przesłanki i wniosek zbudowane są zgodnie z takimi samymi schematami. ■



Ilustracja: Natalia Biesiada-Myszak



Marek Hetmański

Jest filozofem i kognitywistą. Kieruje Katedrą Ontologii i Epistemologii w Instytucie Filozofii UMCS. Prowadzi badania dotyczące epistemologii, teorii komunikacji i informacji, a także metafizologii. Odwiedza galerie malarstwa i filharmonie, zaś obce miasta zwiedza rowerem.

Słowa kluczowe: metafory, pojęciowe, ucieleśnienie, metaforyczność filozofii

#14. Kognitywistyczny zwrot metaforyczny

Wielowiekowe rozważania o roli metafory w filozofii zostały wzbogacone przez językoznawstwo kognitywne, dla którego ten ozdobnik i środek perswazji stał się przedmiotem badań lingwistycznych, psychologicznych i kulturowych. Nowe badania ukazały poznawczą funkcję metafory, ale też rzuciły nowe światło na samą filozofię.

nia w otoczeniu. Cieleśne doświadczenie decyduje nie tylko o tym, jak człowiek zachowuje się w środowisku i działa z innymi ludźmi, ale także jak o tym myśli oraz mówi. Gdy zatem ktoś stwierdza, że „czuje się podniesiony na duchu” lub też „zapał w stan niemocy” albo „pogrążył się w żalobie”, to te określenia właściwe dla każdego języka (idiomatyczne, a więc i różnicowane między językami) ujawniają ważny fakt natury nie tylko lingwistycznej, ale również psychologicznej. Metaforyczność jest czymś o wiele bardziej gruntownym i podstawowym, niż zwykli przez stulecia myśleć na ten temat filozofowie, ograniczając ją wyłącznie do języka.

„My zaś, przeciwnie, odkrywamy obecność metafory w życiu codziennym, nie tylko w języku, lecz też w umysłach i czynach. System pojęć, którymi się zwykle posługujemy, by myśleć i działać, jest w swej istocie metaforyczny (Lakoff, Johnson 2010, s. 29).

głęboko – płytko czy centralnie – periferijnie. Orientowanie się człowieka w otoczeniu według takich schematów warunkuje to, że już same gesty, a tym bardziej powiedzenia i zwroty, jak również obrazowe przedstawienia w sztuce, przybierają postać metaforyczną. Wskazujący gest ręki czy oczu, rytmiczny ruch ciała, a także powiedzenie, że ma się „głowę pełną pomysłów” lub „serce przepełnione radością” – wszystko to ukazuje metaforyczną naturę tego, co człowiek robi, mówi i myśli.

„Metafory orientacyjne mają jako swoje źródło doświadczenia fizyczne i kulturowe; nie powstają więc przypadkowo. Dlatego metafora może służyć jako nośnik rozumienia jakiegoś pojęcia jedynie ze względu na jej podstawę doświadczeniową. [...] Istnieje wiele możliwych fizycznych i społecznych podstaw metafor (tamże, s. 46).

W każdej metaforze zachodzi relacja między dwiema rzeczami: tym, co jest konkretne i znane (określane jako domena źródłowa metafory, *source*), i tym do czego odsyła: tego, co jest ogólne, abstrakcyjne i nieznanne (domena docelowa, *target*). Przykładów dostarcza literatura, filozofia, codzienna mowa. W słynnej Szekspirowskiej metaforze „świat jest teatrem, aktorami ludzie, którzy kolejno wchodzą i znikają” o świecie i ludzkiej w nim egzystencji (tym, co zagadkowe i niepoznane) jej autor mówi przez odwołanie się do (jakże dobrze jemu samemu znanych) własności dramaturgii i teatru; wchodzenie i schodzenie są cielesnym doświadczeniem obrazującym egzystencję, są domeną źródłową

Wypowiedzi o „podniesieniu” ducha czy „pogrążaniu się” duszy w smutku – charakterystyczne dla starożytnej czy chrześcijańskiej filozofii – dowodzą, że nie tylko tak się mówi, ale faktycznie tak się zachowuje i działa.

Radosny człowiek wznosi ramiona, kieruje wzrok ku górze, zaś smutny opuszcza ręce, pochyla się, zalega w łóżku itp. Metaforyczne mówienie wynika z metaforycznego zachowania się, a o wszystkim decydują, dodają amerykańscy językoznawcy, *metafory orientacyjne* zbudowane według schematów działania ludzkiego ciała: góra – dół, przed – po, nad – poniżej,

stąpić musi taki sam zwrot w filozofii, stwierdzają obaj. W filozoficznym dyskursie należy rozpoznać jego dogłębne i nieuniknione „ucieleśnienie”. Najbardziej nawet abstrakcyjne kategorie i pojęcia filozofii – czas, zdarzenie, umysł, rozum, prawda, jaźń, moralność – odnoszą się do cielesnego doświadczenia każdego człowieka i gatunku ludzkiego. Nie są one przejawem transcendentalnego rozumu. W odniesieniu bowiem do rozumu dokonano, zauważają Lakoff i Johnson, trzech ważnych odkryć: umysł jest ucieleśniony, myślenie jest nieświadome, zaś abstrakcyjne pojęcia są metaforyczne.

„Ponaddwutysiącletnie aprioryczne filozoficzne spekulacje na temat tych aspektów rozumu są zakończone. Na skutek tych odkryć filozofia nie może być już nigdy taka sama (Lakoff, Johnson 1999, s. 3).

Nie dadzą się utrzymać żadne z klasycznych stanowisk i teorii, które od czasów starożytnych przez średniowiecze i nowożytność dotrwały do współczesności. Dualizm Kartezjański, Kantowska autonomia osoby, koncepcje wolnej woli, samorefleksji czy niezmienności językowych znaczeń, a nawet postmodernistyczne wizje relatywizmu czy historycznej przypadkowości – wszystkie one muszą być albo odrzucone, albo przeformułowane w ramach empirycznych nauk o poznaniu.

Mitem samej filozofii jest twierdzenie, że gwarantuje ona uprzywilejowany – bezpośredni, językowo transparentny i zawsze taki sam – dostęp do umysłu i ludzkiego doświadczenia. Lakoff i Johnson nie mają złudzeń – o tym wszystkim możemy mówić metaforycznie, gdyż metaforyczne ze swej natury jest wszelkie ludzkie doświadczenie.

„Metaforyczna myśl jest podstawowym narzędziem, które czyni filozoficzny wgląd możliwym i które określa postacie, które filozofia może przybrać (tamże, s. 7).

Warto doczytać

■ G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, tłum. T. Krzeszowski, Warszawa 2010.
■ G. Lakoff, M. Johnson, *Philosophy in the Flesh: The Embodied Mind and Its Challenge to Western Philosophy*, New York 1999.



Ilustracja: Hanna Bymiewska

dla metafory życia jako odgrywania roli danej przez los. W metaforze tej nie zachodzi tylko – na co zwracał uwagę już Arystoteles (o czym była mowa w odcinku 3 z nr 3/2022 „Filozofuj!”) – przenoszenie znaczeń z jednego terminu (gatunku) na drugi (rodzaj), lecz następuje odwołanie się do cielesnego doświadczenia, które wytworza taką metaforę; język tak ucieleśnioną metaforyczność już tylko wyraża, nadając jej wtórną formę literacką.

Metaforyczne ucieleśnienie filozofii

Lakoff i Johnson nie tylko dokonali metaforycznego zwrotu w językoznaw-

stwie, ale swoje kognitywistyczne odkrycia przenieśli także do filozofii. Uczynili to w publikacji *Philosophy in the Flesh: The Embodied Mind and Its Challenge to Western Philosophy* z 1999 r., w której radykalnie dowodzili, że nauki o poznawaniu, językoznawstwo kognitywne oraz kulturoznawstwo – wskazujące na cielesne i neuronalne podłoże ludzkiego myślenia oraz dostarczające empirycznych metod jego badania – nie pozwalają dłużej traktować filozofii jako domeny myślenia wyłącznie czystego, niezakorzenionego w działaniu i cielesności.

Po zwrocie kognitywistycznym i metaforycznym w językoznawstwie na-

MARK JOHNSON (ur. 1949) – amerykański filozof, profesor Uniwersytetu w Oregonie, filozof języka, etyk, kognitywista.

Jednym z najbardziej znanych mitów greckich jest mit o Syzyfie. Syzyfowa praca stanowi synonim działania pozbawionego sensu. Ale gdyby w historii Syzyfa zmodyfikować jedną zmienną, mogłoby się okazać, że życie tego mitologicznego bohatera jest pełne sensu.

Mit o Syzyfie

Niesforny założyciel i król Koryntu – Syzyf – początkowo cieszył się przyjaźnią bogów greckich. Często uczładował z nimi na Olimpie. Zgubiło go zwykłe gadulstwo. Dopóki rozpowiadał jakieś nieistotne wieści, bogowie się tym nie zajmowali, gdy jednak zdradził sekret samego Zeusa, ten bardzo się rozgniewał i skazał go na śmierć. Wysłał do niego bożka śmierci Tanatosa. Przebiegły Syzyf uwięził wysłannika, czego konsekwencją było to, że ludzie przestali umierać. Rozzłoszczony Zeus posłał po Tanatosa Aresa. Zanim uwolniony Tanatos rozprawił się z Syzyfem, ten wymógł na swojej żonie, by za wszelką cenę nie chowała jego zwłok. W ten sposób po śmierci jego dusza mogła jeszcze krążyć po ziemi, szukając pomocy. Syzyf skarżył się bogom na swoją żonę, pomstując na jej rzekomą niewdzięczność. Chciał wrócić do żywych, by ją ukarać za nieposłuszenie jego ciała. Gdy jeden z bogów, Pluton, okazał mu litość, Syzyf zbiegł i przez lata ukrywał się przed bogami.

Zemsta bogów za nieposłuszeństwo była bardzo dotkliwa. Syzyfowi wprawdzie darowano życie, ale nie było to życie, którego pragnął. Odtąd codziennie toczył na górę ciężki głaz, a gdy tylko dochodził do wierzchołka góry, głaz wyslizgiwał się z jego rąk i spadał na sam dół. To zadanie nigdy nie miało mieć końca. Życie Syzyfa stało się symbolem codziennej żmudnej pracy bez szans na wykonanie zadania, symbolem bezsensownego losu.

Eksperyment myślowy

Jedną z metod wspomagających zrozumienie jakiegoś etycznego problemu wykorzystuje eksperymenty myślowe,

polegające na wyobrażeniu sobie jakiejś sytuacji, która wyraża istotną z punktu widzenia moralności prawdę. Sytuacja eksperymentalna celowo jest uproszczona – odarta z różnych złożonych niuansów, które charakteryzują sytuacje zachodzące w realnym życiu. To przemysłany zabieg, bo eksperyment myślowy ma pomóc nam skupić się na określonym aspekcie rzeczywistości. Wielowymiarowość rzeczywistych sytuacji sprawia, że ich moralna ocena staje się niezwykle skomplikowana i czasem prowadzi do pochopnego wniosku, że refleksja moralna jest bezowocna. Prosta sytuacja eksperymentu myślowego pozwoli nam na manipulowanie określoną zmienną, by ułatwić wgląd w istotę etycznego problemu. Trzeba tu jednak wyraźnie zaznaczyć, że eksperyment myślowy niczego nie rozstrzyga, nie podaje jednej odpowiedzi na pytanie. Raczej ukazuje którąś stronę medalu, wydobycie ważny aspekt problemu, stanowi bardzo dobry punkt wyjścia do rozpoczęcia pogłębionej debaty.

Poeksperymentujmy z sytuacją egzystencjalną Syzyfa. Być może modyfikacja jednej zmiennej sprawi, że jego życie nie będzie się nam jawiło jako bezsensowne.

Subiektywność vs obiektywność sensu życia

Wielu filozofów o sensie życia myśli w kategoriach spełnienia. Ludzie, którzy mają poczucie spełnienia, zwykle nie zastanawiają się nad tym, czy ich życie ma sens. Warto jednak zastanowić się, czy ich poczucie sensu życia można utożsamić z samym sensem życia. Inaczej mówiąc, czy o sensie życia należy mówić z perspektywy subiektywnej czy obiektywnej, czy obu

naraz. Bezsens Syzyfowego losu łączy obie perspektywy. Choć Syzyf bardzo pragnął zachować swoje życie, to z pewnością nie w takiej postaci, jaką zgottowali mu bogowie. Z zewnętrznej perspektywy życie Syzyfa także oceniamy jako bezsensowne – trudno odnajdywać sens w jego codziennym trudzie, który jest z góry skazany na porażkę.

Richard Tylor w swojej książce pt. *Good and Evil* (2000) proponuje w sytuacji egzystencjalnej Syzyfa zmodyfikować zaledwie jedną zmienną, co – jego zdaniem – całkiem odmieniłoby jego los. Wyobraźmy sobie, że bogowie litują się nad dół biednego Syzyfa i wstrzykują do jego żył substancję, która sprawia, że wtaczanie kamienia staje się jego pasją. Odtąd Syzyf uwielbia swój trud i oddaje się swojej pracy z upodobaniem. Praca Syzyfa staje się powodem jego życiowego spełnienia. Tylor uważa, że ta modyfikacja sytuacji egzystencjalnej Syzyfa wszystko zmienia. Trudno dalej traktować jego życie jako symbol bezsensu. Czy faktycznie tak jest? Czy totalna zmiana, jaka dokonuje się w subiektywnych odczuciach Syzyfa, zmienia także kompleksową ocenę jego sytuacji egzystencjalnej?

Susan Wolf w książce pt. *Sens życia i jego znaczenie* zwraca uwagę na konieczność ujmowania sensu ludzkiego życia w perspektywie zarówno subiektywnej, jak i obiektywnej. Samo uczynienie z jakiejś aktywności swojej życiowej pasji nie ma wpływu na jej obiektywną ocenę. Trud Syzyfa, choć nie jest już dla niego nudny i żmudny, dalej pozostaje daremny. Jego bezsensowność nie uległa zmianie przez to, że zaczął być odbierany przez Syzyfa jako przyjemność. Nawet jeżeli Syzyf subiektywnie odczuwałby spełnienie w codziennym zmaganiu się z wtaczaniem pod górę głazu, nie nadaje to jego pracy sensu, skoro nic obiektywnie dobrego z niej nie wynika.

Zachęcam do rozmyślań nad tym, co czyni nasze życie sensownym. Czy jedynie poczucie osobistego spełnienia czyni naszą egzystencję sensowną, czy to, co nas spełnia, musi także zawierać jakieś inne, niezależne od naszego poczucia, warunki bycia czymś wartościowym. Mit o Syzyfie jest doskonałym punktem wyjścia do takich rozważań. ■

Warto doczytać

- J. Parandowski, *Mitologia*, Londyn 1992.
- A. Szutta, *Eksperyment myślowy jako narzędzie filozofa*, „Filozofuj!” 2015, nr 1, s. 40–42.
- R. Tylor, *Good and Evil*, New York 1977.
- S. Wolf, *Sens życia i jego znaczenie*, tłum. D. Misztal, Łódź 2018.



Natasza Szutta

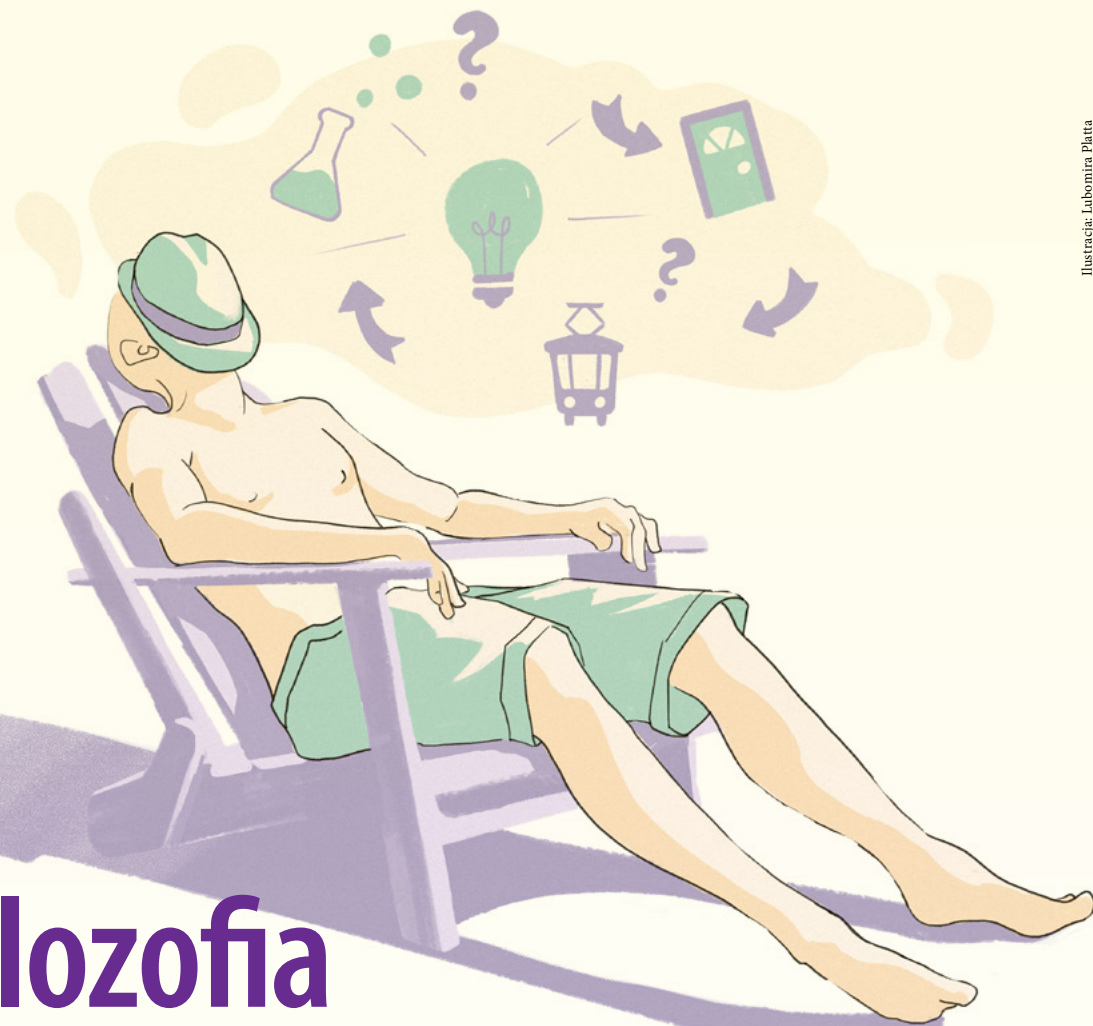
Dr hab. filozofii, prof. UG. Pracuje w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Gdańskiego. Specjalizuje się w etyce, metaetyce i psychologii moralności. Pasje: literatura, muzyka, góry i nade wszystko swoje dzieci.



Ilustracja: Zuzanna Botryk

Syzyf a sens życia

Słowa kluczowe: Syzyf, sens życia, spełnienie, obiektywizm, subiektywizm, eksperyment myślowy



Ilustracja: Lubomira Platta



Jan Woleński

Emerytowany profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, profesor Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Członek PAN, PAU i Międzynarodowego Instytutu Filozofii. Interesuje się wszystkimi działami filozofii, jego hobby to opera i piłka nożna.

Słowa kluczowe: eksperymenty myślowe, filozofia eksperymentalna

Filozofia eksperymentalna?

Często mówi się, że filozofia jest dyscypliną „fotelową”, tj. można ją uprawiać, siedząc w fotelu, czytając dzieła innych, bez oglądania świata. To ostatnie ma znaczyć, że filozof nie posługuje się doświadczeniem.

Jeśli ktoś zaoponuje i powie, że taka diagnoza (a właściwie oskarżenie o brak kontaktu z rzeczywistością) jest niesłuszna, ponieważ np. estetyk ogląda i analizuje dzieła sztuki, filozof języka musi mieć kontakt z mową i/lub pismem, a teoretyk percepcji docieka, co jest jej przedmiotem, to kolejna obiekcja może polegać na tym, że filozofowie nie eksperymentują, a prowadzą co najwyżej opisowe badania empiryczne, takie jakie prowadził np. Arne Næss nad rozumieniem prawdy przez wykształconych Norwegów.

Dyskusje na temat stosunku „królowej nauk” (cudysłów zamierzony)

do doświadczenia skłoniły niektórych przedstawicieli tej dyscypliny do prób zbudowania filozofii eksperymentalnej – można nawet powiedzieć, że jest to jedna z metafizycznych nowinek XXI w. Głównym celem eksperymentów filozoficznych jest testowanie intuicji. Od razu trzeba zaznaczyć, że nie chodzi o intuicję w sensie fenomenologów, tj. o aprioryczne (bezzałożeniowe) uchwycenie związków koniecznych przez wnikięcie w istotę rzeczy rozważanych fenomenów (zjawisk). Filozofowie eksperymentalni mają na uwadze intuicje potoczne, które pojawiają się zarówno w związku z codziennymi sy-

tuacjami, jak i badaniami naukowymi. Oto sformułowanie programu filozofii eksperymentalnej:

» Rozwijamy teorie filozoficzne w związku z ich zdolnością do wyjaśniania naszych filozoficznych intuicji, bronimy prawdziwości tych teorii, odwołując się do ich ogólnej zgodności z naszymi własnymi intuicjami, i uzasadniamy nasze przeświadczenia filozoficzne na podstawie ich zgodności z naszymi filozoficznymi intuicjami (Alexander 2012, s. 1).

To proste sformułowanie opiera się na następującym założeniu. Mamy cały szereg intuicji filozoficznych nawet, jeśli nie zdajemy sobie sprawy z tego, że mają taki właśnie charakter. Teorie filozoficzne buduje się po to, aby owe początkowe intuicje wyjaśnić, ale jest też tak, że owe teorie traktujemy jako prawdziwe, o ile są zgodne z naszymi intuicjami.

Materiał dla teorii filozoficznych ma pochodzić z eksperymentów myślowych, tj. z wyobrażonych i odpowiednio opisanych sytuacji, motywowanych przez takie lub inne intuicje, ale bez zakładania, że owe stany rzeczy miały miejsce w rzeczywistości. Od razu trzeba zaznaczyć, że to nic nowego w historii filozofii, by przytoczyć chociażby *cogito ergo sum* Kartezjusza, zakład Pascala czy posąg Condillac z dawniejszych czasów oraz mózgi w kadzi Putnama i tegoż Ziemię Bliźniaczą. Często przytaczany jest następujący przykład. Wagonik kolejki pędzi w dół po torach. Na jego drodze znajduje się trzech robotników napra-

wiających tory, którzy nie mogą zauważyć wagonika. Obserwator może tylko przestawić zwrotnicę, ale wtedy pojazd zagraża życiu dwóch ludzi. Co powinien uczynić? Dla zobrazowania problemu można też skorzystać z filmu *Baza ludzi umarłych* Czesława Petelskiego wedle noweli Marka Hłaski. Wsiadły hamulce w ciężarówce jadącej z góry. Droga maszeruje oddział śpiewających żołnierzy. Nie słyszysz nadjeżdżającego auta. Kierowca ma do wyboru – albo wjechać w żołnierzy, albo skrócić w las, co grozi śmiercią jego i pasażera. Wybrał to drugie – słusznie? Można również posiłkować się przykładami rzeczywistych zdarzeń. Wojna, ukrywający się Żydzi. Kobieta rodzi dziecko, którego płacz może zdekonspirować całą grupę. Matka dusi niemowlę, aby nie narażać innych (ta sytuacja jest także przedstawiona w filmie, w obrazie *W ciemności* Agnieszki Holland). Czy postąpiła słusznie?

Zapewne eksperymenty myślowe, w większości (czy całkowicie) skonstruowane, a nie zaczerpnięte rzeczywistości, pozwalają na szersze ujęcie przedstawianego problemu. Założmy (uproszczona wersja chińskiego pokoju Searle’a), że komputer został zaprogramowany tak, że może wytwarzać dowolne zbiory zdań języka polskiego. Jaka jest szansa, że wygeneruje *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza? Jasne, że obecnie tego rodzaju sytuacja jest praktycznie niemożliwa do zrealizowania, ale w analizie można zastosować rozmaite rezultaty z teorii języków formalnych. Podobnie jest z tzw. hotelem Hilberta. Założmy, że mamy hotel z nieskończoną liczbą ponumerowanych pokoi, przy czym każdy

z nich jest zajęty. Przybywa nowy gość i można go zakwaterować, zwalnając pokój nr 1 i kolejno przesuwając dotychczasowych gości z pokoju n do pokoju $n + 1$. Oczywiście nie da się tego wykonać praktycznie, ale scenariusz ten dobrze ilustruje pojęcie nieskończonej przeliczalności, nie mamy bowiem jakiegś naturalnej intuicji dotyczącej faktu, że liczb rzeczywistych jest nieprzeliczalnie wiele.

Dwa ostatnie przykłady prowadzą do pytania, czy myślowy eksperyment filozoficzny w wyżej zarysowanym sensie pełni taką samą funkcję jak eksperymenty myślowe matematyków (hotel Hilberta) czy fizyków (windy Einsteina, kot Schrödingera). Trudno byłoby się z tym zgodzić. Eksperymenty myślowe w nauce na ogół ilustrują już istniejące teorie, a nie takie, które mają wyjaśnić już istniejące przeświadczenia, nie mówiąc już o tym, że w wielu przypadkach przeczą intuicjom. Np. eksperyment Galileusza (zakładam, że jednak nie spuszczał niczego z krzywej wieży w Pizie, a więc był myślowy) przeczył fizyce Arystotelesa, niewątpliwie opartej na intuicjach potocznych. Myślowe eksperymenty filozofów są raczej przypadkami tzw. argumentów paradygmatycznych od zawsze stosowanych w filozofii i polegających na tym, że bierze się jakąś sytuację za wzorcową, tj. ilustrującą pewien dylemat, np. co wybrać z moralnego punktu widzenia, gdy każda decyzja obciążona jest poważnym naruszeniem wartości, a więc wymaga poświęcenia jednej z nich. Konkludując, propozycja eksperymentalistów bynajmniej nie czyni filozofii nauką eksperymentalną w sensie nauk przyrodniczych. Pozostaje ona taką, jaką była. ■

Warto doczytać

■ Y. Alexander, *Experimental Philosophy. An Introduction*, Malden 2012.



PATRONITE



filozofuj

DOŁĄCZ DO GRONA NASZYCH PATRONÓW

WSPIERAJ POPULARYZACJĘ FILOZOFII



Adam Grobler

Profesor, emerytowany pracownik Instytutu Filozofii Uniwersytetu Opolskiego i członek Prezydium Komitetu Nauk Filozoficznych PAN. Zajmuje się metodologią nauk, teorią poznania, filozofią analityczną i dydaktyką filozofii. W wolnym czasie gra w brydża sportowego. Wdowiec (2006), w powtórny związek (od 2010), ojciec czworga dzieci (1980, 1983, 1984, 1989) i dziadek, jak na razie, ośmiorga wnucząt. Mieszka w Krakowie. E-mail: adam_grobler@interia.pl.

Pomyśl dwa razy, zanim będziesz chciał sprawdzić

Wyobraźmy sobie, że Kurt Gödel nie odkrył twierdzenia o niezupełności arytmetyki, lecz ukradł je sąsiadowi, niejakiemu Schmidtowi, i ogłosił pod własnym nazwiskiem. Schmidt zaś został skazany na zapomnienie i historia nauki o nim milczy. Pytanie brzmi: „czy w takich okolicznościach w zbitce »twierdzenie Gödla« jej drugi człon odnosiłby się do Gödla, fałszywie przypisując mu słynne odkrycie, czy do Schmidta, którego krzywdząco nikt z tym odkryciem nie łączy?”.

Słowa kluczowe: eksperymenty myślowe, Saul Kripke, badania ankietowe

Powyższy eksperyment myślowy, i kilka podobnych, zaproponował Saul Kripke (*Nazywanie i konieczność* 1980) na poparcie teorii, według której nazwy własne są sztywnymi oznaczeniami. Są niejako na stałe przywiązane do określonego przedmiotu bez względu na prawdę lub fałsz opisów, w których te nazwy występują.

Tym właśnie różnią się nazwy od tzw. deskrypcji określonych. „Gödel” odnosi się do Gödla, bo nawet jeśli ktoś nie ma pojęcia, co Gödel odkrył, jeśli cokolwiek odkrył, to usłyszałszy to nazwisko, chce stosować je do tej samej osoby, co jego rozmówca. Wystarczy zatem raz kogoś nazwać Gödlem, by wszyscy, którzy tej nazwy używają, mieli na myśli Gödla, bez względu na to, co o Gödlu wiedzą lub błędnie sądzą. W wyrażeniu „twierdzenie Gödla” słowo „Gödel” odnosi się do Gödla zarówno wtedy, gdy Gödel to twierdzenie odkrył, jak i wtedy, gdy ukradł je Schmidtowi, ale zbiegiem historycznych okoliczności nie przemianowano tego odkrycia na „twierdzenie Schmidta”. Inaczej ma się rzecz z deskrypcją określoną „odkrywca twierdzenia o niezupełności arytmetyki”. Odnosi się ona do faktycznego odkrywcy twierdzenia, bez względu na to, kto i czy wiadomo, kto – Gödel czy Schmidt – rzeczywiście je odkrył.

Celem teoretycznym Kripkego było objaśnienie gdybania, naukowo zwanego nierzeczywistymi okresami warunkowymi, a błędnie, z angielskiego, okresami kontrfaktycznymi. Możemy

zrozumiale zapytać, co by było, gdyby Gödel nie odkrył twierdzenia o niezupełności, ale je komuś ukradł, albo na nie nigdy nie wpadł, albo w ogóle nie miał żadnego zamiłowania do matematyki, logiki ani filozofii. Losy Gödla mogłyby być najbardziej fantazyjne, lecz jeśli mamy rozważać jakiekolwiek alternatywne scenariusze jego żywota, w żadnym z nich Gödel nie mógłby nie być Gödlem. Mógłby nawet inaczej się nazywać, ale nie mógłby być kimś innym niż osoba, którą my nazywamy Gödlem.

Kripkego teoria nazywania odpowiada na postawione przez Ludwiga Wittgensteina (*Dociekania filozoficzne* 1953, § 79) pytanie, ile z tego, co Biblia mówi o Mojżesz, musi być prawdą, by zdanie „Mojżesz istniał” było prawdziwe. Sam Wittgenstein był co do tego niezdecydowany i dlatego uznał, że użycie nazw jest niejednoznaczne. Kripke zaś, nawiązując zresztą do Johna Stuarta Milla (*System logiki* 1843), uważa, że nazwa oznacza



Ilustracja: Młra Zysko

jej przedmiot bez względu na skojarzenia z nim związane. Toteż aby Mojżesz istniał, nic z tego, co mówi o nim Biblia, nie musi być prawdą. Cokolwiek czynił i cokolwiek by o nim mówiono, wystarczy, by istniał.

Eksperymenty myślowe są rozpowszechnione zarówno w filozofii, jak i w fizyce. Służą badaniu spójności naszego systemu pojęć. Niektórzy filozofowie, m.in. Stephen Stich, pozazdrościli jednak fizykom rzeczywistych eksperymentów i postanowili eksperyment myślowy Kripkego sprawdzić eksperymentalnie. W badaniu przeprowadzonym przez grupę współpracowników (Machery *et al.* 2004) zadali amerykańskim studentom Rutgers University i chińskim studentom z Hongkongu pytanie, do kogo w opisanym fikcyjnym scenariuszu odnosi się „Gödel”. Eksperyment potwierdził hipotezę badaczy, że bardziej indywidualistyczni Amerykanie częściej od bardziej wspólnotowych Chińczyków będą opowiadali się po stronie

Kripkego. Stąd wniosek, że intuicje filozoficzne są uwarunkowane kulturowo i nie mają mocy powszechnie obowiązującej.

Wymowa eksperymentu jest jednak dalece niejednoznaczna. Po pierwsze, grupy eksperymentalne liczyły zaledwie po ok. czterdzieści osób. Po drugie, ani Gödel w grupie amerykańskiej, ani Schmidt w grupie chińskiej nie uzyskali miażdżącej przewagi. Około 30% odpowiedzi było niezgodnych ze wstępną hipotezą eksperymentatorów. Na wyniku prócz różnic kulturowych musiały zatem zaważyć inne istotne, a nierozpoznane elementy. Metodologia badań ankietowych zna całą listę czynników zniekształcających rezultaty badania. Na przykład reaktywność, czyli skłonność respondentów do udzielania odpowiedzi nie szczerzych, ale takich, które – wedle wyobrażeń badanej osoby – spodobają się ankieterowi. (Dlatego w sondażach preferencji politycznych partie u władzy są na ogół przeszacowane).

Wspomniane wyobrażenia mogą być nie do przewidzenia przez badaczy. Kiedyś w badaniu za pomocą kwestionariusza osobowości wyszło mi, że mam wysoki współczynnik kłamstwa. Bardzo mnie to zdziwiło, bo uważam się za osobę w zasadzie prawdomówną. Okazało się, że na ten wynik zasłużyłem sobie odpowiedziami na pytania w stylu „Czy zawsze...?”, „Czy nigdy...?”. Oczywiście, że nie zawsze i nie nigdy. Uznałem jednak, że gdyby „nie” było jedyną oczekiwaną odpowiedzią, pytanie nie miało by żadnej wartości diagnostycznej. Toteż przyjąłem, że autor kwestionariusza ma na myśli raczej „w zasadzie”, „prawie zawsze”, „prawie nigdy”. Tymczasem autor dopuszczał tylko dosłowne potraktowanie pytań. W świetle tego nieporozumienia moje odpowiedzi świadczyły nie tyle o kłamliwości, lecz zarozumiałstwie, za sprawą którego przyznałem sobie prawo do przypisywania autorowi błędu w wypowiedzeniu jego intencji.

Co skłoniło studentów Sticha do zróżnicowania odpowiedzi, nie wiadomo. W każdym razie sama odpowiedź na pytanie nie mówi nic o procesie myślowym, który do niej prowadzi. Według Kripkego „Gödel” oznacza Gödla, a w żadnym razie Schmidta, nie dlatego, że tak mu intuicja podpowiada, lecz dlatego, że taka odpowiedź nadaje sens najbardziej wymyślnym gdybaniom na temat Gödla. Inaczej nie dałoby się powiedzieć, że kto inny, a nie Gödel, mógłby być odkrywcą twierdzenia o niezupełności. Być może Kripkego teoria nazw nie jest uniwersalna, ale wiele wskazuje na to, że stosuje się do języka angielskiego (i polskiego). Prekursor Kripkego, J.S. Mill, zauważył, że odkąd rzeka Dart zmieniła swój bieg, Dartmouth nie leży już u jej ujścia. Niemniej „Dartmouth” nadal oznacza Dartmouth. Podobnie jak pierwotnie „kowalczyk” znaczyło „syn kowala”. Natomiast ktoś, kto dziś nazywa się „Kowalczyk”, jest najczęściej – choć na ten temat możliwe są różne eksperymenty myślowe – synem innego Kowalczyka, niekoniecznie kowala. ■

Warto doczytać

■ E. Machery, R. Mallon, Sh. Nichols, S. Stich, *Semantics, cross-cultural style*, „Cognition” 2004, t. 92, nr 3, s. 1–12.



Jacek Jaśtał

Dr hab. filozofii, pracuje na Politechnice Krakowskiej. Zajmuje się metaetyką oraz historią etyki i moralności. Wolne chwile poświęca na czytanie książek historycznych oraz słuchanie muzyki operowej. Pasjonat długodystansowych wypraw rowerowych.

Wiewiórka a istota filozofii

» Kilka lat temu, mieszkając w górach razem z obozującym tam towarzystwem, a powracając z samotnej przechadzki, zastałem cały obóz zajęty gorącą dysputą metafizyczną. Przedmiotem dyskusji była wiewiórka – żywa wiewiórka, którą wyobrażano sobie po jednej stronie pnia drzewa, gdy po przeciwnej stronie wyobrażano sobie stojącego człowieka. Człowiek stara się dostrzec wiewiórkę, krążąc szybko dookoła drzewa; lecz jakkolwiek szybko obiega, wiewiórka biegnie równie prędko, utrzymując zawsze pień drzewa między sobą a człowiekiem, tak iż tamten nie może jej dostrzec. Wynikające stąd zagadnienie metafizyczne polega na tym: *czy człowiek okrąża wiewiórkę, czy nie?* Okrąża on drzewo, to pewne, wiewiórka zaś jest na drzewie; lecz czy okrąża wiewiórkę?

W. James, *Pragmatyzm*, tłum. W. M. Kozłowski, Warszawa 1957, s. 33

Słowa kluczowe: eksperyment myślowy, pragmatyzm, William James

Podobnych przykładów odwołujących się do wymyślonych, choć realistycznie wyglądających sytuacji można znaleźć w tekstach filozoficznych bez liku. Niektóre z nich weszły do filozoficznego kanonu, stając się wręcz symbolami ideowych rewolucji. Kto nie słyszał o pierścieniu Gygesa Platona, złym demonie Kartezjusza albo kolejce wpadającej na zatłoczony peron, nie zrozumie podstawowych dylematów związanych z ludzką egzystencją. Inne eksperymenty myślowe mają bardziej ograniczony charakter, służą pomocą w rozwiązywaniu problemów specjalistycznych, ważnych dla jakiegoś działu filozofii lub wąskich sporów skupiających uwagę profesjonalnych filozofów. Jeśli, Drogi Czytelniku, regularnie zaglądasz do kolejnych nu-

merów „Filozofuj!”, napotkałeś ich już pewnie kilkadziesiąt, a może przy okazji wymyśliłeś i kilka własnych. Achilles biegnący za żółwiem Zenona, chiński pokój Searle'a (nr 24), nieśmiertelni Struldbuggowie Jonathana Swifta (nr 18), Plutarchowski statek Tezeusza (nr 13), Putmanowska Ziemia Bliźniacza (nr 12) to przykłady pierwsze z brzegu. Niektóre z tych eksperymentów wyglądają dość realistycznie, choć z różnych powodów niespieszno nam do ich przeprowadzenia. Trudno wyobrazić sobie realny eksperyment dotyczący zachowań ludzi w obliczu wypadku kolejowego, ale jego laboratoryjną symulację – na wzór eksperymentów projektowanych przez psychologów – prowadzono wielokrotnie. Niektóre eksperymenty myślowe, niegdyś zupełnie abstrakcyjne, stają się dziś łatwe do wyobrażenia w związku z postępem techniki. Film *Matrix* to nic innego jak współczesna ilustracja kartezjańskiego problemu zwodzącego demona,

a chiński pokój Searle'a każdy może sobie odtworzyć, tłumacząc za pomocą internetowego translatora tekst z języka, którego nie zna, na dowolny język, którym również nie włada. Inne eksperymenty myślowe, jak wizja społeczeństwa bez śmierci, są ciągle nie-realne, choć przeszły z mitologii do sfery zainteresowań naukowych. Jeszcze inne, jak podróż na fotonie, którą opisywał Albert Einstein, są po prostu fizycznie niemożliwe. Bez względu jednak na to, z jakim typem eksperymentu myślowego mamy do czynienia, nieodzowna do jego przeprowadzenia jest jedna rzecz: uruchomienie wyobraźni.

Podstawową funkcją eksperymentu myślowego jest wizualizacja, ukonkretnienie abstrakcyjnej konstrukcji teoretycznej. Każdy z nas na pewnym poziomie miewa kłopoty z czystymi abstrakcjami, a nawet jak z nimi sobie lepiej radzi, z przyjemnością sięga po ich zgrabne ilustracje, które ożywają w naszej wyobraźni. Pamiętam, jak na wykładzie z matematyki profesor rysował nam na tablicy rzut jednostkowej kostki czterowymiarowej na płaszczyznę i rzeczywiście trochę pomogło – przestrzeń czterowymiarowa stała się na moment prawie zmysłowo namacalna. W eksperymentach myślowych nie chodzi jednak tylko o prostą dydaktyzację lub szukanie łatwych do wyobrażenia analogii, choć i ta rola jest warta podkreślenia. Gra idzie o coś więcej: sprawdzenie, czy teoria nie ma luk lub nie prowadzi do absurdalnych wniosków. To jedna z podstawowych technik testowania teorii filozoficznych. Eksperymenty myślowe pełnią funkcję swoistego falsyfikatora teorii, z wszystkimi zaletami i wadami

Ilustracja: Mira Zysko



takiego podejścia do uprawniania refleksji teoretycznej.

Niekiedy myślowy eksperyment dotyka samych podstaw filozofii. Posługując się językiem opisującym rozwój nauki, można powiedzieć: inicjuje zmianę paradygmatu. Taką rolę odegrała owa wiewiórka z przytoczonego na początku przykładu.

» Która ze stron ma rację [...] zależy od tego, co *praktycznie* macie na myśli, mówiąc, że *okrążacie wiewiórkę* (tamże, s. 33),

stwierdza, analizując sytuację William James. Obie odpowiedzi *mogą* być bo-

wiem prawdziwe, w zależności od tego, co uznamy za istotne *dla nas* konsekwencje praktyczne. Jeśli za okrążenie uważasz odpowiednie poruszanie się względem obiektu w układzie odniesienia wyznaczonym przez strony świata, to wiewiórka została okrążona. Jeśli natomiast przez okrążenie rozumiesz ruch, który sprawia, że najpierw jesteś przodem do brzuszka wiewiórki, a potem do jej grzbietu, to nie została ona okrążona. Który sposób widzenia sytuacji w danym momencie jest ważniejszy, zależy od celów praktycznych: jeśli okrążający chce wiewiórkę otoczyć ogrodzeniem, to ją okrążył, jeśli chce ją złapać za kark – to nie. Dla Jamesa była to ilustracja fundamental-

nej zmiany w sposobie rozwiązywania problemów filozoficznych i widzenia zadań samej filozofii:

» Jeśli dyskusja jest poważna, powinniśmy być w stanie wykazać *praktyczną* różnicę, która by wynikała w zależności od tego, czy jedna, czy druga strona ma rację (tamże, s. 34).

Od czasów Jamesa filozofia stara się czerpać z tej nauki. I może właśnie dlatego z taką ochotą sięga współcześnie po myślowe eksperymenty – by zobaczyć, jak teoria naprawdę *działa* w praktyce. Kto by pomyślał, że tyle zawdzięczamy sprytnej wiewiórcie. ■



Piotr
Bartula

Dr hab., pracownik naukowy Zakładu Filozofii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, eseista. Zajmuje się polską i zachodnią filozofią polityki, twórcą tzw. testamentowej teorii sprawiedliwości. Autor książek: *Kara śmierci – powracający dylemat*, *August Cieszkowski redivivus*, *Liberalizm u kresu historii*, *Dzieła zebrane*, *Aspóteczne „my”*.

Experimentum Outopos

Miejsce zdarzenia: kurort Królestwo Boże na ziemi. Obiekt zbudował w XIII w. Joachim z Fiore. Powstał po okresie katastrof, rewolucji, pandemii. Kurort oferuje zbawienie zbiorowe, ziemskie i rychłe. *All inclusive*.



Ilustracja: Ewa Czarniecka

Słowa kluczowe: eksperymenty myślowe, utopia, Thomas Morus, Tommaso Campanella

Wieczni kuracjusze zorganizowali w tameczności Seminarium pt. „Niemiejsc”. Protokolant spisał wypowiedzi mówców metodą strumienia świadomości, nic nie wiedząc o eksperymencie literackim Jamesa Joyce’a:

...w porze południowej Rada Nocna kuracjuszy zebrana w Sali im. Platona gdzie stały lustro i sprzęty wspólnie ustaliła założenia wstępne wypełniania konkretną treścią teorii Niemiejsc czyli teorii ratowania duszy tych co politycznie zgrzeszyli cytowano klasyka patrona mędrca starożytnego *A prawda że dzielność i piękność i słusność każdego sprzętu i narzędzia i żywej istoty i czynu nie polega na stosunku do czegoś innego tylko na ich stosunku do którego każda rzecz została zrobiona lub przeznaczona z natury stąd wynioskowano aby pojmo- wać rzeczywistość społeczną z jednym słusznym rozwiązaniem tym bardziej że Niemiejsc istnieje poza geografią człowieka historyczną zwiernością ducha czasu każdy kuracjusz głosił jak książkę udzielną dobrej przyszłości przyjaciel samego siebie tudzież*

rzecznik ludzkości pragnął zniszczyć to stare próchno panią historię kuracjusze mieli wszystko nie tylko w wyobraźni lecz w szczegółowych planach dużo mówiono o końcu historii trwała dobra zabawa w zbawmy świat wskreśmy złoty wiek retro czy futuro to wszystko jedno proponowano strażników cnoty i harmonii duszy człeka jakby trzy struny współbrzmiące uwolnionego z wiedzy potocznej przejście- wej ceniono zarazem pożyteczne kłamstwa gwoili oczyszczenia Niemiejsc ze starych mniemań kuracjusz Henri de Saint-Simon przychodząca z przytułku pod opieką służącego powołał Radę Newtona ustanowił że to będą naukowcy bankierzy przemysłowcy menedżerowie warci sprawowania władzy nad światem na ich cześć powstaną na pewno świątynie-mauzolea nowego chrześcijaństwa przemysłowego czerwony hrabia powiedział do uczniów Saint-Amanda Bazarda i Bart-hélémy-Prospéra Infantina gruszka już dojrzała musicie ją zerwać pamiętajcie w Kościele Jutra kamizelkę trzeba zapinać na guziki umieszczone na plecach sprzyja to rozwojowi braterstwa bo nie można jej ani zdjąć ani założyć bez pomocy towarzysza w najlepszym mieście rządzić mają najmądrzejsi powtarzano w kółko plus postulowano sporo dawek oświaty edukacji w drodze do moralnego człowieka trzeba wykorzeńić egoizm wsadzić w to miejsce sporo wzniosłych ideałów po kolei oczyścić pokoje przebić szklany sufit w drodze ku wiecznym wzorcom z nich zaś wyprowadzić stałe prawa Thomas Morus marzyciel ściętej głowy autor nazw takich jak Utopia i twórca nonsensów postulował w najlepszym stanie republiki 60 identycznych miejsc których nie ma każde pełne ludzi jednak ubranych niezaslepionych zdobnymi klejnotami próżności zostawimy im tylko złote nocniki kajdany złote dla zbrodniarzy wszystkim rządzi elita kapłanów z obranym Królem dbałym w utrzymaniu stałej liczby ludności rodziny pełne osesków powinny się dzielić z rodzinami bez nich tak samo miasta posiadające nadwyżki trzeba okazywania sobie nagich kandydatów

do pary chcąc by znikły rozczarowania konieczne jest wykopanie autarkicznego rowu oddzielającego Niemiej- sce od miejsc złej historii udoskonal- lał to kuracjusz Tommaso Campanella uchodząca z klasztoru świętego Jakuba marzył o płodności kobiet mają to być wieloródki zaś bezpłodne to właściwie prostytutki brzemienne mogą uży- wać wszyskiego do woli nawet ka- zirodczo zapowiadał kres kłamstwa koniec świata fałszu makijażu kobiet jak i noszenia butów na wysokich ob- casach długich sukien każde fałszer- stwo zostanie ukarane śmiercią wtedy niebo rozświeci słońce prawdy ku- racjusz Étienne-Gabriel Morelly po- sunął się dalej za zdradę obowiązk- owego małżonka spotka cię kara śmierci żąda tego kodeks natury promuje się dwa mundury jeden do pracy drugi w dni wolne satanistów prawa włas- ności wtrącimy do cmentarnego wię- zienia w poważnym Niemiejscu obo- wiązuje święte prawo niewłasności poparł to Wojciech Gutkowski pol- ski uchodząca do australijskiej Kalopei rząd zabiera po zmarłym całość daro- wizin potem życie w jednakich ubiorach domach za to wolno każdemu mieć jakie podoba się wyobrażenie o Naj- wyższym Stwórcy żałował że chrze- ścijanin Cabet z Ikarii tradycyjnie nie doleciał Charles Fourier wesoły choć nie pozyskał dla ludzkości sponsora zaplanował dla każdego coś miłego aby końcowa harmonia Ziemi była bez pcheł wesz insektów podzielona na 60 państw z falansterami po 1600 spokojnych lokatorów będzie się rea- lizować tylko cele gospodarcze trzeba mniej klasztorów a więcej conocnej wymiany sekspartnerów zdrowy sen od 22.00 do 3.30 potem godzinna hi- giena plus zaspokojenie zdrowej cieka- wości przez odczytanie kroniki nocy kto z kim spał wspólny posiłek zaję- cia w grupach myśliwych ogrodn- ików księży gastrozofów hodowców elastycznych zwierząt roślin opieku- nów stawów koncerty nabożeństwa bale parady polowania łowienie ryb wizyty w bażanciarńi biesiady szam- pan likwidacja niepachów perfumo- wanie oceanów tańce nad brzegiem

pląsać będą dwie organizacje dzieci małe bandy 2–3 chłopców 1–3 dziew- cząt do brudnych prac oczyszczania miast oraz małe hordy 2–3 dziewcząt 1–3 chłopców do prac wdzięku pilnują wymowy ortografii już taką mają na- turę dziewczynki cherubinki praw- dziwi chłopcy lubią z natury nieczy- stość uchodząca z Trewiru Karol Marks szydził z tych fantazji gdyż naukow- i komunisci nie żartują o bażantach burzuj myślał o niedzieli a w sobotę łeb mu ścieli na śmietnik historii wy- rzucą ich *caput* zostaną sprawiedliwie obdartusami wszak sami odarli z au- reoli świętości lekarza księdza praw- nika uczonego zamienili wszystkich w najemników scalimy wyobrażnię zbiorową mocnym obrazem brzucha kapitalisty w cylindrze pełnym wy- zysku robotników fabrycznych pracy dzieci przejściowa przemoc jest ko- nieczna celem likwidacji dziedzicze- nia konfiskaty własności potem doko- namy skoku z królestwa konieczności do królestwa wolnej dyktatury proleta- riatu bogom podobny wędrować mogą zwycięsko kroczyć przez ruiny każde słowo to krew i czyn pierś moja równa piersi stwórcy do tego *deus ex machina* dośpiewał Gabriele Michele Raffaele Ugo D’Annunzio uchodząca z Repub- liki Muzyki Fiume sugerował wiel- kie bachanalia trunki narkotyki po- zyskane w akcji pirackiej w sam raz na jedną noc wzbudził aplauz zgro- madzonych od lat pozbawionych ry- zykownych rozrywek wspólnie uchwa- lono Złotą Noc Happy Edeny...

Niewczesną radość kuracjuszy prze- rwał głos Aniołów Stróży obiektu: Panowie, koniec historii! W Króle- stwie Bożym obowiązuje cisza dzienna i nocna! Proszę o rychły skok z Księ- stwa Mrzonki do Chrapstwa Snu! Róż- nica jest zresztą niewielka! Pigułki szczęścia – dar mongolskiego filo- zofa Murti Binga – leżą przy łózkach w bloku numer 1984. Migreny uśmierza eksperymentalny klawesyn Schmidta- -Guillotina stojący w Auli „Marzenia Ściętej Głowy”. Do łóżek marsz! ■



Marta Soniewicka

Dr hab., prof. UJ; pracuje w Katedrze Filozofii Prawa i Etyki Prawniczej na Wydziale Prawa i Administracji UJ, jej zainteresowania obejmują filozofię prawa, filozofię polityczną, etykę, w tym bioetykę, ostatnio pracuje nad projektem dotyczącym prawa i emocji.

Netoteka

■ filozofuj.eu/judith-jarvis-thomson-towarzystwo-milosnikow-muzyki/

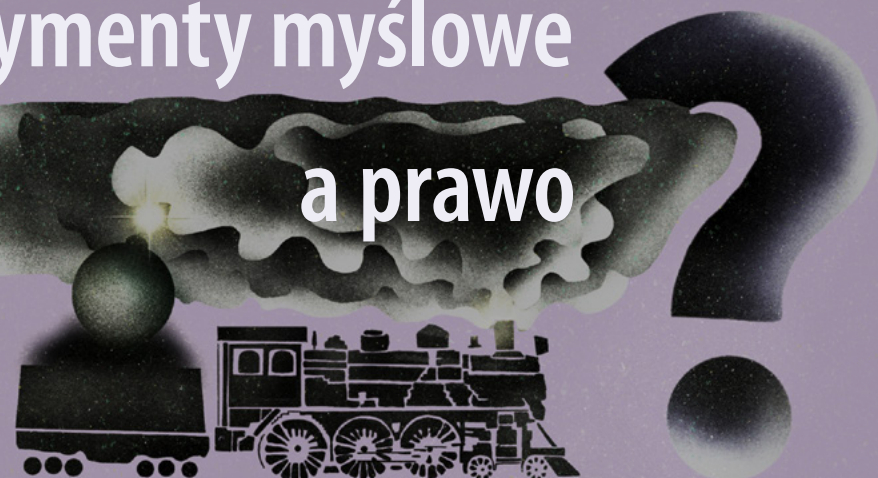


DANIEL DENNETT (ur. 1942) – amerykański kognitywista i filozof-ewolucjonista zajmujący się badaniami w obszarze filozofii umysłu. Dennett zaliczany jest też do grona tzw. nowych ateistów (obok Richarda Dawkinsa, Christophera Hitchensa, Sama Harrisza, Victora Stengera).

Granice rozumu, granice wyobraźni: eksperymenty myślowe

a prawo

Ilustracja: Zuzanna Boltryk



„Rappaport, jako doktor filozofii ze znakomitą dysertacją logiczną, która przyniosła mu stopień naukowy, nie potrzebował przecież całego aparatu sylogizmów, aby pojąć, że jeśli nie wystąpi nikt, zginą wszyscy, więc ten, kto teraz wyjdzie przed szereg, właściwie już niczego nie ryzykuje. Było to proste, jasne i pewne. Ponowił wysiłek, co prawda już bez wiary – i znów ani drgnął” (S. Lem, *Głos Pana*).

Słowa kluczowe: eksperymenty myślowe, wyobraźnia, prawo

Eksperymenty myślowe, które Daniel Dennett¹ nazywa „dźwigniami wyobraźni”, są narzędziem stosowanym przez filozofów do badania argumentacji. Polega to na testowaniu hipotezy za pomocą symulacji myślowej. Frances Myrna Kamm², autorka niezliczonych wariantów dylematu z wagonikiem oraz dylematu ze skrzypkami, przyrównuje filozofów do naukowców, którzy używają eksperymentów, by testować jakieś rozwiązanie za pomocą różnych zmiennych i w ten sposób ustalić, które czynniki są konieczne, a które nie do wyjaśnienia danego zjawiska.

W prawie dogmatycznym³ rolę testowania różnych reguł czy rozwiązań

normatywnych odgrywa zazwyczaj rozwiązywanie kasusów. Kasus to innymi słowy przypadek, czyli określone zdarzenie prawne, które jest przedmiotem rozstrzygnięcia przez sąd lub inny organ egzekwujący prawo, np. organ administracyjny. Eksperymenty myślowe różnią się od kasusów tym, że opierają się na kontrfaktycznych scenariuszach, niezależnych od możliwości ich urzeczywistnienia. Są używane przez filozofów prawa do testowania aksjologicznych założeń różnych teorii normatywnych bądź dylemat wagonika (zob. art. Ch. Daly’ego *Problem eksperymentów myślowych* na s. 6–8 tego numeru) w kontekście ustalania algorytmów dotyczących kolizji pojazdów autonomicznych czy dronów; eksperyment ze skrzypkami (zob. Netoteka)

w kontekście dyskusji o prawie do przerwania ciąży; eksperyment z zasłoną niewiedzy (zob. art. T. Kubalicy *Czy można eksperymentować na ludziach?* na s. 45–46 tego numeru) do ustalenia zasad sprawiedliwości społecznej; szereg eksperymentów dotyczących różnicy między czynem (zabiciem) a zaniechaniem (pozwoleniem na śmierć) oraz przypisania odpowiedzialności za czyn; eksperymenty dotyczące różnicy między sprawstwem a usiłowaniem sprawstwa czy usiłowania nieudolnego (eksperymenty myślowe H.L.A. Harta z kulą wystrzeloną w kierunku ofiary, która zmienia swój tor na skutek działania wiatru) itp.

Niewątpliwie eksperymenty myślowe mają wiele zalet – są wdzięcznym tematem dyskusji akademickiej, rozwijają wyobraźnię, niekiedy pomagają uporządkować nasze myślenie i lepiej zrozumieć nasze intuicje moralne czy przemawiające za naszym stanowiskiem racje. Niemniej trzeba pamiętać, że eksperymenty myślowe w kontekście normatywnym nie prowadzą do konkluzyjnych wniosków – nie są dowodem rozstrzygającym spór, ale jednym ze sposobów przedstawienia argumentów, którym można przeciwstawić inne argumenty. Scenariusz eksperymentu ma charakter arbitralny – naświetla pewne aspekty dylematu, pozostawiając pozostałe w cieniu (efekt wypierania „poza kadr”), i sprowadza się często do nieuprawnionych uogól-

nień bądź nie w pełni uzasadnionych analogii. Testowanie naszych sądów w „moralnym laboratorium” za pomocą eksperymentów myślowych raczej wyjaśnia to, jak podejmujemy decyzje, niż je uzasadnia. Nadmierne wykorzystywanie kontrfaktycznych eksperymentów myślowych w filozofii moralności określa się mianem trolejologii (od nazwy wspomnianego słynnego dylematu wagonika – *the trolley problem*). Prowadzi to do złudzenia, że dylematy moralne są jak gra w szachy, gdzie szuka się najlepszej strategii rozwiązywania problemu. Eksperymenty myślowe sprowadzają bowiem dylematy do abstrakcyjnych kwestii, które bardziej przypominają zagadkę do rozwiązania niż odzwierciedlają złożoność naszego życia moralnego.

Trolejologia może też być niebezpieczna w prawie, gdy eksperymenty myślowe opuszczają sale wykładowe, by stać się środkiem perswazji w debatach polityczno-prawnych, czego przykładem może być wykorzystywanie scenariusza tykającej bomby, do prób uzasadnienia legalizacji bądź autoryzacji tortur po atakach terrorystycznych z 11 września 2001 r. w USA. Jak mawiał Oliver Wendell Holmes – filozof prawa i zarazem sędzia Sądu Najwyższego – trudne przypadki tworzą złe prawo. Podobnie dzieje się z eksperymentami myślowymi, które mogą być podstawą do rozwijania błyskotliwych argumentów i jednocześnie niewłaściwych rozwiązań prawnych. ■



FRANCES MYRNA KAMM (ur. 1878, zm. 1956) – profesor filozofii Rutgers University, etyk; autorka dziewięciu książek m.in. *Morality, Mortality, Intricate Ethics, The Trolley Problem Mysteries* oraz *Almost Over: Aging, Dying, Dead*.



DOGMATYKA PRAWA – ogół dyscyplin prawoznawstwa, których przedmiotem jest prawo aktualnie obowiązujące, a zadaniem przedstawianie takiej jego wykładni, by tworzyło ono system spójny i wewnętrznie niesprzeczny.

#9. Czy można eksperymentować na ludziach?



Tomasz Kubalica

Pracuje w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Śląskiego. Zajmuje się przede wszystkim filozofią wartości. Ukończył studia filozoficzne i prawnicze. Poza pracą jest sympatykiem tańca. Więcej informacji można znaleźć na stronie: www.kubalica.us.edu.pl

Nowożytność zawdzięcza eksperymentowi naukowemu intensywny rozwój wiedzy przyrodniczej. Dzięki eksperymentowaniu ludzie stali się bardziej samodzielni, choć równocześnie – bardziej wyobcowani ze środowiska naturalnego.

Metoda eksperymentalna pierwotnie rozwinęła się w naukach przyrodniczych. Jej sukces zrodził pokusę, aby takie podejście przenieść również do badań psychospołecznych. Ileż trudnych problemów społecznych udałooby się rozwiązać, gdybyśmy wykorzystali w badaniach społecznych metodę eksperymentalną. Jednakże eksperymenty na ludziach zrodziły wiele oporu i wywołały uzasadnione oburzenie.

Eksperymenty społeczne na ludziach

Dobrym przykładem jest eksperyment Stanleya Milgrama przeprowadzony w latach 1961–1962 na Uniwersytecie Yale. Chodziło o zbadanie zakresu społecznego posłuszeństwa wobec autorytetu, a konkretnie – czy i jak wiele cierpienia są w stanie wywrządzić jedni ludzie innym ludziom na polecenie władzy.

Badanie Milgrama zakładało właściwie dwa eksperymenty: jeden pozorny, a drugi prawdziwy. W pozoro-

wanym eksperymentcie badani mieli wcielić się w rolę „nauczyciela”, którego zadaniem było karanie wstrząsami elektrycznymi „uczniów” za nieprawidłowe odpowiedzi. Uczestnicy byli przekonani, że biorą udział w prawdziwych badaniach dotyczących wpływu kar na proces uczenia. To była jednak tylko mistyfikacja. Podstawiony „uczeń” był wynajętym aktorem, który miał błędnie odpowiadać na pytania „nauczyciela” oraz odgrywać rolę torturowanej ofiary błagającej o litość. Prawdziwymi „królikami doświadczalnymi” byli sami „nauczyciele”, a badana była ich wrażliwość na ból i cierpienie ofiary.

Eksperyment Milgrama wzbudził wiele zastrzeżeń dotyczących jego założeń etycznych. Zarzuty dotyczyły przede wszystkim intencjonalnego wprowadzenia w błąd uczestników eksperymentu, tak że nie mogli oni wyrazić w pełni świadomej zgody na udział. Czy w poszukiwaniu prawdy o ludzkiej skłonności do ulegania autorytetom można posługiwać się fałszem i przemilczeniami? Zgodnie ►

Słowa kluczowe: eksperymenty myślowe, eksperymenty społeczne, eksperyment Stanleya Milgrama

Warto doczytać

■ J. Brzeziński, *Etyczne problemy psychologii (I) – między kodeksem etycznym a laboratorium*, [w:] *Metodologia badań psychologicznych*, Warszawa 2004, s. 125–153.

■ J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, tłum. M. Panufnik, J. Pasek i A. Romaniuk, Warszawa 1994.

■ S. Milgram, *Posłuszeństwo wobec autorytetu*, tłum. M. Hołda, Sopot 2017.



JOHN RAWLS (ur. 1921, zm. 2002) – jeden z najwybitniejszych i najbardziej wpływowych amerykańskich filozofów polityki XX wieku, twórca idei sprawiedliwości jako bezstronności (*justice as fairness*). Jego najważniejsze dzieła to *Teoria sprawiedliwości* (1971) oraz *Liberalizm polityczny* (1993). Z tej pierwszej publikacji pochodzi słynny eksperyment myślowy odwołujący się do tak zwanej „zasłony niewiedzy”; zob. też art. W. Ciszewskiego *Liberalna sprawiedliwość społeczna*, „Filozofuj!” 2018 nr 3 (21), s. 12–13.

z zasadami etyki badań naukowych badacz musi udzielić osobie badanej pełnej i szczegółowej informacji o charakterze eksperymentu. Zatajenie prawdziwego celu badania jest niedopuszczalne.

Dodatkowo Milgramowi zarzucić należy stosowanie podwójnych kryteriów etycznych. Choć sam zauważa, że „nauczyciele” postępowali nieetycznie wobec „ofiar”, to pomija milczeniem własną – równie niemoralną – rolę badacza, który zmanipulował uczestników eksperymentu do nieetycznych zachowań. Badacz musi dokonać całościowej oceny eksperymentu, także pod względem etycznym, i dlatego nieetyczne zachowanie uczestników obciąża przede wszystkim badacza. W przedstawionym eksperymencie naruszone zostały podstawowe prawa osoby badanej – prawa do informacji, autonomii, godności i podmiotowości. Podobne zastrzeżenia wzbudza również eksperyment dotyczący życia więziennego, jaki przeprowadziła grupa psychologów z Uniwersytetu Stanforda pod kierunkiem Philipa Zimbardo w 1971 r.

Myślowe eksperymenty społeczne

Inaczej jest z eksperymentami filozoficznymi, które przeprowadzone w wyobraźni eksperymentatora nie naruszają wymienionych praw osób badanych, gdyż ich uczestnikiem jest przede wszystkim świadomie i dobrowolnie biorący w nich udział eksperymentator.

Przykładem może być – wspomniany już w tym cyklu („Filozofuj!” 2021 nr 6 (42), s. 44–45) – eksperyment **Johna Rawlsa**¹, który w rozprawie *Teoria sprawiedliwości* podejmuje refleksję nad związkiem tytułowej sprawiedliwości z wolnością i bezstronnością. Rawls stawia fundamentalne pytanie, jak pogodzić sprawiedliwość z wolnością człowieka. Podstawowym problemem jest bezstronność; trzeba tak dzielić posiadane zasoby, aby jedna grupa nie została uprzywilejowana kosztem drugiej. Jak zagwarantować jednak taką bezstronność? Jak zminimalizować niesprawiedliwość?



Ilustracja: Wojtek Wu Zieliński

W odpowiedzi na to pytanie Rawls posługuje się eksperymentem myślowym. Uznaje on, że koniecznym warunkiem bezstronności jest określenie podstawowych zasad podziału w hipotetycznej sytuacji pierwotnej, kiedy decydujemy za tzw. zasłoną niewiedzy. Ma to zagwarantować, że nawet podświadomie nie będziemy wybierać zasad korzystnych tylko dla naszej sytuacji społecznej. Rawls przyjmuje, że najmniej niesprawiedliwy będzie wybór zachodzący w momencie, gdy nie wiemy jeszcze, gdzie zostaniemy ulokowani w hierarchii społecznej. Jednakże założona sytuacja pierwotna jest tylko wyobrażoną sytuacją eksperymentalną.

Nie jest to założenie realistyczne, lecz idealistyczne. Tak naprawdę nie da się realnie całkowicie wykluczyć wszelkiej wiedzy o funkcjonowaniu społeczeństwa. Eksperyment ma na celu zminimalizowanie ryzyka interesowności przy ocenianiu, że coś jest sprawiedliwe lub niesprawiedliwe.

Eksperymentowanie na ludziach, które nie jest jedynie eksperymentowaniem myślowym, budzi moralne kontrowersje, a to stanowi pożywkę dla poszukujących sensacji mediów. Ubolewać należy, że kontrowersyjni eksperymentatorzy – nawet po ukaraniu przez środowisko naukowe – nadal cieszą się niezasłużoną sławą. ■

Kadr z serialu *Star Trek*

Twórcy filmowi chętnie czerpią inspirację z eksperymentów myślowych. Niejeden film jest po prostu ekranizacją jakiegoś konkretnego eksperymentu. Każdy, kto choć trochę zna i kino, i filozofię, bez trudu wskaże przykłady. Czy od filmów tego typu można jednak wymagać, aby były czymś więcej niż tylko ilustracją?

8 września 1966 r. w telewizji amerykańskiej wyemitowano pierwszy odcinek serialu, który zapoczątkował jedną z najbardziej znanych franczyz *science fiction* w historii. W jej ramach powstało dotychczas 8 seriali obejmujących łącznie niemal 800 odcinków podzielonych na 36 sezonów. Liczby te wciąż rosną, gdyż 2 serie kontynuowane są do dzisiaj, a kolejny – już dziewiąty – zadebiutuje jeszcze w tym roku. Ponadto nakręcono 13 pełnometrażowych filmów kinowych, a premierę 14. zapowiedziano na rok przyszły. Gier, komiksów i książek nie próbuję nawet zliczyć.

Franczyza, o której mowa, to oczywiście *Star Trek*. Dla poszukiwaczy filozoficznych wątków w filmie, a szczególnie ekranizacji eksperymentów myślowych, utwory spod znaku *Star Treka* są prawdziwą skarbnicą. Dzisiaj proponuję

przyjrzeć się jednemu okazowi z tego skarbca, a mianowicie *Rozdwojeniu*, czyli piątemu odcinkowi pierwszego sezonu najstarszego z przytoczonych seriali. Od angielskiego podtytułu – *The Original Series* – serial znany jest wśród fanów jako TOS. Przedstawia podróże statku kosmicznego Enterprise, którego załozę przewodzi kapitan Jim Kirk, wspierany przez pierwszego oficera, pamiętnego pana Spocka.

We wspomnianym odcinku załoga Enterprise wykonuje misję zbierania próbek z jakiejś niezbadanej dotychczas planety. W czasie powrotu członków załogi na pokład statku uszkodzeniu ulega teletransporter. Jak wiadomo, urządzenie to, będące jednym ze znaków rozpoznawczych uniwersum *Star Treka*, służy do natychmiastowego przesyłania na odległość obiektów różnego rodzaju, w tym istot ożywionych, a więc

w szczególności i ludzi (jego działanie samo w sobie jest źródłem ciekawych pytań filozoficznych). Wskutek usterki teleportacja Kirka przebiega niestandardowo. Chwilę po przesłaniu kapitana z transportera wychodzi drugi... kapitan Kirk. Dość szybko orientujemy się, że duplikacja nie jest idealna. Drugi Kirk jest złym i agresywnym alter ego pierwszego, łagodnego Kirka. Tego z kolei od dawnego Kirka sprzed niefortunnej teleportacji odróżnia go brak zdecydowania i silnej woli. Cała sytuacja jest oczywiście źródłem śmiertelnych niebezpieczeństw, z których – równie oczywiście – dzielna załoga wychodzi ostatecznie obronną ręką.

Streszczona fabuła jest dla twórców serialu pretekstem do podjęcia kwestii dwoistej natury człowieka. Morał jest wyraźny: każdy z nas ma w sobie pierwiastki dobra i zła. Otrzymujemy coś na kształt fantastycznonaukowej wariacji na temat motywu doktora Jekylla i pana Hyde'a. Jednocześnie autorzy zdają się nie dostrzegać innego – filozoficznie bardziej doniosłego – zagadnienia, które wylania się z przedstawionej historii. Otóż dostarcza ona materiału do znanego eksperymentu myślowego.

Myślowe eksperymentowanie przebiega zwykle dwuetapowo. Najpierw należy wyobrazić sobie pewną sytuację, „wczuć się” w nią, jeśli można tak powiedzieć. Następnie należy sprawdzić konsekwencje tej wyobrażonej sytuacji. Może to przykładowo polegać na testowaniu działania naszych intuicji (jak opisalibyśmy ów wyobrażony stan rzeczy, korzystając z intuicyjnie zrozumiałych pojęć?) lub na testowaniu naszych teorii (czy wyobrażona sytuacja obala lub może potwierdza przyjmowane przez nas hipotezy?).

Obejrzenie omawianego odcinka potraktować można jako pierwszy etap eksperymentu myślowego. Dzięki temu „wczuwamy się” w przedstawioną historię. Pozostaje sprawdzić jej konsekwencje. Pamiętając o zekranizowanej sytuacji, wypróbuj zatem, Czytelniku, swoje intuicje dotyczące tożsamości osobowej. Zastanów się, kim jest, w stosunku do oryginalnego kapitana Kirka, ten drugi Kirk, który wychodzi z transportera. ►



Piotr Lipski

Adiunkt Katedry Teorii Poznania KUL, absolwent MISH UJ. Rodzinny człowiek (mąż Żony i ojciec gromadki dzieci), od dawna cyklista, bibliofil i miłośnik SF, od niedawna ogrodowy astroamator i introligator.

Słowa kluczowe: eksperymenty myślowe, *Star Trek*



tytuł: *Star Trek*
twórca:
 Gene Roddenberry
gatunek:
 przygodowy, sci-fi
produkcja: USA
premiera:
 8 września 1966

A w zasadzie kim są obaj Kirkowie przeteleportowani na Enterprise w relacji do pierwotnego Kirka, który znajdował się na powierzchni badanej planety?

Z całą pewnością i łagodny, i agresywny Kirk są numerycznie dwoma różnymi indywiduami. Nie mogą być zatem obaj identyczni z Kirkiem sprzed teleportacji. Ale czy któryś z nich jest? I – jeśli tak – to który? Pan Spock oraz lekarz pokładowy doktor McCoy zachowują się tak, jakby pierwszy, łagodny Kirk był tym prawdziwym, a drugi – tylko duplikatem. Do tego pierwszego zwracają się bowiem bezpośrednio, korzystając przy tym z imienia „Jim” lub nazwiska „Kirk”. Z tym drugim w ogóle nie rozmawiają. Jeśli natomiast rozmawiają o nim, to odnoszą się do niego, korzystając z zaimka „on” albo nawet określenia „oszust”. (W oryginale pan Spock używa słowa „impostor” oznaczającego kogoś, kto podaje się za kogoś, kim nie jest). Czy jednak Spock i McCoy mają rację? A może ulegają złudzeniu? Przecież zarówno łagodny, jak i agresywny Kirk zachowują wspomnienia oryginalnego Kirka. Każdy z nich uważa się za tego prawdziwego. Dlaczego zatem wyróżniać któregoś z nich?

Eksperyment myślowy, o którym tutaj mowa, to oczywiście słynny eksperyment Dereka Parfita dotyczący duplikacji osób. Podniesione wyżej wątpliwości doprowadziły Parfita do wniosku, że w podobnych sytuacjach oryginalna osoba ginie, a dwie pozostałe jednostki są nowymi osobami, z których

każda zachowuje ciągłość psychiczną z oryginałem. Ostatecznie Parfit konkluduje, że pojęcie tożsamości osobowej nie jest tak ważne, jak mogłoby się to wydawać.

Tutaj nie chcę jednak skupiać się na konkretnych wnioskach dających się wyciągnąć z omawianego eksperymentu. Możesz przecież uważać, Czytelniku, że Parfit nie ma racji, i upierać się, że któryś z Kirków musi być



Kadr z serialu *Star Trek*

tożsamy z oryginałem. Taka możliwość odwrócenia eksperymentu myślowego na własną korzyść jest zresztą wskazywana niekiedy jako charakterystyczna jego własność. Zamiast takich rozważań proponuję kilka refleksji na temat roli filmu jako medium prezentacji eksperymentów myślowych.

Po pierwsze, co jest oczywiste, film może dostarczać materiału do owocnych filozoficznie eksperymentów myślowych, nawet jeśli jego twórcy nie są tego świadomi. Parfit rozpoczyna jeden ze swoich artykułów od dosłownego odwołania się do fantastycznonaukowych historyjek o teletransporterach. Nie wiem, czy faktycznie inspirował się takimi opowieściami czy tylko używa ich jako ilustracji. Mogę sobie jednak wyobrazić, że filmowa historia rzeczywiście pobudza jakiegoś filozofa do pełnoprawnej roboty filo-

zoficznej, nawet jeśli było to zupełnie niezamierzone przez autorów filmu.

Po drugie, samo dostarczenie materiału do eksperymentu myślowego nie ma jeszcze wartości filozoficznej. Do historii filozofii przeszedł Parfit, a nie twórcy omawianego odcinka *Star Treka*, mimo że odcinek ten był wcześniejszy niż teksty Parfita. Aby eksperyment myślowy miał rzeczywiste znaczenie filozoficzne, jego konsekwencje

muszą być wyraźnie opisane i skonfrontowane z dotychczasowymi teoriami. Takiej analizy filmy fabularne nie dostarczają i dostarczyć nie mogą. Niezbędna jest tu typowa dla tekstów filozoficznych obróbka intelektualna.

Po trzecie – i to jest myśl, którą chcę Ci, Czytelniku, pozostawić do rozważenia – między zwykłymi eksperymentami myślowymi a ich filmowymi odpowiednikami zachodzi różnica w stopniu szczegółowości. Filmy prezentują dużo więcej detali, niż dostarcza ich – dość ogólnikowy zwykle – opis podawany w testach filozoficznych. Jakie jest znaczenie tej względnej dokładności filmowych eksperymentów myślowych? Czy pomaga ona „wczuć się” w prezentowaną sytuację, czy być może zaburza przebieg eksperymentu, sugerując niepotrzebnie jakieś konkretne rozwiązania? ■



Co by było, gdyby...

Scenariusz lekcji filozofii dla uczniów szkół podstawowych



Dorota Monkiewicz

Cele:

- Uczniowie dostrzegają rolę wyobraźni w rozwoju cywilizacji.
- Uczniowie rozumieją, jaki potencjał kryje się w ludzkiej wyobraźni.
- Uczniowie uczą się świadomie korzystać z wyobraźni.

Metody i formy pracy:

Ćwiczenie
 Analiza cytatu
 Dyskusja
 Eksperyment myślowy

Przebieg lekcji

1. Ćwiczenie na rozgrzewkę: Prawo Murphy'ego

Prowadzący wskazuje różne przedmioty w sali, następnie grupa wymyśla, w jaki sposób można by je było zepsuć. Najlepiej proponować takie rzeczy, które trudno jest zniszczyć. Można wybrać najciekawsze propozycje, wychodzące poza najbardziej oczywiste rozwiązania, np. kanapa – wypuszczenie 10 kotów, by podrapały tapicerkę.

Pytania:

Czy słysząc przedstawiane pomysły zepsucia przedmiotu, możemy zobaczyć w wyobraźni efekty tych działań? Czy wszystkie propozycje dałoby się bez kłopotu zrealizować w materialnym świecie? Co możemy odkryć bez przeprowadzania realnych zniszczeń? Czy można dzięki fantazji rozwiązać jakiś problem?

2. Prezentacja cytatu:

„Wyobraźnia jest ważniejsza od wiedzy, ponieważ wiedza jest ograniczona.

A. Einstein

Przykładowe pytania do dyskusji:

Czy wyobraźnia nie ma granic?
 Co wyobraźnia ma wspólnego z wiedzą?
 Czy można odkryć coś, o czym się wcześniej nie pomyślało?
 Czy wyobraźnia może odnosić się do każdego czasu, tzn. przeszłości, teraźniejszości, przyszłości?
 Do czego jest nam potrzebna wyobraźnia?
 Jak to możliwe, że w umyśle może pojawić się obraz?
 Co by było, gdyby ludzie nie umieli sobie nic wyobrazić?
 Czy zwierzęta mają wyobraźnię? Jeśli tak, to czy wszystkie?
 Czy wyobraźnia może powodować złe konsekwencje?

Czy kontrolujemy swoją wyobraźnię? Jeśli tak, to w jaki sposób możemy to robić?

3. Eksperyment myślowy:

Z przygotowanych kart z przełomowymi wynalazkami każdy z uczestników losuje jedną i opisuje, jak wyglądałby świat, gdyby nigdy nie powstała dana rzecz.

Możemy użyć najciekawszych kart z gry Timeline „Wynalazki”. Następnie odwracamy ćwiczenie, podając pomysły na wynalazki, które jeszcze nie powstały. Co zmieniłoby się na świecie, gdyby wprowadzić je do użytku? Przykłady:

- teleporter,
- wehikuł czasu,
- kontroler cudzych myśli,
- drukarka domów,
- wysysacz zła z bandytów.

Uczniowie mogą podać własne pomysły wraz z konsekwencjami powszechnego używania wynalazku. ■

Absolwentka filozofii teoretycznej KUL oraz historii UMCS, nauczycielka etyki w Niepublicznym Technikum Leśnym w Lublinie. Współautorka książki na temat filozofowania z dziećmi *Filozofuj z dziećmi 2. 100 pomysłów na dociekania filozoficzne* pod red. Ł. Krzywonia. Zainteresowania naukowe: dydaktyka filozofii, etyka środowiskowa i bioetyka. Poza filozofią pasjonuje ją taniec współczesny, który w wolnych chwilach intensywnie uprawia.

23-30 lipca
w Kacwinie

4. Letnia Szkoła
filozofuj!

ROZJAŚNIANIE MYŚLI
MYŚLENIE KRYTYCZNE

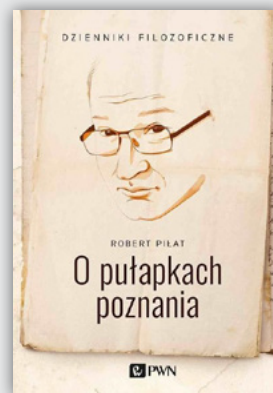
ZAPISY
DO 15 MAJA

Więcej informacji:
filozofuj.eu/category/lsf

Pułapki poznania

Opułapkach poznania to drugi tom *Dzienników filozoficznych* Roberta Piłata, profesora filozofii na Uniwersytecie Kardynała Stanisława Wyszyńskiego. Podobnie jak w pierwszym tomie czytelnik dostaje do ręki zbiór krótkich rozpraw, które w pierwotnej formie pojawiły się jako audycje radiowe.

Książka składa się z 31 rozdziałów, w których autor porusza szereg problemów z zakresu niemal wszystkich dziedzin filozofii, z przewagą wątków epistemologicznych. Każdy rozdział to odrębny esej. W publikacji można znaleźć rozprawy poświęcone takim zagadnieniom jak prawda, racjonalność, ideologie, metafory, świadomość czy zdrowy rozsądek. Tym, co łączy ze sobą wszystkie rozważania, są tytułowe pułapki poznania. Na pierwszy rzut oka teza, że poznanie może być pułapką, wydaje się paradoksalna. Wszak to brak wiedzy naraża nas zwykle na popełnianie błędów, natomiast wiedza powinna nas



od tego chronić. Piłat zdaje się jednak twierdzić, że chociaż poznanie samo w sobie jest czymś dobrym, to zbyt ufnosc w moce rozumu może prowadzić na manowce. Jak bowiem pamiętamy z historii, coś, co na początku wydawało się racjonalne, prawdziwe lub moralnie słuszne, nierzadko miało tragiczne konsekwencje. Autor nie szuka jed-

nak ratunku w sceptycyzmie, który, negując możliwość posiadania wiedzy, wylewałby dziecko z kąpielą. Eseje stanowią raczej pochwałę intelektualnej rzetelności.

O wyjątkowości książki Piłata świadczy to, że każde zagadnienie pokazane jest z perspektywy zarówno filozoficznej, jak i ogólnokulturowej. Podobnie jak przedstawiciele tzw. trzeciej kultury, którzy „zasypują przepaść” między naukami przyrodniczymi i humanistyką, Robert Piłat wychodzi naprzeciw podziałowi na filozofię i sztukę i stara się pokazać ściśle związki między tymi sferami kultury. *Dzienniki filozoficzne* powinni więc docenić zwłaszcza ci czytelnicy, którzy na co dzień stronią od suchych rozpraw filozoficznych. Umiejętne ilustrowanie abstrakcyjnych problemów przykładami z literatury oraz filmów i seriali sprawia, że książkę można polecić nie tylko zawodowym filozofom.

Piotr Biłgorajski

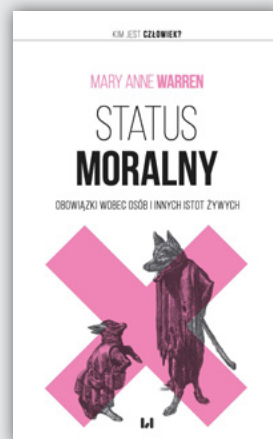
Robert Piłat, *O pułapkach poznania*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020, ss. 256

Status moralny

Książka Marry Anne Warren to bardzo ciekawa lektura podejmująca problem określenia statusu moralnego różnych istot. Warren poszukuje odpowiedzi na pytanie, jakie istoty zasługują na moralny namysł, czyli posiadają wartość moralną. To fundamentalne zadanie, ponieważ pojęcie statusu moralnego spełnia dwie bardzo ważne funkcje: określenia standardów akceptowalnego zachowania oraz uzasadnienia moralnych ideałów. To także punkt wyjścia do określenia zachowań supererogacyjnych, czyli heroicznych.

Współczesne spory wokół pojęcia statusu moralnego są bardzo gorące, ponieważ mają istotne konsekwencje praktyczne. Jak w sporze o aborcję fundamentalną kwestią jest określenie statusu moralnego płodu, tak w sporze o nasz stosunek do zwierząt i środowiska naturalnego – statusu moralnego różnych gatunków zwierząt i roślin oraz całego ekosystemu. Od tego, komu i czemu przypisujemy status moralny, zależy wiele rozstrzygnięć na poziomie legislacyjnym.

Warren rozpoczyna swoje analizy od dyskusji wokół różnych jednokryterialnych koncepcji statusu moralnego. Ich niewątpliwą zaletą jest prostota ujęcia, natomiast poważną wadę stanowią konsekwencje, których nie da się pogodzić ze zdrowym rozsądkiem. Warren dzieli te ujęcia na dwie grupy – odwołujące się do wewnętrznych cech istot, którym przy-



pisywany jest status moralny: życia, zdolności odczuwania, bycia osobą, oraz zewnętrznych: bycia członkiem określonej wspólnoty społecznej czy biologicznej. Warren bardzo szczegółowo omawia i dyskutuje każde z tych podejść w ich absolutystycznych i umiarkowanych wersjach. Formuluje bardzo ciekawe i trafne argumenty. Na końcu proponuje alternatywę w postaci wielokryterialnego ujęcia statusu moralnego, w którym poświęca prostotę na rzecz intuicyjności praktycznych konsekwencji. Podejście Warren odwołuje się do kilku zasad: zasady szacunku dla życia, sprzeciwu wobec okrucieństwa, praw podmiotu, praw człowieka, zasady środowiskowej, międzygatunkowej i przechodniości szacunku. Warren przyjmuje także więcej niż jeden typ statusu moralnego. To bardzo

ważne, ponieważ odmienne typy nakładają odmienne obowiązki moralne.

Podejście Warren pozwala uniknąć wielu absurdalnych konsekwencji, do który prowadzą znane na rynku idei jednokryterialne ujęcia. Dla przykładu przyjęcie wyłącznie życia za kryterium przypisywania statusu moralnego (A. Schweitzer) oznacza, że człowiek nie powinien uprawiać ziemi ani mieć prawa do zabijania insektów i gryzoni. Warren pisze, że człowiek nie czyni tego dlatego, że chce okazać swoją siłę i przewagę nad tymi istotami, lecz ze słabości, ponieważ musi się odżywiać i chronić przed chorobami. W dyskusji z innym pojedynczym kryterium, jakim jest zdolność do odczuwania (P. Singer), zwraca uwagę na przeciwną naszym intuicjom konsekwencję zrównania statusu moralnego ludzkich niemowląt i osób upośledzonych umysłowo z przedstawicielami innych gatunków zwierząt. Warren za C. Gilligan odwołuje się do kryterium zewnętrznego, jakim jest bycie członkiem wspólnoty. Wskazuje na troskę rodziców o swoje potomstwo jako fundament naturalnej więzi, którą traktuje jako absolutny aksjomat moralny – najsilniejszą więź, do jakiej jesteśmy zdolni. Książka Warren jest pełna inspiracji do bardzo ciekawych dyskusji, np. o statusie moralnym istot pozaziemskich, jak E.T. z filmu Stevena Spielberga.

Natasza Szutta

Mary Anne Warren, *Status moralny. Obowiązki wobec osób i innych istot żywych*, tłum. S. Tokariew, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2019, ss. 530

Gdzie na studia filozoficzne?

Dodatek maturalny 2022

Drodzy Maturzyści,
niebawem przed Wami decyzja, co studiować. Jesteśmy przekonani, że filozofia to dobry wybór. Dla tych, którzy rozważają jej studiowanie, przygotowaliśmy krztynę pożytecznych informacji: listę ośrodków filozofii w Polsce wraz z adresami ich stron internetowych i skrzynek mailowych.

INSTYTUT FILOZOFII I KOGNITYWISTYKI UNIwersYTETU SZCZECIŃSKIEGO

✉ fik.usz.edu.pl
✉ ifik@usz.edu.pl

INSTYTUT FILOZOFII UNIwersYTETU MARIII CURIE-SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE

✉ filozofia.umcs.lublin.pl
✉ instfil@bacon.umcs.lublin.pl

INSTYTUT FILOZOFII KATOLICKIEGO UNIwersYTETU LUBELSKIEGO JANA PAWŁA II

✉ filozofia.kul.pl
✉ filozofia@kul.pl
Więcej informacji – s. 60

INSTYTUT FILOZOFII UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO

✉ www.filozofia.uw.edu.pl
✉ a.chybinska@uw.edu.pl
Więcej informacji – s. 61

INSTYTUT FILOZOFII UNIwersYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

✉ ifil.uz.zgora.pl
✉ sekretariat@ifil.uz.zgora.pl
Więcej informacji – s. 55

WYDZIAŁ FILOZOFICZNY UNIwersYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

✉ filozofia.amu.edu.pl
✉ filozof@amu.edu.pl
Więcej informacji – s. 58

WYDZIAŁ FILOZOFICZNY UNIwersYTETU PAPIESKIEGO JANA PAWŁA II W KRAKOWIE

✉ wf.upjp2.edu.pl
✉ wf@upjp2.edu.pl
Więcej informacji – s. 57

INSTYTUT FILOZOFII UNIwersYTETU KAZIMIERZA WIELKIEGO W BYDGOSZCZY

✉ filozofia.ukw.edu.pl
✉ ifukw@ukw.edu.pl
Więcej informacji – s. 53

INSTYTUT FILOZOFII UNIwersYTETU W BIAŁYMSTOKU

✉ filozofia.uwb.edu.pl
✉ if@uwb.edu.pl

INSTYTUT FILOZOFII UNIwersYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE

✉ uwm.edu.pl/filozofia
✉ sekretariat-if@uwm.edu.pl

INSTYTUT FILOZOFII UNIwersYTETU KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO W WARSZAWIE

✉ www.filozoficzne.pl
✉ wfch@uksw.edu.pl

Więcej informacji – s. 56

INSTYTUT FILOZOFII AKADEMII IGNATIANUM W KRAKOWIE

✉ ignatianum.edu.pl/institut-filozofii6
✉ filozofia@ignatianum.edu.pl
Więcej informacji – s. 54

KATEDRA FILOZOFII UNIwersYTETU HUMANISTYCZNO-PRZYRODNICZEGO IM. JANA DŁUGOSZA W CZĘSTOCHOWIE

✉ filozofia.whum.ujd.edu.pl/
✉ whum.cow1@ujd.edu.pl

INSTYTUT FILOZOFII UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO

✉ filozof.uni.lodz.pl
✉ filozofia@uni.lodz.pl

INSTYTUT FILOZOFII UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO W KATOWICACH

✉ us.edu.pl/institut/ifil
✉ sebastian.spiewak@us.edu.pl

KATEDRA FILOZOFII UNIwersYTETU OPOLSKIEGO

✉ filozofia.wns.uni.opole.pl
✉ filozofia@uni.opole.pl

INSTYTUT FILOZOFII UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO

✉ wns.ug.edu.pl/wydzial/institut_wns/institut_filozofii
✉ bozena.lewaniak-tobis@ug.edu.pl
Więcej informacji – s. 52

INSTYTUT FILOZOFII UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO W KRAKOWIE

✉ filozofia.uj.edu.pl
✉ m.wicher@uj.edu.pl

INSTYTUT FILOZOFII UNIwersYTETU WROCŁAWSKIEGO

✉ filozofia.uni.wroc.pl
✉ wns.if@uwr.edu.pl
Więcej informacji – s. 59

INSTYTUT FILOZOFII UNIwersYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU

✉ filozofia.umk.pl
✉ filozofia@umk.pl

INSTYTUT FILOZOFII UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO

✉ <http://ur.edu.pl/kolegia/kolegium-nauk-humanistycznych/jednostki-naukowe/institut-filozofii>
✉ sekinfil@ur.edu.pl

Dane
teleadresowe

ul. Jana Bażyńskiego 4
80-309 Gdańsk
58 532 45 15
bozena.lewaniak-
tobis@ug.edu.pl
wns.ug.edu.pl/
wydzial/instituty_
wns/institut_filozofii
fb.com/filozofianaug



Instytut Filozofii Uniwersytetu Gdańskiego

Nasz Instytut prowadzi studia filozoficzne na wszystkich stopniach: licencjackim, magisterskim i doktoranckim. Filozofię można studiować zarówno jako pierwszy, jak i drugi kierunek, stanowiący doskonale uzupełnienie studiów pozafilozoficznych. Na studiach licencjackich kształcenie obejmuje wszystkie najważniejsze dyscypliny filozoficzne, stanowiące

fundament filozoficznego wykształcenia – m.in. historię filozofii, logikę, ontologię, epistemologię, etykę i estetykę. Od drugiego roku student ma do wyboru jedną z trzech specjalności:

- a) **TEORETYCZNĄ** (dla zainteresowanych problemami z zakresu ontologii, epistemologii, filozofii przyrody oraz filozofii logiki i matematyki);
- b) **SPOŁECZNO-ETYCZNĄ** (dla zainteresowanych problematyką filozofii społecznej i politycznej oraz etyki);
- c) **KULTUROWO-ESTETYCZNĄ** (dla zainteresowanych estetyką, filozofią sztuki, filozofią kultury i krytyką artystyczną).

Studia magisterskie polegają na pogłębieniu i uszczegółowieniu studiów filozoficznych w wybranych dziedzinach. UG oferuje także możliwość studiowania filozofii w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych i Społecznych.

Na wszystkich stopniach szczególną uwagę zwracamy na rozwój umiejętności analizy tekstu filozoficznego, krytycznego i twórczego myślenia, budzenia ciekawości i odważnego stawiania pytań. Celowi temu służą takie przedmioty jak praca z tekstem filozoficznym, sztuka dyskusji filozoficznej, konwersatoria czy translatoria.

Bierzemy udział w programach MOST i Erasmus+, które dają moż-

liwość czasowego studiowania na innych uniwersytetach w Polsce i w wielu krajach Unii Europejskiej.

Jesteśmy specjalistami w różnych dyscyplinach filozoficznych, autorami licznych prac naukowych, ale także ludźmi pełnymi pasji i życzliwości dla naszych studentów. Regularnie organizujemy ogólnopolskie i międzynarodowe konferencje naukowe, na które przyjeżdżają filozofowie z całego świata. Naszymi dotychczasowymi gośćmi byli już między innymi Robert Audi, John Horton, Peter Railton, Daniel Russell, Russ Shafer-Landau, Nancy Sherman, Nancy Snow, Philip Stratton-Lake, Linda Trinkaus-Zagzebski. Nasi studenci chętnie angażują się w organizację tych konferencji i biorą w nich aktywny udział.

Uczymy w nowoczesnym budynku, w pięknym mieście z historią. Mamy do dyspozycji wygodne audytoria, sale dydaktyczne, pracownię komputerową. Studia u nas to także możliwość spędzania czasu w jednym z najpiękniejszych miast Europy, które nie tylko kusi swoją malowniczą starówką i bliskością morza, ale jest też jednym z najbardziej dynamicznie rozwijających się ośrodków zarówno kulturalnych, jak i ekonomicznych w Polsce.

Zapraszamy na studia filozoficzne do Gdańska!

Film reklamowy Instytutu Filozofii:
bit.ly/2RCYHZm

Filozofia na UKW

Pracownicy i studenci Instytutu Filozofii UKW podejmują w swoich badaniach zarówno fundamentalne kwestie dotyczące człowieka (np. teorii racjonalności) i rzeczywistości (np. czasu i kultury), jak i zagadnienia szczegółowe z zakresu etyki i bioetyki, filozofii polityki, filozofii religii oraz kognitywistyki. Badacze poszukują odpowiedzi na nurtujące ich pytania w sposób interdyscyplinarny, nierzadko czerpiąc z dorobku innych dyscyplin badawczych. Rozwijają tym samym podejście do filozofii jako dyscypliny prowadzącej obustronnie wzbogacający dialog z naukami szczegółowymi. Pielęgnując dorobek polskich filozofów, Instytut skupia się również na rozwijaniu myśli szkoły lwowsko-warszawskiej.

Co możemy zaproponować?

Instytut Filozofii UKW realizuje studia z filozofii na dwóch poziomach: licencjackim i magisterskim. Studia II stopnia podejmowane są zarówno przez absolwentów filozofii, jak i innych kierunków chcących poszerzyć własne horyzonty i pogłębić swoje rozumienie współczesnego świata. Nasi absolwenci, poza umiejętnością krytycznego i analitycznego myślenia, dysponują ugruntowaną wiedzą z obszaru logiki i współczesnych nurtów filozoficznych. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom współczesności, Instytut Filozofii kładzie też nacisk na równoczesny rozwój kompetencji miękkich dotyczących komunikacji społecznej, współpracy interdyscyplinarnej, tworzenia i krytycznej analizy treści oraz wrażliwości etycznej (uwzględniającej w szczególności bioetykę oraz etyczne aspekty funkcjonowania nowych mediów, technologii itp.).

Dlaczego warto studiować filozofię?

Jeśli szukasz odpowiedzi na nurtujące Cię pytania i cechuje Cię ciekawość

świata, zacznij studiować filozofię na UKW. Studia filozoficzne gwarantują rozwinięcie horyzontów myślowych i ułatwiają odnalezienie się w dzisiejszej rzeczywistości. Na studiach poszukujemy odpowiedzi na różne pytania. Na czym polega poprawne uzasadnienie przekonań? Na czym polega dobre życie? Czym jest sprawiedliwość? Czy ludzki umysł jest czymś różnym od mózgu? Czy istnieją racjonalne podstawy do uznania bądź odrzucenia tezy o istnieniu Boga? A także wiele innych. Ważne są jednak nie tylko pytania, ale sama umiejętność krytycznego i twórczego myślenia, której nabywa się podczas poszukiwania na nie odpowiedzi.

Co po studiach filozoficznych?

Na studiach z filozofii nauczysz się myśleć krytycznie, łączyć uporządkowane i ścisłe myślenie z podejściem kreatywnym i twórczym, efektywnie zdobywać i selekcjonować wiedzę, a także mówić o sprawach fundamentalnych, których wielu ludzi w ogóle nie dostrzega. To kompetencje istotne na dzisiejszym dynamicznie zmieniającym się rynku pracy oraz w życiu codziennym. Wielu absolwentów filozofii to świetni liderzy potrafiący pracować w zespołach i elastycznie podchodzić do stawianych im zadań.

Studia przygotowują do pełnienia funkcji publicznych i społecznych, pozwalają także realizować się zawodowo w takich miejscach jak redakcje czasopism, wydawnictwa, środki masowego przekazu, organizacje społeczne i polityczne (fundacje, stowarzyszenia, partie), szkoły (po ukończeniu dodatkowego kursu pedagogicznego można podjąć pracę nauczyciela etyki lub filozofii).

Filozofię na UKW wyróżniają:

- mentorskie relacje z profesorami, seminaria „jeden na jeden”, co pozwala na wybór bardzo indywidualnej ścieżki dydaktycznej,
- szerokie spektrum filozoficznych i pozafilozoficznych zainteresowań kadry dydaktycznej,
- zajęcia mające charakter dyskusji i debat,
- aktywności dodatkowe: konferencje, seminaria, wykłady gościnne, koło naukowe,
- zapewnienie szerokiego wykształcenia – nie tylko filozoficznego, ale również zawierającego przygotowanie językowe (angielski, greka), elementy psychologii czy public relations,
- aktywni, interesujący studenci (uczestniczący w życiu naukowym i kulturalnym, laureaci stypendiów, nagród i wyróżnień).

Dane
teleadresowe

ul. Ogińskiego 16
85-092 Bydgoszcz
52 32 36 709
ifukw@ukw.edu.pl
www.filozofia.ukw.edu.pl
fb.com/Instytut-Filozofii-Uniwersytetu-Kazimierza-Wielkiego-w-Bydgoszczy



Lubisz myśleć?

Zapraszamy do Instytutu Filozofii Akademii Ignatianum w Krakowie!

Dlaczego warto wybrać filozofię na Ignatianum? Co oferujemy?

Dane teleadresowe

ul. Kopernika 26
31-501 Kraków
12 39 99 523
filozofia@ignatianum.edu.pl
ignatianum.edu.pl/
instytut-filozofii6
fb.com/akademiaignatianum

Bogata oferta dydaktyczna

Każdy zainteresowany kształtowaniem swojego myślenia znajdzie u nas przestrzeń do osobistego rozwoju intelektualnego. Proponujemy studia I i II stopnia, każde z dwiema ścieżkami oraz przedmiotami do wyboru i przedmiotami w języku angielskim, filozoficzną ścieżkę w Szkole Doktorskiej i studia podyplomowe dla nauczycieli z zakresu filozofii i etyki, a także przygotowanie nauczycielskie z etyki i filozofii. Seniorów zapraszamy na zajęcia w Uniwersytecie III Wieku. Nasza oferta dydaktyczna znajduje się tutaj: ignatianum.edu.pl/studias. Wielu studentów wyjeżdża i przyjeżdża w ramach programu Erasmus+: www.ignatianum.edu.pl/erasmus-partners.

Wysoki poziom merytoryczny

Wybierając naszą ofertę dydaktyczną, na pewno będziesz miał(-ła) możliwość zapoznania się z filozofią na wysokim poziomie naukowym. Mamy świadomość, że bycie nauczycielem to służba innym – młodszemu pokoleniom. Stąd w duchu sokratejskiego nauczania na wiedzę staramy się jak najlepiej wychodzić naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom studentów. Kształcimy innych, ale także, nieustająco, samych siebie. Nasi wykładowcy re-

gularnie uczestniczą w konferencjach naukowych w Polsce i za granicą, organizują konferencje (np. „Christian Philosophy and its Challenges”, 20–22 września 2022 r.), aplikują i zdobywają granty naukowe („Pomniki Polskiej Filozofii Chrześcijańskiej XX wieku”, „Francisco Suarez «Dysputy metafizyczne. I-XI»” (przekład), „Plotyn. Dzieła wszystkie” (przekład), „«Ruch myśli» L. Wittgensteina jako zapis kształtowania osobowości”), publikują w czasopiśmie i wydawnictwach w Polsce i za granicą, współpracują naukowo z innymi uczelniami (Uniwersytetem w Zagrzebiu, IFiS PAN, KUL-em, UJ-otem, UW, UŚ, UKSW, UPJP2) oraz z instytucjami wspierającymi rozwój intelektualny: Pedagogiczną Biblioteką Wojewódzką w Krakowie, „Tygodnikiem Powszechnym”, Teatrem Ludowym w Krakowie, liceami w Krakowie, Nowym Sączu, Gdyni i wieloma innymi. Nie stoimy w miejscu!

Indywidualne podejście do studenta

Kameralność naszej *Alma Mater* jest ogromnym atutem, ponieważ umożliwia indywidualne podejście do każdego studenta. W naszym Instytucie nie będziesz numerkiem indeksu, ale żywym człowiekiem: jedynym i niepowtarzalnym.

Innowacyjne metody pracy ze studentem

Wykładowcy atrakcyjnie kształtują swoje zajęcia tak, aby skupiać uwagę studenta i poszerzać jego horyzonty. Priorytetowo traktujemy przekazywanie i rozwijanie umiejętności intelektualnych obok solidnej wiedzy. W modelu pracy ze studentem staramy się łączyć relację uczeń–mistrz (pedagogia ignacjańska i jezuicka) z rzetelnym badaniem problemów filozoficznych (metoda scholastyczna). Uniwersytet jest dla nas przestrzenią dyskusji intelektualnej toczoną w kulturalny sposób, na merytoryczne argumenty, w atmosferze szacunku dla poglądów odmiennych i otwartości na drugiego człowieka. Tworzymy przestrzeń do dialogu przez małe grupy oraz tutorial – formę pracy ze studentem skierowaną na indywidualne zainteresowania i rozwój.

Różnorodność wydarzeń naukowych

Cały czas wzbogacamy i urozmaicamy nasze życie akademickie o kolejne przedsięwzięcia. Oprócz konferencji naukowych i sympozjów proponujemy także debaty filozoficzne wokół ważnych nowych publikacji oraz podejmujemy debaty na istotne zagadnienia kulturowo-społeczne (np. pandemia, aborcja, wojna). Z nami zobaczysz filozofię w wymiarze teoretycznym oraz w codziennej praktyce. Nasz kanał na YouTube „Logika codzienna” poddaje analizie codzienne sposoby myślenia, błędy i problemy. Funkcjonują u nas dwa studenckie koła naukowe: Viridis skupiające się na zagadnieniach ekologicznych oraz Eidosis koncentrujące się na szeroko rozumianej tematyce antropologicznej. Więcej informacji znajdziesz tutaj: <https://ignatianum.edu.pl/instytut-filozofii6>.

Jeśli nie boisz się myśleć, szukasz wyzwań intelektualnych, cenisz dialog oraz szanujesz drugiego człowieka w odmienności jego poglądów, zależy Ci na atmosferze wzajemnej otwartości i zrozumieniu, krótko mówiąc – chcesz się rozwijać, to Instytut Filozofii AIK jest właśnie dla Ciebie!

Opracowanie: Magdalena Kozak

Instytut Filozofii oferuje kształcenie na trzech kierunkach: filozofia, kulturoznawstwo oraz coaching i doradztwo filozoficzne. Oferta skierowana jest też do kandydatów 40+. W efekcie wśród studentów są osoby nastoletnie i 70-letnie. Na te studia nigdy nie jest za późno!

Filozofię oferujemy na trzech poziomach: licencjackim, magisterskim i doktoranckim. Na dwóch pierwszych poziomach student ma możliwość wyboru jednej z dwóch specjalności.

Na studiach licencjackich są to:

- filozofia a nauka,
- filozofia praktyczna.

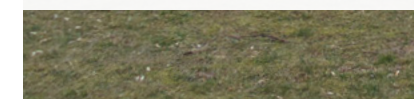
Na studiach magisterskich są to:

- etyka w życiu publicznym,
- kultura internetu.

Jak wspomina dyrektor Instytutu, prof. Jacek Uglik: „Gdy uruchamialiśmy studia kulturoznawcze, uczestniczyłem w oficjalnym spotkaniu z udziałem mediów promującym kierunek. Poza kulturoznawstwem uruchamiano jeszcze inny kierunek, z dziedziny nauk ścisłych. Przedstawiciel tegoż kierunku rozprawił o praktycznych kontekstach pracy absolwentów w sferze zaawansowanych technologii. Zastanawiałem się wtedy gorączkowo, jak na użytek chwili «zareklamować» studia w Instytucie Filozofii, nie tylko filozoficzne. Otóż, by możliwa była działalność w sferze technologii, trzeba rozumieć świat, w którym żyjemy, efektem rozumienia świata jest istnienie w miarę bezkolizyjnej rzeczywistości społecznej. Funkcjonujemy w świecie – a Europa jest tego najlepszą ilustracją – który przestał być jednorodny kulturowo czy religijnie. Musimy podjąć próbę rozumienia go na nowo. Nierozumienie otaczającej nas rzeczywistości prowadzi do konfliktu, a wtedy zanika szansa na jakąkolwiek działalność w sferze technologii. Narzędzia do konstruktywnego rozumienia rzeczywistości, w wymiarze indywidualnym i globalnym, dają kierunki oferowane przez Instytut Filozofii. Jeżeli pragniemy świata, w którym istnieje względny ład i społeczny pokój, wciąż i na nowo musimy starać się rozumieć otaczającą nas rzeczywistość we wszystkich jej aspektach, stąd nieschematyczne i krytyczne



Instytut Filozofii Uniwersytetu Zielonogórskiego psuje młodzież!



myślenie, jakie daje filozofia, jest w cenie. Mało tego – sprawia, że jesteśmy mniej podatni na wszelkie manipulacje. Sokrates został skazany na śmierć dlatego, że «psuł» młodzież. Istotą filozofii jest «psucie» młodzieży. Na czym ono polega? Na zmuszaniu młodzieży do myślenia!”

Wśród studentów z radością podających się procesowi „psucia” są nie tylko maturzyści, ale również absolwenci prawa, teologii, administracji, pielęgniarstwa, informatyki czy biologii. Pragną poszerzyć swoje horyzonty myślowe, uzupełnić wiedzę z zakresu szeroko pojętej historii idei i wzmocnić nawyki logicznego, racjonalnego myślenia. Kadra Instytutu posiada szerokie kontakty międzynarodowe, realizuje granty, publikuje monografie. Wielu z jej członków to dydaktycy z powołania, umiający nawiązywać pozytywne, partnerskie relacje ze studentami, w sposób przyjazny i skuteczny przekazywać wiedzę.

Absolwenci pracują jako szkoleniowcy, nauczyciele etyki i filozofii, realizują się jako autorzy książek czy artyści muzycy, ale także wybierają karierę naukową, jak mgr Adrian Habura. W ramach programu Erasmus+ spędził on jeden se-



mestr studiów na Uniwersytecie Wileńskim. Koło naukowe „Miłośników Starożytności i Tradycji Antycznej”, którego był przewodniczącym, współuczestniczyło w 2017 r. w organizowanych przez KUL warsztatach naukowych w Atenach. Mgr Habura jest stypendystą w projekcie badawczym Narodowego Centrum Nauki i obecnie pracuje nad rozprawą doktorską w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych i Społecznych UZ.

Najważniejsze dziedziny pracy naukowej w Instytucie to historia filozofii polskiej, historia filozofii rosyjskiej, relacje między nauką a religią czy zastosowania logiki. W każdej z tych dziedzin z sukcesami realizowano lub realizuje się projekty badawcze finansowane ze środków ministerialnych bądź NCN, w których mogą uczestniczyć studenci studiów magisterskich i doktorskich. ■

Dane teleadresowe

al. Wojska
Polskiego 71A
65-762 Zielona Góra
68 32 83 120
sekreteariat@ifil.
uz.zgora.pl
www.ifil.uz.zgora.pl/
index.php/pl
fb.com/ifil.uz



w podstawowych dyscyplinach filozoficznych: naukę ontologii, etyki, historii filozofii, teorii poznania itd.

Studia I stopnia

Specyfika studiów pozwala studentowi na wybór interesujących go wykładów na pierwszym lub drugim roku. Oprócz tego na drugim i trzecim roku student wybiera wykłady specjalistyczne (fakultatywne, monograficzne oraz konwersatoria) z zakresu dziedzin filozofii, które go interesują. Dzięki temu sam decyduje o toku studiów i specjalizuje się w wybranym kierunku. Bogata oferta wykładów kierunkowych, a także ogólnouczeniowych umożliwia mu zdobycie wiedzy zarówno ogólnej, jak i szczegółowej.

Praktyki „filozoficzne”

Oprócz tego student odbywa w trakcie swoich studiów praktyki kierunkowe, które pozwalają mu rozwinąć wybrane umiejętności i kompetencje. Praktyki są realizowane w radiu filozoficznym, w redakcji czasopism instytutowych albo podczas warsztatów dla uczniów szkół średnich. Studia na kierunku filozofia umożliwiają także zrobienie specjalizacji nauczycielskiej z zakresu filozofii oraz etyki.

Studia II stopnia

Studia umożliwiają pogłębienie wiedzy oraz umiejętności zdobytych podczas studiów I stopnia. Są one również oferowane studentom, którzy ukończyli studia licencjackie z innych kierunków.

Studia po angielsku

Instytut Filozofii oferuje również możliwość realizacji studiów II stopnia z filozofii w języku angielskim, a także specjalną ścieżkę studiów dla studentów szczególnie zainteresowanych pracą badawczą i karierą naukową.

Wymiana krajowa i międzynarodowa

Studenci mogą korzystać z oferty programu MOST oraz Erasmus+ (studia i praktyki zagraniczne), a także uczęszczać na wykłady profesorów zapraszanych z wielu uniwersytetów, zarówno europejskich, jak i amerykańskich.

Elastyczny program studiów

Elastyczny program studiów oraz możliwość indywidualnego dobierania zajęć pozwala na studiowanie filozofii także jako drugiego kierunku studiów, co stanowi bardzo dobre uzupełnienie studiów zarówno z kierunków humanistycznych czy społecznych, jak i przyrodniczo-formalnych.

Dlaczego Instytut Filozofii UKSW

Instytut Filozofii należy do najstarszych na UKSW. Wysoki poziom studiów potwierdza:

- kategoria A przyznana Instytutowi Filozofii jako naukowej jednostce badawczej,
- pozytywna ocena programu kształcenia dokonana przez Polską Komisję Akredytacyjną,
- certyfikat „Studia z Przyszłością”.

Student, wybierając studia z filozofii na UKSW, ma możliwość spotkania niebanalnych wykładowców, którzy z jednej strony są specjalistami w różnych dyscyplinach filozoficznych i autorami uznanych prac naukowych, z drugiej zaś ludźmi pełnymi pasji i życzliwości, zaangażowanymi w dydaktykę i pracę ze studentami.

Studia z filozofii na UKSW to nie tylko nauka, to przede wszystkim intelektualna przygoda oraz szansa na zmianę postrzegania świata, myślenia o nim i samym sobie. ■

Wydział Filozoficzny

Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

Wydział Filozoficzny UPJPII to jednostka łącząca wysoką jakość badań naukowych z troską o indywidualny rozwój każdego studenta. Dzięki starannie przygotowanej ofercie dydaktycznej mamy do zaproponowania różne ścieżki rozwoju dla naszych kandydatów. Co sprawia, że warto zapoznać się z naszą ofertą edukacyjną?

Bogate tradycje filozoficzne

Na przestrzeni minionych dekad specyfikę naszego wydziału kształtowali różni myśliciele oraz uczeni, którzy na trwałe zapisali się w dziejach polskiej, a nawet światowej filozofii.

Z naszym ośrodkiem akademickim związani byli m.in. Karol Wojtyła, Józef Tischner, Michał Heller czy Józef Życiński. Wielu naszych pracowników studiowało pod ich kierunkiem, a w swojej dzisiejszej działalności twórczo nawiązuje do spuścizny swoich Mistrzów. W ten sposób rozwijamy wielkie tradycje filozoficzne, poszukując zarazem punktów stychnych między humanistyką a naukami matematyczno-przyrodniczymi.

Współpraca ze studentami

Kładziemy nacisk na indywidualne podejście do studentów. Umożliwiamy prowadzenie badań zgodnie ze swoimi filozoficznymi zainteresowaniami oraz doskonałe warunki do rozwoju. Potwierdzają to opinie naszych absolwentów oraz ich losy zawodowe. Pracujemy tylko w małych grupach, a nasi nauczyciele akademicy to w większości samodzielni pracownicy nauki i specjaliści z różnych obszarów filozofii. Na zajęciach wykorzystujemy metody aktywne oraz nowoczesne narzędzia dydaktyczne. Młodzi adepci

filozofii biorą udział w różnych projektach badawczych, organizują wydarzenia naukowe, współtworzą filozoficzne czasopisma i działają na rzecz popularyzacji filozofii. Jesteśmy aktywni na arenie międzynarodowej, przez co nasi studenci biorą udział w projektach wymiany akademickiej (Erasmus+, MOST), a w Krakowie mają okazję studiować z innymi pasjonatami filozofii z całego świata i brać udział w zajęciach prowadzonych przez cenionych filozofów zagranicznych.

Ścieżki rozwoju

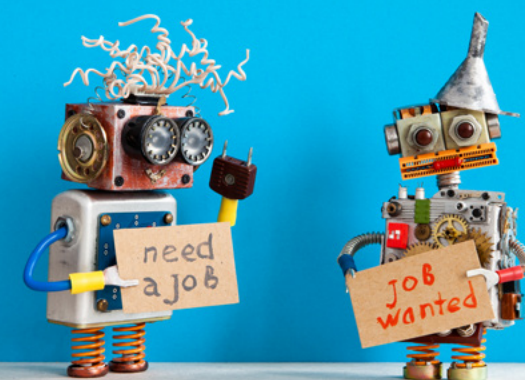
Wydział oferuje stacjonarne studia I i II stopnia na kierunku filozofia oraz jednolite studia magisterskie na kierunku psychologia. Studia III stopnia z filozofii są realizowane w ramach Szkoły Doktorskiej UPJPII.

Studia licencjackie prowadzone są w języku polskim i angielskim. To propozycja dla absolwentów szkół średnich oraz tych studentów, którzy chcieliby rozwijać się przez podjęcie studiów na drugim kierunku.

Studia uzupełniające magisterskie to propozycja zarówno dla osób, które uzyskały licencjat z filozofii, jak i dla absolwentów innych kierunków. W ramach studiów można obrać jedną ze specjalności:

- **filozofia systematyczna** pozwala na najbardziej indywidualny dobór ścieżki rozwoju,
- **etyka stosowana** to studia, których celem jest podniesienie jakości myślenia moralnego i rozwiązywania problemów etycznych w praktyce,
- **filozofia w nauce** to studia realizowane na podstawie oryginalnej koncepcji refleksji nad nauką

Nie daj się zastąpić robotom! STUDIUM FILOZOFIĘ!



Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

i relacją nauka–religia stworzonej przez Michała Hellera i jego współpracowników,

- **filozofia i chrześcijaństwo** to studia dla osób, które chcą zgłębić problematykę współczesnej myśli chrześcijańskiej w relacji do filozofii, nauk matematyczno-przyrodniczych oraz szeroko rozumianej humanistyki,
 - **Philosophy, Ethics and Religion** to studia prowadzone w całości w języku angielskim, gdzie studenci poznają angielską terminologię filozoficzną, zapoznają się z tekstami niedostępnymi w języku polskim oraz rozwijają się w międzynarodowym środowisku,
 - tylko dla absolwentów studiów licencjackich z filozofii przygotowana została specjalność **etyka i filozofia – studia nauczycielskie**, w ramach której można nabyć pełne uprawnienia do nauczania filozofii i etyki.
- Na studiach magisterskich starannie przygotowujemy do kariery akademickiej osoby zainteresowane studiami III stopnia. Uzyskany dyplom jest równoważny z dyplomem licencjata kościelnego. ■

Dane teleadresowe

ul. Kanonicza 9/203
31-002 Kraków
t. 12 889 86 08
wf@upjp2.edu.pl
wf.upjp2.edu.pl
fb.com/studiumfilozofienapupji





Dane teleadresowe

ul. Szamarzewskiego 89c
60-568 Poznań
61 829 22 80
filozof@amu.edu.pl
filozofia.amu.edu.pl
fb.com/
filozofia.poznan.uam
twitter.com/
philosophyUAM
instagram.com/
filozofia.poznan.uam
youtube.com/c/
Wydzia%C5%82
FilozoficznyUAM

Wydział Filozoficzny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Filozoficzny UAM stwarza niepowtarzalną okazję do spotkania najwyższej klasy naukowców oraz prowadzenia interdyscyplinarnych badań. To unikatowa szansa połączenia inspirujących wykładów i doświadczenia miasta tętniącego życiem. Poznańska filozofia od wielu lat jest rozpoznawalną i szanowaną marką. Polecamy się także jako drugi kierunek studiów!

Na studiach licencjackich proponujemy naukę na kierunku **FILOZOFIA**: specjalność komunikacja społeczna oraz na kierunku **FILOZOFIA**, w ramach którego po pierwszym roku studiów oferujemy możliwość wyboru jednej z dwóch specjalności:

- **OGÓLNA** (dla zainteresowanych klasycznymi problemami filozoficznymi),
- **ETYKA** (dla zainteresowanych zagadnieniami moralnymi, problemami bioetycznymi oraz refleksją nad najnowszymi obszarami życia społecznego).

W ramach studiów magisterskich oferujemy kierunek **FILOZOFIA**, a po pierwszym semestrze jedną ze specjalności: **OGÓLNA, KOMUNIKACJĘ SPOŁECZNĄ i ETYKĘ**. Zajęcia dla studiów drugiego stopnia odbywają się w dwa dni każdego tygodnia, aby wyjść naprzeciw oczekiwaniom osób aktywnych zawodowo albo studiujących jednocześnie inne kierunki. Dla absolwentów kierunków innych niż filozofia oferujemy zajęcia wyrównawcze z historii filozofii i jej wybranych subdyscyplin.

Dodatkowo, wspólnie z Wydziałem Filologii Polskiej i Klasycznej UAM, oferujemy studia na kierunku dualnym **POLONISTYCZNO-FILOZOFICZNYM** (studia licencjackie oraz magisterskie), które dają uprawnienia do nauczania filozofii i etyki w szkole.

Dajemy naszym studentom możliwość udziału w programach MOST i Erasmus+, pozwalających na okresowe studiowanie na innych uniwersytetach w Polsce oraz w krajach Unii

Europejskiej. Mamy ponad 60 miejsc stypendialnych na 29 zagranicznych uczelniach partnerskich. Na Wydziale działa też Koło Studentów Filozofii UAM, które posiada liczne sekcje tematyczne, oraz studenckie czasopismo filozoficzne „Preteksty”, stwarzające wyjątkową okazję do rozpoczęcia przygody naukowej z filozofią. Aktywny Samorząd Studentów Wydziału Filozoficznego organizuje liczne wydarzenia, np. Festiwal Kultury Studentów „Kulminacje”, wykłady otwarte czy konferencje naukowe.

Pracownicy naszego Wydziału prowadzą intensywne badania we współpracy z czołowymi przedstawicielami różnych dyscyplin naukowych. Są kierownikami i wykonawcami prestiżowych projektów badawczych na skalę międzynarodową i krajową, również o charakterze interdyscyplinarnym. Nasi wykładowcy publikują w najlepszych wydawnictwach zagranicznych, a także często pojawiają się w mediach, gdzie komentują bieżące wydarzenia. Wydział Filozoficzny UAM zaprasza ponadto na gościnne wykłady badaczy z zagranicy oraz znane osobistości ze świata kultury.

Studia na naszym Wydziale są wyjątkową okazją do rozwijania niebanalnych zainteresowań oraz współtworzenia ważnego środowiska filozoficznego. Klasyczne piękno, dobro i prawda łączą się u nas z nowoczesną refleksją nad zmieniającym się światem, ludźmi i technologiami. Nieustannie dostosowujemy się do oczekiwań studentów, czego efektem jest choćby powstanie w bieżącym roku pracowni multimedialnej wyposażonej m.in. w profesjonalny sprzęt do produkcji podcastów.

Więcej informacji znaleźć możesz na stronie filozofia.amu.edu.pl i naszych profilach w mediach społecznościowych – Facebooku oraz Instagramie. Nie zapomnij także zasubskrybować naszego kanału w serwisie YouTube!

Zapraszamy na studia filozoficzne do Poznania! ■

Instytut Filozofii

Uniwersytetu Wrocławskiego

Filozofia we Wrocławiu

Filozofia jest obecna w historii Uniwersytetu Wrocławskiego od samego początku, odzwierciedlając zarazem wyjątkowe dzieje stolicy Dolnego Śląska. Wydział filozoficzny był jednym z dwóch, obok teologicznego, ustanowionych w akcie założycielskim wydanym przez cesarza Leopolda I w 1702 r. Początkowo jezuicki, Uniwersytet został zreformowany w 1811 r. dzięki filozofowi urodzonemu we Wrocławiu, Friedrichowi Schleiermacherowi (1768–1834). To tutaj przez 11 lat pracował klasyk hermeneutyki Wilhelm Dilthey (1833–1911), a swoją edukację rozpoczął Hans-Georg Gadamer (1900–2002), który w 1995 r. otrzymał doktorat honorowy Uniwersytetu Wrocławskiego.

Filozofia stanowi ważny element dziedzictwa całego regionu, które jest przedmiotem studiów w Pracowni Badań nad Dziejami Filozofii na Śląsku, działającej w Instytucie Filozofii. Pielęgnowujemy m.in. pamięć o mistyku z Görlitz/Zgorzelca, Jakobie Böhm (1575–1624).

Nasza dyscyplina jest również widoczna w przestrzeni współczesnego Wrocławia. Instytut Filozofii włączył się w miejski program *Rok Dobrych Relacji* – Wrocław 2022. W jego ramach zostaną zorganizowane m.in. warsztaty filozoficzne dla seniorów, a także wydarzenia poświęcone problematyce samotności w filozofii.

Studia – filozofia, interdyscyplinarne i międzynarodowe

Jeśli wybierzesz naszą ofertę, doskonale poznasz filozofię: zarówno jej historię, jak i poszczególne subdyscypliny, a także logikę i metodologię. Jednocześnie zachęcimy Cię do interdyscyplinarnego myślenia. Na studiach II stopnia możesz wybrać specjalność studia

nad religiami i dialogiem międzykulturowym, która nie tylko wzbogaci Twoje filozoficzne wykształcenie o nowe treści, ale przygotuje Cię do spotkań z różnorodnością współczesnej rzeczywistości. Pracujemy również nad wprowadzeniem kolejnych specjalności na studiach magisterskich – filozofii nauki oraz *Philosophical Foundations of Culture and Civilization*.

W trakcie studiów będziesz miał/miała okazję funkcjonować w międzynarodowym środowisku. Możesz odwiedzić którąś z blisko 30 uczelni partnerskich Instytutu Filozofii, wyjeżdżając na stypendium w ramach programu Erasmus+ lub umowy bilateralnej. Otwarte będą dla Ciebie również anglojęzyczne zajęcia dla studentów wymiany przyjeżdżających do Wrocławia, które oferujemy w każdym semestrze. W tym roku akademickim prowadzone będą także przez amerykańskich wykładowców. Będziesz mógł/mogła również uczestniczyć w planowanych cyklach wykładów „American Philosophy and Culture” i „Primum vivere, deinde philosophari. Spotkania ze współczesną filozofią hiszpańską i latynoamerykańską” prowadzonych przez badaczy z ośrodków naukowych w USA, Hiszpanii i Francji.

Badania – wspieranie doskonałości naukowej

Uniwersytet Wrocławski jest jedną z 10 polskich uczelni uczestniczących w programie „Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza”. Dzięki temu na pierwszym roku studiów będziesz mógł/mogła aplikować o Stypendium „Młody Badacz 2020–2025”. Podczas studiów w Instytucie Filozofii zapoznasz się z pracami prowadzonymi przez wrocławskich filozofów m.in. za pośrednictwem cenionego kwartalnika „Studia Philosophica Wratislaviensia”



lub podczas wydarzeń organizowanych przez organizacje działające przy Instytucie Filozofii, takie jak Centrum Badań Interdyscyplinarnych i Filozofii Kultury, Wrocławski Oddział Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, Polskie Towarzystwo Leibnizjańskie lub Towarzystwo Bachelardowskie. Po studiach magisterskich masz możliwość kontynuacji badań w ramach Kolegium Doktorskiego Filozofii.

Po studiach – kwestie praktyczne

Studia przygotują Cię do funkcjonowania na pozaakademickim rynku pracy. Dowiesz się, jak stawiać pytania, analizować i interpretować nawet najbardziej wymagające teksty. Zyskasz umiejętność jasnego formułowania stanowiska i krytycznego myślenia. Te wszystkie kompetencje pozwolą Ci z powodzeniem poszukiwać pracy w takich branżach jak dziennikarstwo, rynek wydawniczy, *public relations*, media czy w organizacjach pozarządowych. Wreszcie pomożemy Ci zdobyć umiejętności potrzebne w każdej sytuacji. Wrażliwość na złożoność problemów, gotowość do namysłu, otwartość na poszukiwanie sensów – te cechy absolwenta/absolwentki filozofii pozwolą Ci bardziej świadomie iść przez życie. Możesz usłyszeć, w jaki sposób Krzysztof Zanussi mówi o wartości studiowania filozofii w trailerze wywiadu na naszej stronie internetowej. ■

Dane teleadresowe

ul. Koszarowa 3,
bud. 20
51-149 Wrocław
71 375 52 24
71 375 52 23
wms.if@uwr.edu.pl
www.filozofia.uni.
wroc.pl
fb.com/Instytut.
Filozofii.UWr
fb.com/Filozoficzny
Wrocław



Filozofia na KUL

foto: Tomasz Koryszko/KUL

Dane teleadresowe

📍 Aleje Racławickie 14
20-950 Lublin
☎ 81 445 42 51
✉ philosophy@kul.pl
🌐 filozofia.kul.pl
philosophy.kul.pl
📘 fb.com/kul.filozofia
fb.com/philosophy.kul

Dlaczego filozofia? By myśleć krytycznie, widzieć więcej, bardziej dogłębnie, lepiej odnaleźć się w zróżnicowanym społeczeństwie, zaoferować unikalne na rynku pracy umiejętności. Dlaczego filozofia na KUL-u? Ponieważ jesteśmy jednym z najstarszych, a zarazem najlepszych wydziałów filozofii w kraju, dającym możliwość intelektualnego rozwoju i realizowania własnych pasji.

Od początku istnienia uczelni – a zatem od ponad stu lat – zgłębialiśmy fundamentalne pytania dotyczące świata i człowieka. Czerpiemy z dorobku filozofii klasycznej, a zarazem bierzemy

aktywny udział w aktualnie prowadzonych debatach, poszukując racjonalnych rozwiązań dla istotnych problemów współczesnej rzeczywistości. Uczymy naszych absolwentów wytrwałości w poszukiwaniu prawdy, sztuki jasnego myślenia i mówienia, argumentacji i wrażliwości na wartości.

Co oferujemy?

Kierunki studiów realizowane na Wydziale Filozofii obejmują – oprócz filozofii w języku polskim i angielskim – kognitywistykę, retorykę, sztuczną inteligencję, a także anglojęzyczne studia z antropologii stosowanej (*applied anthropology*). Choć każdy z nich cechuje się własną specyfiką, wznoszą się na wspólnych fundamentach. Dzięki temu każdy z naszych absolwentów posiada gruntowną wiedzę w zakresie: (a) historii filozofii, dzięki której świadomy jest podstawowych pojęć i problemów, niejednokrotnie nurtujących ludzkość aż do dzisiaj; (b) logiki i metodologii, które pozwalają mu na precyzję wypowiedzi, skuteczną argumentację i kontrargumentację; (c) metafizyki, udzielającej odpowiedzi na najbardziej ogólne pytania dotyczące świata, człowieka i Boga; (d) etyki, w szczególności tej związanej z personalizmem, współtworzo-

nym przez profesora naszego Wydziału, Karola Wojtyłę – Jana Pawła II.

Co możesz zyskać?

Studia na Wydziale Filozofii KUL dają możliwość intelektualnego rozwoju pod okiem kompetentnej i życzliwej kadry, w stymulującym, wielokulturowym środowisku. Nasi studenci mogą przyłączyć się do Koła Filozoficznego Studentów KUL, brać udział w licznie organizowanych konferencjach (m.in. w Tygodniu Filozoficznym, którego tradycja ma już przeszło 60 lat), anglojęzycznych wykładach gościnnych prowadzonych przez najważniejszych filozofów świata i szkołach letnich. Dzięki wykorzystaniu tych inicjatyw nasi studenci i absolwenci otrzymują liczne wyróżnienia, nagrody, stypendia i granty, a także odnoszą sukcesy na polu zawodowym.

Wydział Filozofii KUL intensywnie współpracuje z czołowymi ośrodkami filozoficznymi na świecie. Co roku gości u siebie największych uczonych, takich jak John Searle, Simon Blackburn, Peter van Inwagen, Richard Swinburne czy John Cottingham. Nasi pracownicy realizują międzynarodowe projekty badawcze i publikują w najlepszych czasopismach. Stanowi to nie tylko potwierdzenie renomy Wydziału, ale zapewnia również naszym studentom możliwość uczestniczenia w najbardziej aktualnych dyskusjach filozoficznych.

Co filozof może zaoferować przyszłemu pracodawcy?

Bardzo wiele! Umiejętność analitycznego, logicznego myślenia, staranne formułowanie wypowiedzi, umiejętności miękkie, gotowość do szybkiego i efektywnego zdobywania nowej wiedzy – to właśnie cechy, jakie daje wykształcenie filozoficzne. Wielość ścieżek realizowanych na naszym Wydziale pozwala spełniać swoje indywidualne pasje w zakresie informatyki, logiki i sztucznej inteligencji, etyki, filozofii sztuki czy filozofii religii. Absolwent naszego Wydziału zyskuje zatem zarówno konkretne umiejętności, jak i elastyczność, tak cenną na dynamicznie zmieniającym się rynku pracy. ■

Wydział Filozofii UW to jeden z wiodących ośrodków prowadzących studia filozoficzne. W 2021 r. Uniwersytet Warszawski znalazł się wśród 150 uczelni na świecie prowadzących studia filozoficzne na najwyższym poziomie (QS World University Ranking). W ewaluacji jednostek naukowych Wydział otrzymał najwyższą kategorię A+. Pracownicy Wydziału to wybitni, zaangażowani i doświadczeni specjaliści. Jednostka kształci też nauczycieli etyki (szkoły podstawowe) i filozofii (ponadpodstawowe).

Studia stacjonarne I stopnia

FILOZOFIA: Jak żadna inna dyscyplina akademicka filozofia rozwija sprawności intelektualne. Ćwiczy precyzję myślenia, zdolność przyswajania nowych umiejętności, dyspozycję do rozumienia innych ludzi i kultur. Uczy właściwej interpretacji zachowań jednostkowych i społecznych. Pozwala poznać mechanizmy rządzące funkcjonowaniem umysłu, rozbudza wyobraźnię.

Studenci otrzymują gruntowne wykształcenie z zakresu historii filozofii, zdobywają wiedzę nt. aktualnego stanu badań w poszczególnych dyscyplinach filozofii, ogólnej problematyki nauk humanistycznych, podstawowych zagadnień filozoficznych nauk ścisłych. Elastyczny program studiów i bogata oferta przedmiotów do wyboru pozwalają napisać pracę dyplomową ściśle związaną z zainteresowaniami studenta.

KOGNITYWISTYKA: Interdyscyplinarna dziedzina wiedzy dotycząca szeroko rozumianego poznania. Łączy metody nauk empirycznych (psychologia, językoznawstwo, neurobiologia, antropologia) z narzędziami i wynikami nauk formalnych (matematyka, logika, informatyka). Bada problemy związane z myśleniem, świadomością, językiem, percepcją, sztuczną inteligencją, uczeniem się i podejmowaniem decyzji.

Studenci poznają paradygmaty badawcze z kilku gałęzi nauki, zdobywają szeroką wiedzę teoretyczną i umiejętności praktyczne (programowanie, analiza i interpretacja danych empirycznych). Różnorodne, atrakcyjne zajęcia i prak-



Wydział Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego



tyki dostarczają wiedzy pozwalającej poznawać i rozumieć świat. Kompetencje absolwentów są wysoko cenione na rynku pracy i w akademii.

INTERNATIONAL STUDIES IN PHILOSOPHY: Studia filozoficzne w języku angielskim. Bogaty wybór przedmiotów. Studenci uzyskują wszechstronną wiedzę nt. aktualnego stanu badań w poszczególnych dyscyplinach filozofii. Poznają główne historyczne tradycje filozofii europejskiej, szczególnie analitycznej i szkoły lwowsko-warszawskiej. Na wykładach zdobywają wiedzę teoretyczną, w trakcie innych zajęć uczą się aktywnie uczestniczyć w debatach filozoficznych, analizować idee, formułować i rozwiązywać problemy teoretyczne. Podstawą programu są ontologia i epistemologia, dostarczające szerokiego poglądu na świat – głębszego i bardziej ogólnego niż nauki szczegółowe.

Studia stacjonarne II stopnia

FILOZOFIA: Studia stanowią doskonałą kontynuację filozofii I stopnia. Program jest różnorodny i elastyczny – wybór przedmiotów (seminariów, fakultetów, wykładów, translatoriów) zależy od za-

interesowań studenta. Osoby zajmujące się określonymi działami filozofii mogą ułożyć zindywidualizowany plan zajęć, dopasowany do ich potrzeb i preferencji.

BIOETYKA: Dynamiczny rozwój medycyny, biomedycznych badań naukowych i rosnący wpływ człowieka na środowisko i zwierzęta sprawia, że coraz bardziej potrzebni są bioetycy z wszechstronnym, interdyscyplinarnym wykształceniem, integrującym wiedzę, umiejętności i kompetencje społeczne.

Studia dostarczają szerokiej wiedzy z zakresu etyki i wyspecjalizowanych subdyscyplin filozofii, socjologii i antropologii medycyny, biopolityki, prawa medycznego, polityki zdrowotnej, nauk o ochronie zdrowia. Przygotowują do pracy badawczej, eksperckiej i zawodowej w różnych obszarach bioetyki. Program jest różnorodny i elastyczny. ■

Miejsce

Większość zajęć odbywa się w budynku Wydziału, z windą i rampą podjazdową dla osób z niepełnosprawnościami. Studenci mają do dyspozycji najlepszą bibliotekę filozoficzną w tej części Europy i przytulny pokój socjalny. ■

Dane teleadresowe

📍 ul. Krakowskie Przedmieście 3
00-927 Warszawa
☎ 22 55 23 702
🌐 www.filozofia.uw.edu.pl
✉ a.chybinska@uw.edu.pl
📘 fb.com/filozofiaNaUW
📷 www.instagram.com/filozofia_na_uw

Anegdoty i żarty

czyli filozofia na wesoło

Może się zdawać, że większość antycznych filozofów starała się nie wyolbrzymiać swoich umiejętności i zasług. Skromność wydaje się być dość mocno wpisana w obraz stereotypowego filozofa. Każdy chyba zna sokratejskie stwierdzenie „wiem, że nic nie wiem” (abstrahując od tego, na ile posługiwanie się nim jest wyrazem skromności prawdziwej, a na ile udawanej). Jednakże, jak to ze stereotypami bywa, zazwyczaj nie mówią one prawdy na temat populacji, której dotyczą. Wertując bowiem podręcznik historii filozofii starożytnej, możemy natrafić na myśliciela będącego całkowitym przeciwieństwem obrazu skrom-

nego greckiego mędrca. Mowa tu o Cyceronie, który miał wielokrotnie przypominać Rzymianom o swoich zasługach. Przykładowo gdy żaden z poetów nie kwapił się do opisan

.....

Źródło: I. Żółtowska, *Wstęp*, [w:] Ciceron, *O państwie, o prawach*, tłum. I. Żółtowska, Warszawa 2010

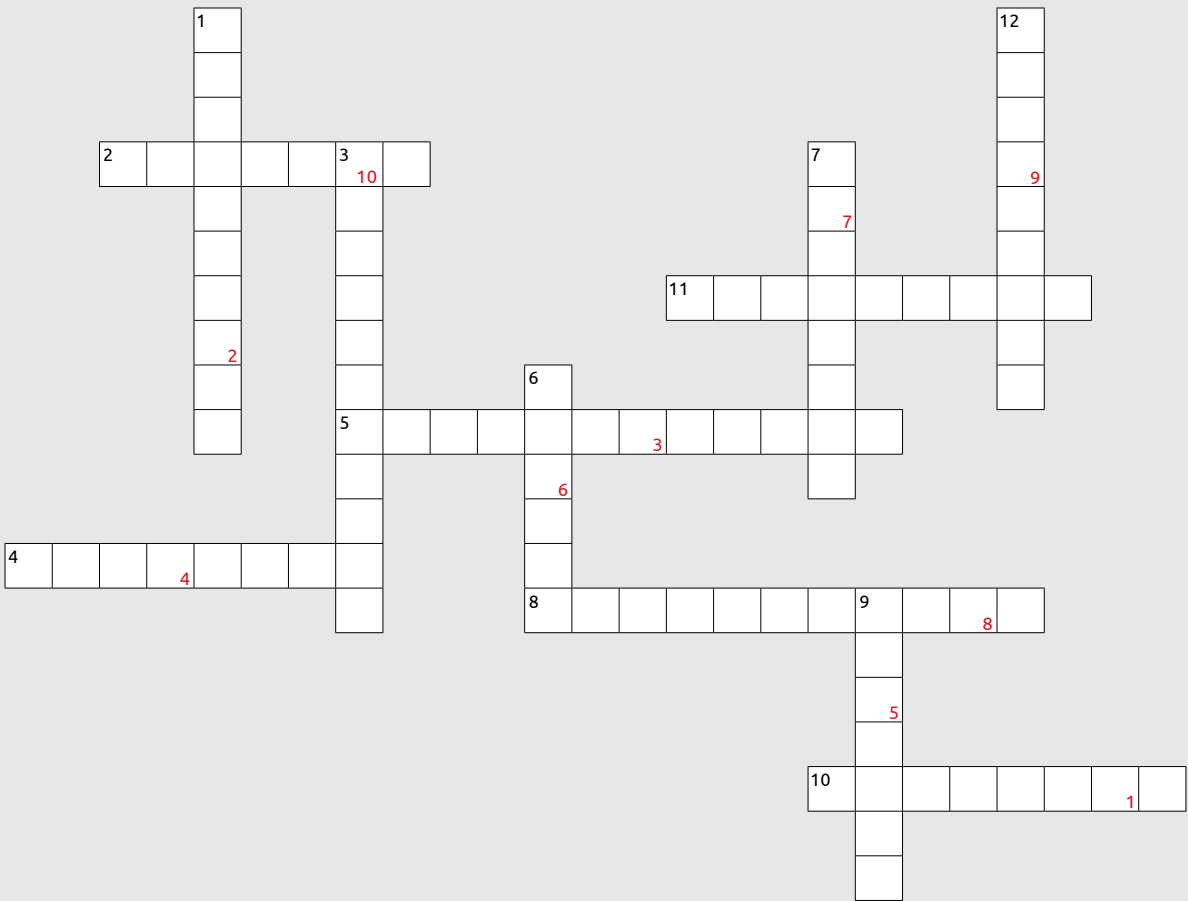
Opracowanie: Rafał Wąż



Ilustracja: Paweł Sikora i Jagoda Mielczak

Filozoficzna krzyżówka

czyli co zapamiętaliście z lektury tego numeru



HASŁO									
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10

Opracowanie: Rafał Wąż

P R E N U M E R A T A



Komplet 6 numerów
(1–6 z 2022 roku)

tylko 76 zł (z 8% VAT) !

Wysyłka gratis!

Uprzejmie informujemy, że dokonując wpłaty lub składając zamówienie za pośrednictwem strony internetowej, wyrażają Państwo dobrowolnie zgodę na umieszczenie swoich danych osobowych w bazie danych służącej do obsługi prenumeraty, którą prowadzi Fundacja Academicon, ul. H. Modrzejewskiej 13, 20-810 Lublin. Dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych (tekst jednolity – Dz.U. z 2002 r., nr 101, poz. 928 z późn. zm.). Informujemy, że przysługuje Państwu prawo wglądu i poprawiania swoich danych osobowych.

Rada naukowa: prof. dr hab. Krzysztof Brzechczyn; prof. dr hab. Adam Grobler; dr hab. Arkadiusz Gut, prof. UMK; prof. Jonathan Jacobs; prof. dr hab. Stanisław Judycki; prof. dr hab. Robert Piłat; prof. dr hab. Tadeusz Szubka; prof. Thomas Wartenberg; prof. dr hab. Jacek Wojtysiak

Kolegium redakcyjne: Piotr Bilgorajski, Elżbieta Drozdowska, Błażej Gębura, Robert Kryński, Marta Ratkiewicz-Siłuch (sekretarz redakcji), Artur Szutta (redaktor naczelny), Natasza Szutta

Redaktor prowadzący numeru: Piotr Bilgorajski

Współpracownicy: Anna Falana-Jafra, Marcin Iwanicki, Dorota Monkiewicz-Cybulska, Aleksandra Miloradović-Tabak, Aleksandra Pałka, Mira Zyško

Oprac. redakcyjne i graficzne: Studio DTP Academicon | korekta: Piotr Bilgorajski, Elżbieta Drozdowska, Błażej Gębura, Aleksandra Sitkiewicz, Agnieszka Stańczak, Marta Ratkiewicz-Siłuch, Anna Wewior; skład i grafika: Natalia Biesiada-Myszak, Zuzanna Bołtryk, Hanna Bytniewska, Ewa Czarnecka, Adam Dorot, Florianen vinsi Siegereith, Robert Kryński, Lubomira Platta, Patrycja Waleszczak, Wojtek Wu Zieliński, Mira Zyško | dtp@academicon.pl | dtp.academicon.pl

Dziękujemy Naszym Hojnym Patronom wspierającym nas na portalu Patronite.pl: Kacprowi Dyrdzie, Piotrowi Elfingerowi, Pawłowi Głazowi, Dominikowi Gnapowi, Danielowi Kozie, Sebastianowi Łasajowi, Michałowi Markowi, Tomaszowi Peplińskiemu, Paulinie Skorupińskiej, Tomaszowi Stepińskiemu, Janowi Swianiewiczowi, Zbigniewowi Szafrancowi, Ani Wilk-Płaszczyk, Tomaszowi Szwedowi, Jerzemu Szyjutowi.

Również dzięki Waszemu wkładowi możliwe było wydanie tego numeru.

Partnerzy medialni:
Biznes na fali, Marka jest kobietą



Adres redakcji
Magazyn „Filozofuj!”
ul. H. Modrzejewskiej 13, 20-810 Lublin
e-mail: redakcja@filozofuj.eu
www: filozofuj.eu

Adres wydawcy
Wydawnictwo Academicon
ul. H. Modrzejewskiej 13, 20-810 Lublin
tel. 603 072 530, skype: academicon
e-mail: wydawnictwo@academicon.pl
www: wydawnictwo.academicon.pl

© Wydawnictwo Academicon, Lublin 2022
| Teksty znajdujące się w czasopiśmie są udostępniane na licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa – na tych samych warunkach 3.0 Polska.

ISSN: 2392-2249
DOI: 10.52097/f.2022.3

Druk: Standruk

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów w nadesłanych tekstach, do nadawania tytułów oraz do dodawania do tekstów ilustracji. Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Wyrażając zgodę na publikację tekstu w czasopiśmie „Filozofuj!”, autor upoważnia Wydawnictwo Academicon do jego wydania drukiem, w wersji elektronicznej i w Internecie, w oryginalnej wersji językowej oraz w tłumaczeniu na języki obce, rozpowszechniania i obrotu w tych formach bez ograniczenia liczby egzemplarzy, a także wykorzystania w promocji i reklamie. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i płatnych ogłoszeń.



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

W następnym numerze...



Bądźcie czujni...



klub
filozofuj!

Spotkania Klubów „Filozofuj!” to debaty specjalistów z dziedziny filozofii z udziałem publiczności. Organizowane są poza murami uczelni (w kawiarniach i księgarnio-kawiarniach), tak aby pobudzić uczestników do merytorycznej wymiany zdań w przyjaznej atmosferze. Celem Klubów „Filozofuj!” jest ukazywanie roli racjonalnej dyskusji w debacie publicznej oraz popularyzacja wiedzy filozoficznej. Dotychczas zostało zorganizowanych 46 spotkań w wielu miastach Polski.

NAJBLIŻSZE SPOTKANIA JUŻ W MAJU!

Więcej informacji
filozofuj.eu/kluby-filozofuj/

WESPRZYJ SPOTKANIA NA zrzutka.pl/z/klubyfilozofuj

Niezawiniona wina?

Spotkanie Klubu „Filozofuj!” w Gdańsku

Współorganizator:



Partner:

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA
BIBLIOTEKA PUBLICZNA
IM. JOSEPHA CONRADA
KORZENIOWSKIEGO
W GDAŃSKU

Patroni:

„Forum Akademickie”,
Fundacja Kultury ponad kulturą,
Instytut Filozofii Uniwersytetu
Gdańskiego, Koło Naukowe
Filozofów UG, Radio MORS,
www.gdansk.pl

W dyskusji
wezmą udział:
dr Paweł Pijas,
Wojciech Jankowski

16 maja o 18:00
„Cafe Oficyna”
ul. Chlebnicka 24/25,
GDAŃSK



Wydawnictwo
A
Academicon

W poszukiwaniu istoty nadziei

Spotkanie Klubu „Filozofuj!” w Krakowie

Współorganizator:



**De
Revolutionibus**
Books&Café

Patroni:

„Forum Akademickie”, Instytut
Filozofii Akademii Ignatianum
w Krakowie, Instytut Filozofii
i Socjologii Uniwersytetu
Pedagogicznego im. KEN
w Krakowie, Instytut Filozofii
Uniwersytetu Jagiellońskiego,
Koło Naukowe Studentów
Filozofii UJ, Kulturatka.pl,
Radio 1.7, Wydział Filozoficzny
Uniwersytetu Papieskiego
Jana Pawła II w Krakowie

W dyskusji
wezmą udział:
dr hab. Jacek Jaśtał,
dr hab. Piotr Bartuła



klub
filozofuj!
Kraków

10 maja o 18:30
„De Revolutionibus. Books & Café”
ul. Bracka 14,
KRAKÓW

MAŁOPOLSKA

Patronat honorowy:
Witold Kozłowski
– Marszałek
Województwa
Małopolskiego

NADZIEJA



(Nie)zawodna nadzieja

Spotkanie Klubu „Filozofuj!” w Lublinie

18 maja o 17:30
„Nie wylej”
ul. Żwirki i Wigury 4,
LUBLIN

W dyskusji
wezmą udział:
dr hab. Jacek Jaśtał,
dr hab. Piotr Bartuła



klub
filozofuj!
Lublin

Współorganizator:
Nie wylej



PATRONAT
HONOROWY



PREZYDENT MIASTA LUBLIN
KRZYSZTOF ŻUK

Patroni:

„Forum Akademickie”,
Instytut Filozofii UMCS,
Miejska Biblioteka
Publiczna im. Hieronima
Łopacińskiego w Lublinie,
Ośrodek „Brama Grodzka -
Teatr NN” w Lublinie,
Polskie Radio Lublin